

Studenckie Koło Naukowe Progress

FORWARD



magazyn studencki

nr: 21 (10/2017)

Uniwersytet Łódzki

ISSN 1899-5748



CROWDFUNDING W PIŁCE NOŻNEJ

SIŁA ZAANGAŻOWANIA
KIBICÓW W PROJEKTY
KLUBOWE

BLIK

ZAMIAST
GOTÓWKĄ
CZY KARTĄ
ZAPŁAĆ...
TELEFONEM

PODATKOWE UJĘCIE

NIEUREGULOWANYCH
WIERZYTELNOŚCI

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Każdy z nas stara się osiągnąć w życiu wyznaczone cele. Dla jednych jest to ukończenie studiów, zaś dla innych podróz dookoła świata. Tak naprawdę celów jest tak wiele, jak wiele jest ludzi na świecie. Pragniemy, by wszystkie nasze czyny uszczęśliwiały nas choćby w małym stopniu. Chcemy, by każdy dzień różnił się od poprzedniego – chociaż najmniejszymi szczegółami, jak szczyry uśmiech bądź dobre słowo.

Z tego powodu powstał Magazyn Forward. Redakcja składa się z osób, którym nie zależy na uszczęśliwianiu tylko samych siebie, lecz przede wszystkim Was - Czytelników. Ciężko pracujemy nad wszelkimi detalami, abyście w trakcie czytania choć na chwilę mogli oderwać się od jesiennej, szarej rzeczywistości.

Trzymacie w rękach już dwudzieste pierwsze wydanie naszego magazynu. Każdy znajdzie w nim coś ciekawego dla siebie – bankowe trio, zagadnienia z dziedziny prawa, czy artykuł o piłce nożnej od strony finansowej. Gorąco polecamy również wywiad z Panią Maliną Hrynkiewicz – założycielką Centrum Szkolenia Księgowych.

To tylko niektóre z interesujących tematów omawianych w najnowszym numerze. Jesteście ciekawi reszty?

Zapraszamy do czytania!

Aneta Ordon

REDAKCJA FORWARD

PROWADZĄCY:



Redaktor Naczelna
Aneta Ordon
a.ordon@progress.org.pl



Koordynator projektu
Aleksandra Wojciechowska
a.wojciechowska@progress.org.pl

Z ZAŁOGĄ:

Korekta: Magdalena Lar, Oliwia Żuberek,
Klaudia Szlęzak, Daniel Gradowski

Dystrybucja: Weronika Seta, Adrian Tracz

Marketing: Michalina Maciak,
Michał Lipski

Kontakty zewnętrzne: Karolina Wróblewska,
Agnieszka Kobylecka, Bartłomiej Kołodziejek,
Łukasz Chmurzyński

Stała współpraca: Roksana Kańska,
Aleksandra Piec, Katarzyna Kucz,
Karolina Szymańska, Łukasz Hadrysiak

Projekt graficzny, skład i ilustracje:
Kosmiczni.com

Internet:
fb.me/magazyn.studencki.forward
forward.progress.org.pl
issuu.com/forward.mag

Patronat Honorowy nad Forwardem objęli:

prof. zw. dr hab. Antoni Różalski
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

dr hab. Rafał Matera, prof. nadzw. UŁ
Dziekan Wydziału
Ekonomiczno-Socjologicznego
Uniwersytetu Łódzkiego

prof. dr hab. Monika Marcinkowska
prof. zw. UŁ, Dyrektor Instytutu Finansów
na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym
Uniwersytetu Łódzkiego

WYDAWCA: SKN PROGRESS

Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Instytut Finansów
ul. Rewolucji 1905 r. 41
90-214 Łódź
Siedziba: FP10
Tel: 728 899 226
progress@progress.org.pl
www.progress.org.pl

Wszystkie materiały chronione są prawem autorskim. Przedruk lub rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie i jakimkolwiek języku bez pisemnej zgody wydawcy jest zabronione.

Wydawcy magazynu nie ponoszą odpowiedzialności za błędy czy konsekwencje wynikające z zastosowania informacji w nim zawartych.

Nakład: 6 000 szt.

Patronat honorowy

Partner medialny



Struktura dochodów i wydatków budżetowych. Poziom. fiskalizmu.. Polska na tle innych krajów.....	4
Pojęcie kultury samorządowej w różnych aspektach na tle 25-letniego okresu istnienia samorządu terytorialnego.....	8
Crowdfunding w piłce nożnej siła zaangażowania kibiców w projekty klubowe.....	14
Podatek bankowy wstrząs dla sektora?.....	17
Wywiad z Panią Maliną Hrynkiewicz - założycielką CENTRUM SZKOLENIA KSIĘGOWYCH.....	20
Czynniki konkurencyjności banków	24
ABC repolonizacji sektora bankowego w Polsce	26
Czy szkolnictwo wyższe w UK powinno być bezpłatne?	30
Uwierz w Swój Geniusz!	34
Program Career Ahead	36
Organizacja Działalności Rzecznika Praw Dziecka w Polsce	38
Podatkowe ujęcie nieuregulowanych wierzytelności	41
Studentowi się chce! Akademicki Wolontariat Edukacyjny.....	44
Blik Zamiast gotówką czy kartą zapłać... telefonem.....	46

STRUKTURA DOCHODÓW I WYDATKÓW BUDŻETOWYCH. POZIOM FISKALIZMU. POLSKA NA TLE INNYCH KRAJÓW.



Żaneta Maciejewska

Finanse i Rachunkowość,
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Prof. Stanisława Tarnowskiego w
Tarnobrzegu

Recenzent: dr Anna Zych

Przedmiotem niniejszej pracy ustanowiono dochody i wydatki budżetu państwa, które uznać można za najbardziej kontrowersyjne kategorie finansowe. Analizować je można zarówno pod względem ich elastyczności – związanej z dysponentem finansów publicznych – jak i sztywnego charakteru – związanego z wydatkami.

W celu efektywnego lokowania środków pieniężnych podejmowane są działania określone mianem *polityki finansowej*, przez co należy rozumieć dokonywanie zarówno wyboru celów, które mają być osiągnięte w wyniku gospodarki finansowej, jak też metod czy sposobów działania dla osiągnięcia tychże celów. Politykę tę realizują różne jednostki

gospodarujące, a treść polityki finansowej zależy od podmiotu prowadzącego gospodarkę finansową². Analizując kategorie podmiotów działających na polskim rynku finansowym, mówić można o gospodarce finansowej państwa, przedsiębiorstw, instytucji ubezpieczeniowych, banków oraz gospodarstwach domowych.

Działania podejmowane przez wspomniane podmioty mają na celu zapewnienie maksymalizacji finansowych korzyści, przetrwanie, osiągnięcie określonego udziału w rynku, powiększenie wartości własnej zarówno gospodarstwa domowego, jak i przedsiębiorstwa, utrzymanie określonego poziomu egzystencji, wzrost efektywności działalności, podwyższenie poziomu zadowolenia z życia. Właściwa polityka finansowa ma również wpływ na poziom bezpieczeństwa oraz zaufania społeczeństwa. Wpływa na sposób postrzegania i ocenę rządzących.

Celem niniejszego referatu jest omówienie dochodów budżetu państwa, ich kreacji przez rząd, sposób gromadzenia oraz wydatkowanie tychże środków finansowych, które w przeważającym stopniu wywodzą się z podatków obywateli. Objęta analiza stanowi przybliżenie relacji zachodzących między wydatkami i dochodami budżetowymi. Temat ten jest niezwykle istotny, bowiem służyć ma jako wstęp pogłębionej oceny skuteczności realizowanej w Polsce polityki fiskalnej.

JAKIE DOCHODY POSIADAMY W BUDŻECIE PAŃSTWA?

Problematykę dochodów budżetowych reguluje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawodawca w artykule 216 wskazuje, że środki finansowe na cele publiczne są gromadzone i wydatkowane zgodnie z ustawą³. Budżet państwa w Polsce jest uchwalany w formie ustawy budżetowej⁴.

Wywołuje to konieczność corocznego uchwalania budżetu w sposób opisany szczegółowo przepisami ustaw.

Dochody budżetu państwa stanowią definitywne, bezzwrotne zasilenie finansowe władz publicznych, a ich wydatkowanie oznacza ostateczne zużycie przez władzę publiczną tych środków finansowych. Otwarty katalog źródeł dochodów budżetu państwa zawarty jest w art.111. Ustawa w wielu miejscach odsyła do odrębnych przepisów⁵. Analizując katalog źródeł dochodów budżetu państwa, należy zwrócić uwagę na zasadę ich prognostycznego charakteru⁶, tzn., że dochody wykazane w budżecie państwa mają postać wartości prognozowanych, ich faktyczne wykonanie może w rzeczywistości okazać się wyższe lub niższe od wielkości przyjętych w budżecie. Dochody budżetowe mogą być klasyfikowane wg różnych kryteriów, a ich najogólniejszym podziałem jest podział na dochody podatkowe i niepodatkowe⁷.

Dochody budżetu państwa podzielić można między innymi na⁸:

- dochody bezzwrotne i zwrotne: w ramach dochodów bezzwrotnych wyróżniamy wpływy z podatków, ceł i opłat. Natomiast do dochodów zwrotnych zaliczymy pożyczki krajowe i zagraniczne, gdzie skarb państwa jest zobowiązany do spłaty długu wobec kredytobiorcy,
- dochody podatkowe i niepodatkowe: Dochody podatkowe tj.: podatki pośrednie (np. podatek od towarów i usług, podatek akcyzowy, podatek od gier) oraz podatki bezpośrednie: podatek dochodowy od osób fizycznych, podatek dochodowy od osób prawnych. Dochody niepodatkowe to opłaty, wpływy z ceł, dywidendy, wpłaty z zysku NBP, grzywny, mandaty i inne kary pieniężne,
- dochody krajowe (podatki, cła) i dochody pochodzące ze źródeł zagranicznych (takie jak zagraniczne pożyczki, czy też odsetki od udzielonych pożyczek).

Wykres 1 prezentuje podział dochodów w latach 2013 – 2015 w związku z przytoczoną klasyfikacją.

Dochody budżetu państwa pochodzą przede wszystkim z podatków, które stanowiły kolejno 87,6% (2013 r.), 92,8% (2014 r.) oraz 90,8% (2015 r.) całości. Wkład dochodów niepodatkowych jest znacznie niższy, jednak podlega wahaniom w relatywnie szerokim przedziale od około 12% do 7% dochodów ogółem. Trzecią grupą dochodów są środki z UE i z innych źródeł, które nie podlegają zwrotowi. Wykazywane są od II kwartału 2004 roku. Państwu polskiemu przysługują zatem od chwili wstąpienia do społeczności europejskiej. Wskazuje się, że Polska jest jednym z największych beneficjentów Unii Europejskiej⁹.

Lata 2013 – 2015 wskazały, że ogólna wartość dochodów budżetu państwa wzrastała z roku na rok. Wyraźnie zaznaczył się trend wzrostowy w przypadku dochodów podatkowych. W związku z tym można stwierdzić, iż państwo w celu wygenerowania większej wartości dochodów nałożyło większe obciążenia fiskalne na obywateli lub ściągnęło zaległości podatkowe.

NA CO WYDATKOWANE SĄ NASZE PIENIĄDZE? – WYDATKI BUDŻETU

Wydatki budżetowe to środki pieniężne, które stanowią część wydatków publicznych. Przeznaczone są na finansowanie tradycyjnych zadań państwa, realizację celów społecznych oraz działań gospodarczych państwa.

Na podstawie art. 106 ustawy o finansach publicznych, wydatki budżetu państwa dzielą się na następujące grupy, do których zaliczyć możemy¹⁰:

- dotacje i subwencje,
- świadczenia na rzecz osób fizycznych,
- wydatki bieżące jednostek budżetowych,
- wydatki majątkowe,
- wydatki na obsługę długu skarbu państwa.

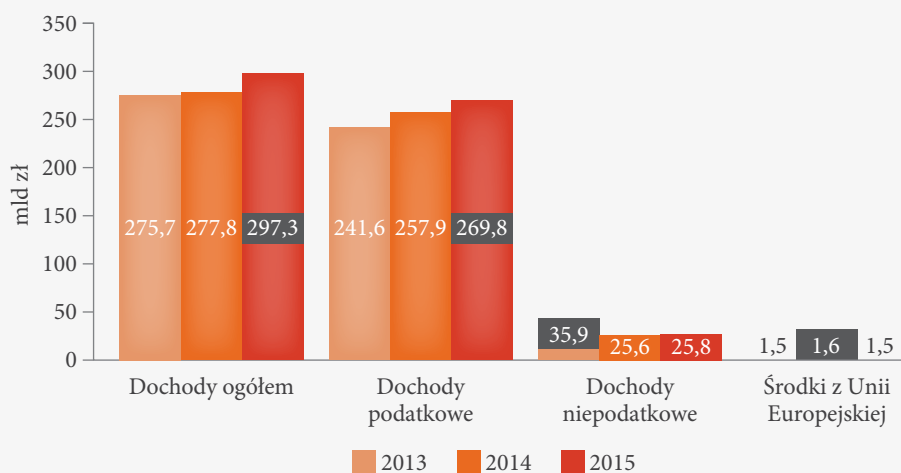
Wydatki publiczne powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny z zachowaniem zasad gospodarności i celowości. Powinny być ukierunkowane na uzyskanie najlepszych efektów z danych nakładów, wykonywane z uwzględnieniem optymalnego modelu metod i środków służących osiągnięciu założonych celów w sposób umożliwiający terminową realizację zadań, uwzględniających wysokości i terminy wcześniej zaciągniętych zobowiązań oraz wpłaty środków własnych Unii Europejskiej.

Wydatki publiczne są ważnym instrumentem polityki finansowej państwa, a ich realizacja następuje zawsze w określonych warunkach społeczno – gospodarczych. Do podstawowych czynników obiektywnych warunkujących rozmiary i strukturę wydatków publicznych należy poziom rozwoju gospodarczego kraju.

Wysokość wydatków budżetu państwa polskiego na przestrzeni lat 2008 – 2014 prezentuje wykres nr 2.

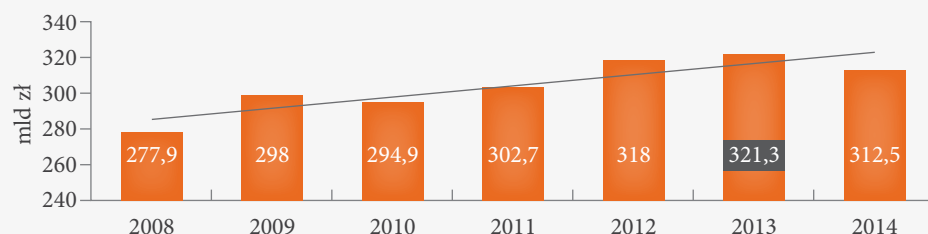
Wykres ten przedstawia, iż wydatki budżetu państwa wzrastają. Wyraźnie zaznacza to również linia trendu. Znaczący wzrost wydatków odnotowujemy po roku 2008, kiedy to miał miejsce kryzys gospodarczy. Od roku 2008 wydatki rosły w wartościach absolutnych i w relacji do produktu krajowego brutto.

Wykres 1. Struktura dochodów budżetu państwa w latach 2013 – 2015.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.finanse.mf.gov.pl>, 2015 rok – prognoza. [dostępne: 01.02.2016 r.]

Wykres 2. Wysokość wydatków budżetu państwa w latach 2008 – 2014.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.finanse.mf.gov.pl>, 2015 rok – prognoza. [dostępne: 01.02.2016 r.]

Zjawisko stałego wzrostu wydatków państwowych opisał już niemiecki ekonomista Adolf Wagner w drugiej połowie XIX wieku. Zyskało ono miano prawa Wagnera, prawo związane jest z trwałym charakterem wzrostu wydatków publicznych związanym z rosnącą aktywnością państwa¹¹.

PRZEPAŚĆ POMIĘDZY DOCHODAMI A WYDATKAMI BUDŻETU PAŃSTWA POLSKIEGO

Zazwyczaj dochody budżetu są niewystarczające na pokrycie wydatków – taka ujemna różnica między dochodami a wydatkami budżetu państwa stanowi deficyt budżetu państwa¹². Natomiast przewagę dochodów nad wydatkami określa się pojęciem nadwyżki budżetowej.

Zagadnienie deficytu budżetowego normuje Konstytucja RP w art. 216 i art. 220. Z konstytucyjnych przepisów wynika, iż emisja papierów wartościowych przez Skarb Państwa w celu finansowania deficytu, zaciąganie przez państwo pożyczek oraz udzielanie gwarancji i poręczeń finansowych przez państwo, następują na zasadach i w trybie określonych w ustawie¹³.

Wykres nr 3 przedstawia stan finansów państwa polskiego. Wykres prezentuje kształtowanie się deficytu polskiego na przestrzeni 8 lat.

Wykres nr 3 wskazuje, iż z roku na rok przepaść pomiędzy dochodami a wydatkami budżetu państwa powiększa się. Sytuacja ta związana jest z faktem, iż państwo polskie ma do czynienia z coraz nowszymi technologiami, licznymi usprawnieniami procesów produkcyjnych czy choćby pracy zwykłych urzędniczych komórek organizacyjnych. Świadczy to o większej aktywności gospodarczej państwa polskiego. Nowe rozwiązania wymagają jednak większych nakładów finansowych przeznaczanych na wdrożenie nierzadko skomplikowanych systemów, a w dalszej kolejności na szkolenia. Liczby pozwalają stwierdzić, że niestety Polacy nie potrafią korzystać z inwestycji. Z badań przeprowadzonych przez Eurostat wynika, iż Polacy pracują tygodniowo przeciętnie aż 42,5 godz., wyprzedzają nas tylko Grecy. Pracownik niewypoczęty i zmęczony jest mniej wydajny. W naszym kraju pracownicy bardzo dużo wyrabiają godzin nadliczbowych. Według przeprowadzonych badań, nasza wydajność pracy jest aż trzykrotnie niższa niż średnia europejska wydajność pracy¹⁴. Polacy pracują długo, często monotonicznie, są zmęczeni, przez co spada wydajność pracy naszego kraju.

FISKALIZM PO POLSKU

Ordynacja podatkowa wskazuje, iż podatkiem jest publicznoprawne, nieodpłatne, przymusowe oraz bezwrotnie świadczenie pieniężne na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu lub gminy, wynikające z ustawy podatkowej¹⁵. Podatek ma zatem charakter pieniężny i fakt jego uiszczenia nie oznacza automatycznie otrzymania od Państwa określonych świadczeń.

Bolączką polskich przedsiębiorców są niestety ogromne ilości obciążeń fiskalnych oraz masa biurokratycznych spraw związanych z uregulowaniem należności podatkowych (duża ilość różnego rodzaju składek, opłat i podatków), często niezrozumiałe, nieklarowne i coraz bardziej skomplikowane przepisy podatkowe. Wykres nr 4 prezentuje dochody podatkowe do budżetu państwa przekazywane w roku 2015 – zgodnie z prognozami. Jest to około 90% wszystkich dochodów budżetu państwa w roku 2015 wg prognoz.

Podatki stanowią główne źródło dochodów budżetowych, a ich struktura oraz wysokość są niezwykle ważnymi elementami polityki fiskalnej każdego państwa. Przykładowo, zgodnie z prognozą na 2015 rok, podatki

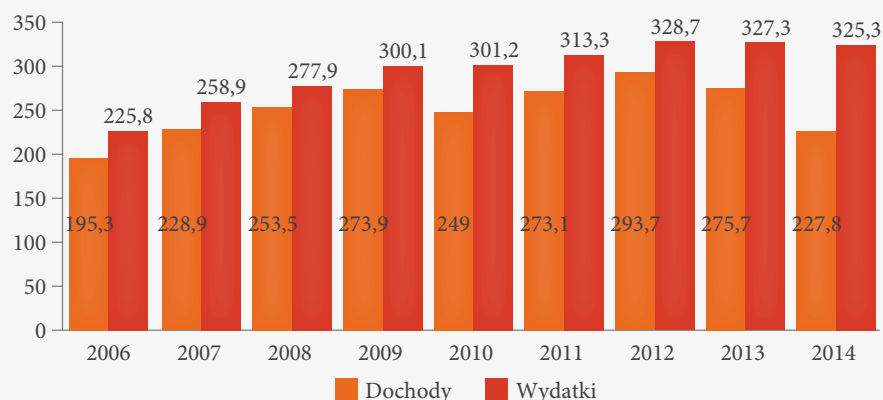
stanowiły 90% wpływów budżetowych (w sumie 269,4 mld PLN), z czego wpływy z podatku VAT wyniosły ok 50%, akcyzy – 24%, podatku PIT – 16% a podatku CIT – 9%.

Z pojęciem podatków nieodłącznie związany jest fiskalizm, przez który rozumieć należy działania państwa polegające na dążeniu do osiągnięcia jak największych wpływów do budżetu poprzez nakładanie kolejnych obciążeń podatkowych na podatników.

Ocenia się, że Polska jest państwem nadmiernie fiskalnym. Obowiązkowe daniny nie sprzyjają nastrojom społeczeństwa, a wręcz przeciwnie. Sprawiają, iż pogłębia się szara strefa oraz następuje odpływ siły roboczej i przedsiębiorców do krajów, w których podatki nie są tak nieprzychylnie obywatelowi. Nadmierny fiskalizm sprawił, iż postępuje zjawisko zadłużania się obywateli wobec państwa.

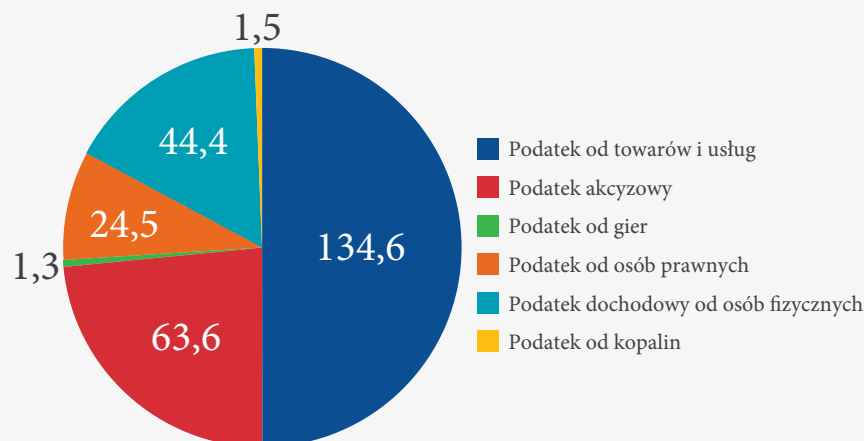
Wraz ze zwiększającą się wartością wpływów podatkowych w ramach dochodów budżetu państwa, zwiększa się jednocześnie zadłużenie obywateli względem budżetu państwa, którzy nie regulują swoich zobowiązań podatkowych. Szczególny wzrost uwidacznia się w związku

Wykres 3. Zestawienie dochodów i wydatków budżetu państwa polskiego w latach 2006 – 2014 (mld zł).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.finanse.mf.gov.pl> [dostępne: 13.02.2016 r.]

Wykres 4. Prognozowane wpływy do budżetu z podatków w roku 2015 (mld zł)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.finanse.mf.gov.pl> [dostępne: 13.02.2016 r.]

z minionym kryzysem w roku 2008, który miał znamienne skutki dla gospodarki polskiej.

Na potrzeby niniejszej pracy, w celu porównania poziomu fiskalnego Polski na tle innych krajów, autorka pracy posłużyła się danymi stawkami podatkowymi dotyczącymi obciążenia fiskalnego związanego z towarami i usługami. Dobór wskaźnika podyktował fakt, iż właśnie z tego podatku do budżetu państwa polskiego, z tytułu źródeł podatkowych, napływają największe wartości pieniężne.

Najgorszą wadą podatków jest to, iż płacimy je nie tylko od tego co wypracujemy, ale również odprowadzamy daninę w związku z dokonywanymi transakcjami zakupu, czy też w przypadku darowizn. W przypadku wydawania do czynienia mamy z podatkiem VAT, który zobligowani są odprowadzać konsumenci podczas codziennych zakupów. Tu wszelkie normy przyzwoitości przekroczyły Węgry, którzy kasują swoich mieszkańców stawką 27%. Do 2011 roku sądzono, że górną dopuszczalną stawką w UE jest 25%, ale Komisja Europejska uznała, że wyższe podatki są jak najbardziej zgodne z unijnym prawem.

Najniższy VAT utrzymuje się Luksemburgu (15%). W Polsce stawka ta wynosi 23%, zgodnie z układem, który prezentuje wykres 6 można uznać, iż należy ona do przeciętnych. Nie można jednak określić jak będzie kształtowała się za kilka lat. Aby można było dokonywać podwyżek podatkowych w jakimkolwiek kraju, należy określić jakie skutki wywoła zmiana podatkowa wśród obywateli, bowiem to oni mają wygenerować odpowiednie środki finansowe, z których odprowadzone zostaną daniny państwowe.

WNIOSKI

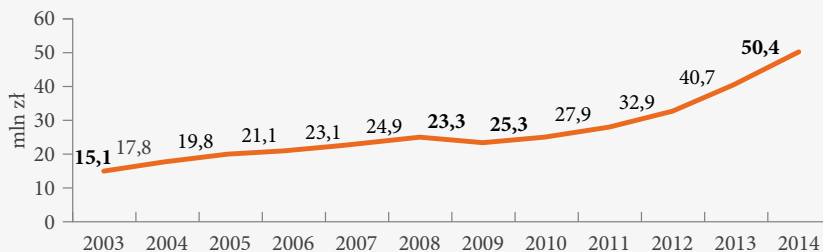
Celem pracy jest przybliżenie relacji zachodzących między wydatkami i dochodami budżetowymi. Temat ten jest niezwykle istotny, bowiem służyć ma jako wstęp pogłębionej oceny skuteczności realizowanej w Polsce polityki fiskalnej.

Problemem współczesnego rządu jest określenie, czy niezbędne wydatki sztywne powinny wyznaczać wysokość podatków i innych dochodów publicznych, czy też to poziom dochodów zwyczajnych powinien przesądzać o łącznych wydatkach publicznych.

Warto odnotować, iż pojawienie się deficytu publicznego wynikać może z następujących układów finansowych¹⁶:

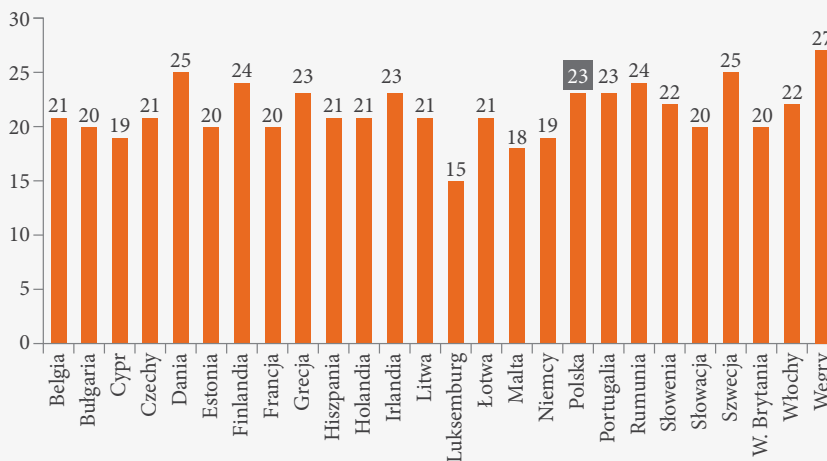
- wzrostu wydatków w stosunku do dochodów w danym roku budżetowym,
- obniżeniu poziomu dochodów publicznych przy utrzymaniu poziomu wydatków,
- zwiększenia wydatków przy jednoczesnym obniżeniu podatków, np. w celu pobudzenia wzrostu.

Wykres 5. Zadłużenie obywateli wobec budżetu z tytułu nieuregulowanych zobowiązań podatkowych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.finanse.mf.gov.pl> [dostępne: 13.02.2016 r.]

Wykres 6. Stawka VAT porównanie: Polska na tle krajów UE (%).



Źródło: Stawki podatku VAT w UE: <http://msp.money.pl/archiwum/arttykul/stawki;podatku;vat;w;ue;102,0,353126.html> [dostępne: 13.02.2016 r.]

Rysunek 1. Funkcje rządu względem budżetu państwa.



Źródło: Opracowanie własne.

Oczekiwania społeczne wobec państwa z reguły przewyższają zakres świadczeń publicznych. To, w jakim stopniu państwo wyjdzie naprzeciw tym oczekiwaniom zależy od woli politycznej, ale także rozsądku ekonomicznego – uwzględnienia realiów gospodarczych – ugrupowań sprawujących władzę.

Bibliografia:

1. Praca zbiorowa pod red. Janusza Ostaszewskiego, *Finanse*, wydanie 5 rozszerzone, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 21.
2. Praca zbiorowa pod red. Janusza Ostaszewskiego, *Finanse*, wydanie 5 rozszerzone, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 21.
3. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. 2009 nr 114 poz. 946 21.10.2009), art. 216
4. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. 2009 nr 114 poz. 946 21.10.2009), art. 219
5. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240), art. 111.

6. L. Lipiec – Warzecha, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz*, Wyd. ABC a Wolters Kluwer business, s. 266
7. *Leksykon Budżetowy*, słowo: Dochody budżetowe, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/BASLeksykon.xsp?id=78060E-C5E274A0B3C1257A5D002AD1DC&litera=D> [dostępne 17.02.2016 r.]
8. B. Pietrzak, Z. Polański, B. Woźniak, *System finansowy w Polsce*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2003, s. 18.
9. Mościbrodzki W., *Podział środków budżetowych w Unii Europejskiej*, <http://www.wojmos.com/texts/politics/Podzial%20srodkow%20budzetowych%20UE.pl.pdf> [dostępne 13.02.2016 r.]
10. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240), art. 106.
11. Denek E., Sobiech J., Wolniak J., *Finanse publiczne*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 106.
12. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240), art. 113.
13. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. 2009 nr 114 poz. 946 21.10.2009), art. 216
14. Szumilewicz A., *Wydajność pracy w Polsce*, <http://www.polskapracca.info/wydajnosc-pracy-w-polsce/> [dostępne 13.02.2016 r.]
15. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, Dz. U. 1997 nr 137 poz. 926, art. 6.
16. Praca zbiorowa pod red. Janusza Ostaszewskiego, *Finanse*, wydanie 5 rozszerzone, Difin, Warszawa 2010, s. 181.

POJĘCIE KULTURY SAMORZĄDOWEJ W RÓŻNYCH ASPEKTACH NA TLE 25-LETNIEGO OKRESU ISTNIENIA SAMORZĄDU TERYTORYALNEGO

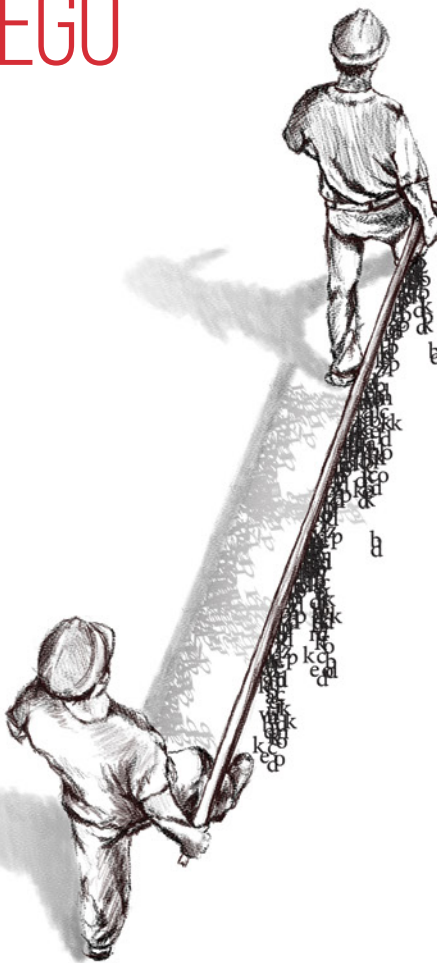
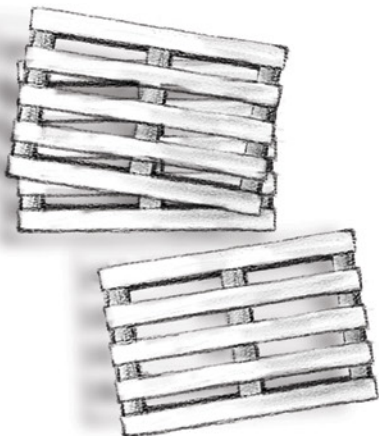


Marzena Meder – aplikant adwokacki
marzena_meder@vp.pl

doktorantka z Katedry Publicznego
Prawa Gospodarczego,
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzent:
dr hab. prof. UŚ Rafał Blicharz

Na przestrzeni 25-letniego istnienia samorządu terytorialnego, szeroko pojmowana kultura samorządowa uległa diametralnej zmianie, dostosowując się do szybkich przemian i nowości w funkcjonowaniu systemu. Niewątpliwie w okresie tym narodziła się oraz zakorzeniła na dobre w samorządzie terytorialnym i po dziś dzień prężnie się rozwija. Myślę, że o takie stwierdzenie może pokusić się każdy mieszkaniec miasta, wsi, a więc mniejszej czy większej aglomeracji społeczeństwa, gdzie widać szereg wzniesionych budynków i innych urządzeń infrastrukturalnych wybudowanych dla celów użyteczności publicznej. Zatem przeznaczonych dla potrzeb wszystkich ludzi.



Kultura samorządowa jest pojęciem bardzo obszernym. Pojmowana jest jako materialna i umysłowa działalność społeczeństwa oraz powstałe w ten sposób wytwory. Moim zdaniem powstaje zatem swego rodzaju „dorobek”, z którego może korzystać społeczeństwo. Bowiem to co jest tworzone, tworzone jest dla dobra ogólnego i tak też winno być wykorzystywane. Zachodzi więc także ważna z punktu widzenia powstających efektów pracy umiejętność obcowania z innymi ludźmi, a w konsekwencji szeroko pojmowany rozwój społeczeństwa. Już w oparciu o zakreśloną wyżej tematykę, można wyprowadzić, w mojej ocenie, dwa najważniejsze aspekty kultury samorządowej. Po pierwsze będzie to powstająca i zacieśniająca się więź, relacja społeczeństwa jako ogółu, ale też przede wszystkim jako relacja na płaszczyźnie państwo obywatel. Z drugiej jednak strony pozostająca w korelacji ze stosunkami międzyludzkimi, o których mowa wyżej, współpraca partnerska zmierzająca do realizacji zakreślonych celów, czego efekty można zaobserwować w codziennym życiu. Kultura samorządowa nie jest zjawiskiem punktowym, które powstało i pozostaje niezmiennie. To wciąż rozwijający się mechanizm działania na wielu płaszczyznach nakierowany na określone cele. Zachodzi bowiem silna korelacja pomiędzy ludźmi aktywnie dbającymi o tę sferę działalności oraz efektami ich pracy, które można wyraźnie zaobserwować. Kultura samorządowa ulega ciągłym przeobrażeniom nakierowanym na rozwój społeczny. Winien on podlegać szczególnej opiece ze strony państwa z uwagi na realizację ściśle zamierzonych celów. Brak ochrony i systematycznej pracy spowoduje automatyczne „zastopowanie” rozwoju. Konsekwencją tego nie będzie jej stopniowe zanikanie, ale z czasem system stanie się anachroniczny i niedostosowany do aktualnych potrzeb, które przecież wciąż, a czasem nawet błyskawicznie ulegają zmianie.

W pierwszej kolejności rozważania należy ująć z perspektywy tego, co widać, a więc co każdy obywatel społeczności lokalnej może zauważyć „gołym okiem”. Ten zabieg jest celowy. Łatwiej jest bowiem opisywać to, co można zobaczyć i na tej podstawie dostrzegać szereg zmian poczynionych na przestrzeni lat. Ogólnie pojmowane „dobro”, a więc wszystko, co powstaje z biegiem czasu, ma swoje zakorzenienie w relacji społecznej, o której trzeba pamiętać na tle poniższych dywagacji. Kultura społeczna, jako jeden z elementów kultury samorządowej, nie może zostać pominięty. To ogniwo ma tutaj bardzo ważne znaczenie. Bez niego bowiem nie powstanie swoistego rodzaju „łańcuch powiązań”, którego zadaniem jest wygenerowanie zamierzonych celów. Element osobowy ma charakter priorytetowy.

Na tle rozważań dotyczących kultury samorządowej nie sposób nie pokusić się o wyznaczenie obszaru jej oddziaływania. Każda jednostka samorządu terytorialnego wyposażona jest w środki o charakterze finansowo-majątkowym oraz określony skład osobowy. Jej zadaniem jest realizacja przedsięwzięć społecznych, zawierających kierunki alokacji zasobów, które w możliwie najlepszy sposób powinny przyczynić się do realizacji pożądanej wizji. Powinna być to bowiem wizja niepoohamowanego rozwoju. Szereg instrumentów integracji, zarówno o charakterze regionalnym, jak i ogólnopolskim, przyczynia się do zaspakajania potrzeb społecznych, a więc odpowiadających na oczekiwania i aspiracje mieszkańców poszczególnych miast i wsi. Kultura samorządowa pielęgnowana głównie przez poszczególne organy władzy, jest swego rodzaju polityką rozwoju. Zawiera bowiem pewnego rodzaju strategię. Pełni ona kluczową rolę, jako plan postępowania nie tylko władz samorządowych, ale także partnerów gospodarczych i innych partnerów społecznych, w układzie zarówno lokalnym, jak i regionalnym. To tworzenie partnerstwa na etapie realizacji poszczególnych celów. Realizacja wyzwań rozwojowych jest ściśle skorelowana z podejmowaniem współpracy pomiędzy samorządami wszystkich szczebli oraz partnerami, także tymi prywatnymi. Celem kultury samorządowej jest bowiem stały i efektywny rozwój całej wspólnoty lokalnej. Jednym z elementów zrównoważonego rozwoju każdej gminy jest przecież sfera społeczno-kulturalna, która w efekcie ma prowadzić do poprawy jakości życia mieszkańców od strony edukacyjnej, wychowawczej, interpersonalnej. Znamienne znaczenie dla rozwoju kultury samorządowej na przestrzeni dwudziestopięcioletniego okresu jej istnienia niewątpliwie miało i ciągle ma wprowadzanie przez państwo polityki rozwoju opartej o model jednej, wspólnej polityki określającej cele dla wszystkich podmiotów (publicznych, prywatnych, społecznych i innych). Jaki jest cel takiego działania? Moim zdaniem jest to potrzeba pewnego stymulowania konkurencyjności o zasięgu lokalnym, regionalnym

oraz krajowym. Aktualnie jednym z zadań „bardziej rozwiniętych” samorządów wszystkich stopni, we wszystkich, nawet najdalszych zakątkach państwa jest wspomaganie i rozprzestrzenianie rozwoju obszarów mniej rozwiniętych. Promowanie kultury jest tego najlepszym przykładem. Coraz prężniej działają „sieci powiązań” instytucjonalnych, które funkcjonują nie tylko pomiędzy podmiotami publicznymi. Te działania organów samorządowych wpływają skutecznie na stałą poprawę jakości życia ludzi, służąc tym samym rozwojowi lokalnemu, regionalnemu i kraju jako całości. Nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, gdzie zakreślone są granice rozwoju kultury. W zakresie realizacji usług publicznych na rzecz mieszkańców, granice pomiędzy gminami i sąsiednimi jednostkami samorządu terytorialnego mają wymiar jedynie administracyjny. Na przestrzeni lat samorządy wypraktykowały działania prorozwojowe. Wszelkie podejmowane działania, w tym o charakterze inwestycyjnym i innowacyjnym, a także przedsięwzięcia społeczne, realizowane są w oparciu o relacje funkcjonalne z sąsiednimi samorządami. Ma to umożliwiać szybsze i efektywniejsze pozyskiwanie środków na rozwój. Niebagatelne znaczenia ma tutaj też źródło finansowania. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej otworzyło dostęp do środków zewnętrznych, a więc nie tylko finansowanie płynące z budżetu państwa. Urzędnicy w jednostkach samorządowych różnych szczebli, posiadając odpowiednie kwalifikacje, przeszkolenie oraz znajomości programów europejskich, korzystają z ich dobrodziejstwa. Na marginesie należy zaznaczyć, że Fundusze Europejskie dla Polski na lata 2014 – 2020 opiewają na kwotę 82,5 mld euro. Wśród programów na innowacje, przedsiębiorczość czy badania i rozwój, środki pieniężne są przeznaczone także na społeczeństwo informacyjne i wyłączenie społeczne. Wyraźnie jest zatem podkreślana, nawet na poziomie europejskim, potrzeba rozwoju społeczeństwa. Kultura samorządowa powstała dzięki mobilizowaniu do współpracy różnych partnerów przy efektywnej interwencji publicznej. Celem i wizją rozwoju każdej jednostki samorządu terytorialnego jest wyeksponowanie możliwości płynących z własnych atutów i szans pojawiających się w otoczeniu. Powyższe zależy w dużym stopniu od bogactwa dziedzictwa kulturowego zarówno o charakterze materialnym i niematerialnym. Sposobem urzeczywistniania założonej wizji rozwoju samorządów jest zakreślona „misja”. Określa ona nadrzędny cel rozwoju. Władze samorządowe pełnią rolę inicjatora dla realizacji określonych przedsięwzięć i często są także realizatorem projektów, leżących u podstaw zadań własnych oraz we współpracy z innymi jednostkami samorządu terytorialnego. Konsekwentnie dążą do urzeczywistniania zasady zrównoważonego rozwoju, promowania walorów jednostki terytorialnej, ułatwiania współpracy różnych

podmiotów wykonujących zadania społeczne, a także – co widać na przestrzeni minionych lat – wdrażają innowacyjne rozwiązania. Zatem można pokusić się o stwierdzenie, iż aktualnie polityka kulturalna samorządów skupia się wokół tworzenia warunków umożliwiających wszechstronny rozwój, jako tworzenia miejsca przyjaznego dla życia.¹

Na czym kultura samorządowa polega? Jak już wskazano wyżej, najlepiej można ją opisać na podstawie tego, co widać. Często samorządy terytorialne prowadzą politykę dostosowywaną do możliwości dziedzictwa przyrodniczego, w które zaopatrzone jest ich region. Niebagatelne znaczenie ma także wykreowane i utworzone dziedzictwo kulturowe wraz z dostosowaną do potrzeb społeczeństwa ofertą czasu wolnego. Przykładem mogą być odrestaurowane zamki, tworzone parki etnograficzne. Samorządy często realizują inicjatywy w zakresie kultywowania tradycji lokalnych, a mianowicie wspierają tworzenie turystycznych produktów lokalnych, garncarstwa, ceramiki, wyplatania koszy z wikliny, modelarstwa, tkactwa, ceramiki i innych. Wiele można by wymienić. Natomiast początki tworzenia samorządów nie przywiązywały tak dużej wagi do takiej formy pomocy, a zarazem współpracy. Samorządy mogą pochwalić się także bogatą ofertą imprez kulturalno-rozrywkowych. Jednak w moim przekonaniu, aktualna promocja gmin w tym zakresie wymaga większego zaangażowania. Wiele jest bowiem ciekawych wydarzeń kulturalnych w regionach, o których społeczeństwo nie ma pojęcia. Niewystarczająco oznakowane atrakcje turystyczne nie dają możliwości czynnego korzystania z dóbr zaferowanych nam przez samorządy. Na tle powyższych rozważań można pokusić się o podział celów samorządów na dwa „obszary”. Pierwszy z nich ma mianowicie na celu dbanie o jakość życia mieszkańców poszczególnych samorządów z zaakcentowaniem atrakcyjności osadniczej oraz komfortu życia. Drugi obszar natomiast można określić jako ofertę czasu wolnego z wykorzystaniem dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego regionu. Samorządy aktualnie skupiają dużą uwagę na tworzeniu warunków potrzebnych dla rozwoju infrastruktury turystycznej i rekreacyjno-sportowej. Moim zdaniem na tle kultury kreowanej przez samorządy, istotne znaczenie ma praca nad ofertą edukacyjną odpowiadającą zmianom zachodzącym w otoczeniu. Samorządy pokładają duże nadzieje w poprawianiu poziomu intelektualnego mieszkańców przy jednoczesnym wykorzystaniu potencjału młodej generacji. Z drugiej strony czerpią z doświadczenia i wiedzy seniorów. Założenie jest nakierowane tak, aby wydobycić potencjał osób w taki sposób by mogły one w pełni uczestniczyć w szeroko pojmowanym życiu społecznym. „Oferta publiczna” skierowana jest bowiem do wszystkich mieszkańców bez względu na wiek,

status społeczny, warunki materialne i relacje społeczne. Wsparcie edukacji, począwszy od opieki żłobkowej i edukacji przedszkolnej, stymuluje rozwój młodego społeczeństwa już na etapie wczesnoszkolnym. Jest to swoistego rodzaju inwestycja samorządów w młode pokolenia, która ma na celu osiągnięcie długoterminowych korzyści. Samorządy wspierają wszystkie edukacyjne etapy życia. Wspomagają także pozyskiwanie nowych kwalifikacji przez osoby dorosłe, w tym także zmiany kwalifikacji zawodowych w odpowiedzi na potrzeby społeczne i zatrudnienie. Jakość ówczesnej edukacji zależy w głównej mierze od zdolności i jakości kadry nauczycielskiej. Jednakże bez bazy infrastrukturalnej realizacja służby edukacyjnej nie byłaby w ogóle możliwa. Założeniem samorządów lokalnych jest więc budowanie, rozwijanie i unowocześnianie budynków i innych urządzeń przeznaczonych do realizacji misji edukacyjnej. Możliwości finansowe mają tutaj ogromne znaczenie. Nakierowanie działań na edukację ma istotne znaczenie z punktu widzenia rozwoju społeczeństwa i wynikającego z tego korzyści. Ta realizowana już od dwudziestu pięciu lat „inwestycja” odnosi już nie lada sukcesy. Poszerzona oferta edukacyjna w szkołach oraz pozaszkolna aktywność nakierowana na rozwój jest rezultatem rozmów organów samorządowych ze społeczeństwem. Ważnym elementem kształtowania kapitału mieszkańców jest sieć wybudowanych bibliotek, inwestowania w księgozbiory. Dzisiaj te obiekty są nowoczesnymi centrami dostępu do wiedzy i kultury wraz z dostępem do Internetu. W samorządach lokalnych powstała też misja tworzenia szeregu różnych programów ukierunkowanych na motywowanie młodych mieszkańców do rozwijania swoich talentów i umiejętności. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż obecnie samorządy nastawiają politykę społeczną na potrzeby dostosowania sytuacji do rynku pracy. Rozwój doradztwa zawodowego w głównej mierze pomaga młodym ludziom w wybraniu właściwej ścieżki zawodowej. Merytoryczna sfera edukacji oraz potrzeba późniejszego zatrudnienia są ze sobą ściśle skorelowane. Wdrożona aktywność władz samorządowych wspomogła rynek pracy. Niemniej nacisk na rozwój edukacyjny wymaga jeszcze większej uwagi. Poruszając kwestię rozwoju infrastruktury społecznej, nie można pominąć faktu znacznego rozwoju powstałych „instytucji społecznych”. Mam tutaj na myśli działające na terenach gmin domy pomocy społecznej, poradnictwo medyczne, sieci szkół i przedszkoli publicznych, wyżej już wymienione nowoczesne placówki biblioteczne lub ich filie. Powstało wiele świetlic wiejskich, placów zabaw, boisk sportowych, czasem wraz z całym zapleczem. Całkowitym novum są przecież siłownie „pod gołym niebem”. Samorządowe finansowanie wspiera społeczne inicjatywy w obrębie działalności oświatowej, kulturowej, sportowej. Przywołanie szeregu działań organów

samorządów nie zostało wymienionych tutaj bez przyczyny. Te przykładowe materialne i niematerialne formy uwidaczniania realizacji zadań samorządowych pokazują stopień rozwoju społeczeństwa. Efekt działalności organów władz za pośrednictwem różnych podmiotów, w tym także prywatnych.²

Moim zdaniem realizacja potrzeb społecznych społeczeństwa jest jednym z elementów szeroko pojmowanej kultury samorządowej w obecnym kształcie, a więc po 25 – letniej działalności samorządu. Nie może być zatem pominięta kwestia realizacji polityki integrującej społeczeństwo i ochrony przed skutkami nierówności materialnej społeczeństwa. Działania organów samorządowych w tym zakresie mają istotne znaczenie. Jaki więc tutaj ma charakter kultura samorządowa? To działania nastawione na rozwiązywanie problemów i realizację potrzeb społecznych. Jak bowiem mają być chronione grupy zagrożone społecznym wykluczeniem lub dotknięte różnymi innymi formami marginalizacji? Tutaj znaczenie ma współpraca podmiotów publicznych szczebla gminnego z odpowiedzialnymi za realizację polityki społecznej podmiotami należącymi do struktur jednostek samorządu terytorialnego wyższych szczebli. Rozmowy prowadzone są także z przedstawicielami władz administracji rządowej, partnerami społecznymi i organizacjami społeczeństwa i innymi. Niepokojąca na przestrzeni ostatnich lat tendencja ujemnego przyrostu naturalnego oraz spadek liczby zawieranych małżeństw, zainicjował wdrożenie polityki samorządowej prorodzinnej. Kulturę samorządową powinniśmy kojarzyć z promowaniem wartości rodzinnych i pomocy w wykonywaniu jej podstawowych funkcji. Wspierając wartości rodzinne, samorząd nakierował swoje działania także na stworzenie odpowiednich warunków do godnego starzenia się.

Na tle powyższych rozważań można zaobserwować szereg korzyści jakie przyniosły działania samorządów od momentu ich powstania. Realizacja zadań samorządowych oparta jest o stosunki partnerstwa i współpracę z różnymi podmiotami. Ma na celu osiągnięcie postępu w rozwoju lokalnym. Otwartość i elastyczność władz pozwala bowiem uczestniczyć jak największej liczbie osób w partnerstwie. Pomysłowość i innowacyjność gwarantuje szereg zrealizowanych pomysłów na tle współczesnych problemów społecznych. Metody pracy oraz posiadane zasoby, w tym finansowe, pozwalają w większym stopniu dostosować się do zakreślonych działań skupionych głównie wokół administrowania przestrzenią jako dobrem publicznym, ochroną środowiska i wdrożeniem jej podstawowych zasad w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym czy bezpieczeństwem społecznym jako kategorią dobra publicznego – na przykładzie choćby pomocy społecznej. Istotne znaczenie ma szeroko

pojmowane zdrowie obywateli, oświata w sferze usług publicznych czy administracyjny porządek i bezpieczeństwo wobec sytuacji



obywatela względem administracji, która realizuje określone zadania. Wartością nadrzędną polskiego porządku prawnego jest dobro wspólne. Za sprawą Konstytucji RP kwestie te porządkuje system prawa publicznego. Oddziałuje on w istotny sposób w sferę wykonywania zadań przez administrację publiczną. Współczesna administracja publiczna skupia dużą uwagę na gwarantowaniu społeczeństwu niezbędnego minimum dóbr i usług publicznych. Kształtowana jest w ten sposób sytuacja prawna jednostki w wielu obszarach życia społecznego. Aktualnie wyrażane są pozytywne opinie w doktrynie w przedmiocie kierunku interpretowania interesu publicznego. Przede wszystkim widać wyraźną tendencję jego dostosowania do dynamicznych zmian i rozwoju społeczeństwa. Organy władzy samorządowej wydając akty w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej są rzecznikami interesu publicznego. Niemniej organy samorządów, podejmując decyzję, w coraz większym stopniu potrafią dostosować interes jednostki przy uwzględnieniu dobra wspólnego jako wartości nadrzędnej. Interes jednostki musi być przecież odpowiednio merytorycznie umotywowany.

Analizując problematykę kultury samorządowej, rozważania należy skierować na widoczną zmianę stosunków i relacji na gruncie samego podejmowania działań z ramienia organów samorządu terytorialnego. Analizie poddany tutaj zostanie aspekt kultury samorządowej jako system działania, który na przestrzeni lat – od momentu powstania – uległ znacznemu unowocześnieniu. Został bowiem dostosowany do zmian i uwarunkowań współczesnego życia. W głównej mierze zasadnicze znaczenie ma tutaj szybki dostęp do informacji, prężna wymiana i komunikacja. Internet aktualnie jest najważniejszym narzędziem w rękach nie tylko społeczeństwa jako ogółu, ale także władzy. Na tle powyższego, gruntowne znaczenie ma tutaj „nowy” sposób podejmowania działań samorządowych. Należy zauważyć, że wykreowany został zatem nowoczesny model rywalizacji zakreślonych działań. Administracja samorządowa uległa bowiem wyraźnej transformacji. Doszło do przemiany organów samorządowych jako podmiotów korzystających wyłącznie ze znajdującego się w ich rękach władztwa administracyjnego na podmioty korzystające z władztwa, ale wyraźnie poszerzonego o współpracę z innymi podmiotami i instytucjami społecznymi. Na przestrzeni dwudziestu pięciu lat wykreował się model menadżerski zmierzający do realizacji określonych celów i zadań przy współpracy, a także poszanowaniu relacji z określonymi jednostkami. To z jakimi podmiotami prowadzone są rozmowy, konsultacje czy negocjacje zależy od rodzaju działania. Realizacja zadania ma służyć celowi publicznemu. Analizując sytuację administracyjno-społeczną państwa, nietrudno

zauważyć, że na etapie aktualnego rozwoju społecznego, typowa władcza sfera działania byłaby całkowicie niewydolna. Mowa tutaj o ogromie spraw z różnych dziedzin życia, które muszą być zrealizowane przez samorządy terytorialne. Wdrożenie zadań własnych samorządów np. w zakresie realizacji funkcji świadczących podlega określonemu schematowi działania przy wykorzystaniu środków finansowych na ten cel przeznaczonych. Wiele segmentów regulowanych decyzjami władz sprawia, że ówczesnie władza wykreowała organizm składający się z różnych „podmiotów”, które wspólnymi siłami realizują założone cele. Brak przemian pozostawiłby system jako „archaiczny” i w efekcie niedostosowany do współczesności wysoce już zinfomatyzowanej. Transformacja systemu ukierunkowała się na realizację zadań w oparciu o współpracę podmiotów społecznych przy silnym zaakcentowaniu wymiany informacji. W świetle nowoczesnych rozwiązań, kultura samorządowa ma charakter kierowniczy. Nie należy przez to rozumieć sposobu i procedury podejmowania decyzji przez władzę, ale wykreowaną siatkę działania. Na tle przedmiotowych rozważań pokuszę się o stwierdzenie, że na przestrzeni lat można zauważyć tendencję tworzenia pewnego „organizmu” zaopatrzonego w model postępowania i wzajemnej współpracy pomiędzy poszczególnymi jego elementami składowymi o silnym i wzajemnie skorelowanym powiązaniu. Każdy podmiot ma bowiem

ściśle określone zadania, które realizuje przy pomocy dostępnych mu narzędzi. Aktualna polityka samorządów terytorialnych nakierowana została na metodę nowoczesnego zarządzania sferą publiczną. Istotne znaczenie ma tutaj sposób zarządzania, które oparte jest o partnerstwo i zintegrowane działanie. Można zauważyć wyraźne zacieśnianie współpracy międzysamorządowej, międzysektorowej i międzyorganizacyjnej. Powstał efekt jak gdyby synergii. Wielopoziomowy system zarządzania przybrał postać marketingu terytorialnego. Taki aspekt rozumienia współczesnej kultury samorządowej porusza się w sferze realizowania celów ukierunkowanych na promocję i podnoszenie atrakcyjności regionów, a także umacniania pozycji w regionie. Ważnym elementem podejmowanych działań jest przecież wytyczenie strategii oraz budowany na niej rozwój i poprawa funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego. Istotne znaczenie ma tutaj szereg prowadzonych badań społeczno-gospodarczych mających na celu wyszukiwaniu problemów społecznych, a następnie ich rozwiązywanie poprzez wsparcie samorządowe. Jak wiemy, pomoc ta nie sprowadza się wyłącznie do sfery świadczeń materialnych. Każda jednostka samorządu terytorialnego nieustannie buduje swoją „markę”. Wizerunek samorządowy ma istotne znaczenie, gdyż organy samorządu terytorialnego zaciągają wśród

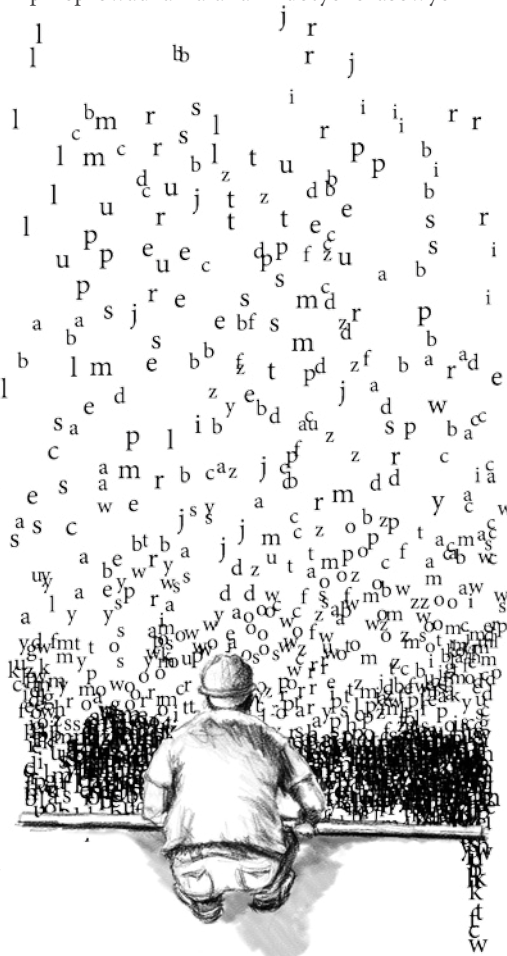


społeczeństwa kredyt zaufania, chcąc później skorzystać z efektów współpracy – w postaci choćby wyborów i lokalnych referendów. Niebagatelne znaczenie ma także projekt „*New Public Management*” czyli tzw. nowe publiczne zarządzanie. Jest to nowy model zarządzania coraz powszechniej aprobowany i wprowadzany w życie w państwach Unii Europejskiej, a w pewnym stopniu także w Polsce. Polega on na modernizacji państwa oraz modernizacji i optymalizacji struktury administracyjnej. Model ten ma na celu głównie realizowania zadań publicznych we wszystkich sferach działania administracji.³

„Kultura samorządowa poszła dalej”. Przykładem nowoczesnej administracji stała się nieznana w latach 90 forma komunikacji publicznej. Pojęcie nowoczesnej administracji pojawiło się w związku z przeobrażeniami systemu, które nastąpiły w odpowiedzi na wymagania otoczenia społecznego i gospodarczego. Społeczeństwo jako swoistego rodzaju klienci administracji wymusili poprawę jej funkcjonowania w wielu obszarach działania. Struktura administracji w aktualnych ramach została zorganizowana na zmodernizowanych warunkach – „ulepszonych”. Jest rezultatem przemian, począwszy od klasycznej, tradycyjnej administracji, poprzez formę zarządzania publicznego, aż do współzarządzania publicznego. Wykreowany proces przekazywania informacji o działaniach i planach władzy może zostać sklasyfikowany jako specyficzny rodzaj komunikacji. Zachodzi w przestrzeni obejmującej zbiorowość ludzką i odbywa się na trzech poziomach: jednostki, instytucji i społeczeństwa jako całości. Kultura samorządowa wykorzystuje wszelkie dostępne kanały komunikacyjne – za pośrednictwem mediów czy bezpośrednio. Nie wolno jednak zapominać, że jedną z podstawowych zasad działania państwa demokratycznego, gdzie prawo reguluje stosunki społeczne, jest ściśle powiązanie instytucji samorządowych z systemem politycznym. Widoczna jest bowiem kreacja – oddziaływanie polityków na administrację poprzez kształtowanie systemu prawnego i kontrolę systemu wykonawczego administracji przez przedstawicieli polityki, którzy wybrani zostali do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego. Z kulturą samorządową ściśle powiązane jest zjawisko polityzacji administracji publicznej. Niemniej błędem będzie twierdzenie, że komunikacja polityczna i publiczna są sobie tożsame. Przekazywanie informacji w ramach komunikowania publicznego odbywa się na trzech płaszczyznach, a więc w kierunku od władzy do obywateli, od obywateli do władzy, a także współcześnie na przestrzeni międzynarodowej – istotnej, patrząc z perspektywy i pozycji na arenie międzynarodowej. Jako podstawowy cel nieustannej komunikacji jest potrzeba przekazywania i wymiana informacji o znaczeniu publicznym, a także podtrzymywanie więzi społecznych przez

odpowiedzialne za takiego rodzaju proces instytucje publiczne. Instytucje administracji stworzyły system komunikowania publicznego, do którego przykładowo zaliczyć można organizacje społeczne, instytucje publiczne czy instytucje władzy samorządowej działające na określonym terytorium państwa. Cechą charakterystyczną owego systemu – nowego – jest duża liczba nadawców niezależnych od siebie ustrojowo i funkcjonalnie. Sposoby uzewnętrzniania kanałów i form komunikowania się jest wiele. Kultura oparła swe podstawy o najistotniejsze, a więc bezpośredni kontakt na linii jednostka – urzędnik, a także poprzez zebranie danej społeczności z udziałem przedstawiciela instytucji publicznej. Niewątpliwie znaczenie ma również tzw. komunikacja masowa promowana za pomocą mass mediów. Z punktu widzenia podjętych rozważań, w przedmiocie zasad nowoczesnego funkcjonowania całego organizmu społecznego, główne znaczenie ma nieustanny i wszechstronny kontakt z otoczeniem społecznym. Aktualnie, najczęściej stosowanymi technikami zamieszczania informacji są tablice ogłoszeń w poszczególnych miejscowościach i dzielnicach, w biuletynie wydawanym przez urząd, a nawet w oparciu o pospolitą przeciwieś metodę „z rąk do rąk”. Organy samorządowe przekazują informacje także za pośrednictwem jednostek pomocniczych w celu dalszego upowszechniania do zainteresowanych osób, organizacji, instytucji czy też w trakcie otwartych spotkań lub zebrań z mieszkańcami. Kultura samorządowa promowana jest także za pośrednictwem lokalnych mediów radiowych i telewizyjnych oraz na stronach wykupowanych w prasie lokalnej. Konsultacja jest formą pełnego zaangażowania społeczności lokalnej, w której to władza zwraca się do niej o wyrażenie opinii w sprawie konkretnej. Co prawda, opinie te nie mają charakteru wiążącego, ale jest to znakomita forma wspierania relacji i inicjowania zaangażowania obywatelskiego. Formy współpracy są różne. Przykładowo można wymienić mające duże znaczenie we współczesnych czasach przekazywanie opinii i sugestii za pośrednictwem Internetu, na przykład przez zgłaszanie uwag na stronie internetowej gminy czy wysyłanie e-maili do wójta lub burmistrza. Zamierzenia polityki kultury samorządowej nakierowane są na komunikację publiczną jako element kształtowania relacji z otoczeniem. Proces bowiem obywateli o planach i działaniach władzy jest nieodzownym atrybutem administracji partycypacyjnej, która w procesy administrowania włącza grupy interesów, w tym społeczność lokalną. Włączanie i integracja informacyjna, poprzez przekazywanie bieżącej i jakościowo użytecznej informacji oraz zasięganie opinii, ma służyć korekcie decyzji publicznych. Komunikowanie publiczne na poziomie zorganizowanej społeczności lokalnej zyskuje w ostatnim czasie na znaczeniu, ponieważ coraz większy nacisk kładzie się już nie na administrowanie – jak

przewidywał to model weberowskiej tradycyjnej administracji, ale na współzarządzaniu publicznym opartym o wzajemne relacje typu informacyjnego, pomiędzy władzą lokalną a społecznością. Dla wypełnienia postulatu nowoczesnej administracji relacje opierają się na interaktywnym angażowaniu społeczności lokalnej. Ciekawym przykładem partycypacji społecznej, a zarazem dążenia do umacniania dobrej administracji na poziomie gminnym było przygotowanie raportu o stanie miasta Przemysła, jako podstawy do stworzenia Strategii Sukcesu Miasta Przemysła. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom najważniejszym dla rozwoju. Nie sformułowano ocen, poglądów, nie wartościowano, a jedynie spisano fakty. Co ciekawe, nie pisano także o sukcesach. Raport ten stanowił podstawę zdrowej, bo pełnej, a nie fragmentarycznej wiedzy, skupionej na problemach społeczności lokalnej. Opisywał związki pomiędzy różnymi dziedzinami życia oraz wpływem organów samorządowych na sposób ich rozwiązywania. Pokazany został obraz miasta w perspektywie zmieniających się trendów, tendencji i faktów. Niezmiernie ważna dla kultury samorządowej jest potrzeba przeprowadzania analiz dotychczasowych



trendów i wcielanie w życie nowych pomysłów dostosowanych do żądań społecznych. Nieustannie bowiem dochodzi do zmian w szeroko pojmowanej sytuacji społecznej czy demografii. Powyższe nowatorskie, w mojej ocenie, rozwiązania zastosowane w przemysłowym samorządzie ma takiego rodzaju walor, że w sposób zasadniczy oparty został o model inicjatywy oraz partycypacji społecznej. Stanowi zatem podstawowy komponent administracji. Za czasów prezydentury Ronalda Reagana znane jest słynne powiedzenie, w którym porównał on administrację do niemowlęcia, mówiąc, że podobnie jak ono – „ma nieskończony apetyt i nie ponosi żadnej odpowiedzialności”. W przypadku tego powiedzenia wpływ czasu zweryfikował, co najmniej częściowo, jego treść znaczeniową. Wzrosła bowiem znacząco świadomość społeczna i poczucie przysługujących obywatelom uprawnień. Natomiast organy administracji samorządowej coraz większą wagę przywiązują do relacji na poziomie obywatel i administracja publiczna, jako władza. Radykalne znaczenie od strony prawnej ma także wprowadzona do systemu Ustawa o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażąco naruszenie prawa z dnia 17 maja 2011 roku. Głównym celem przedmiotowej ustawy jest zahamowanie i odwrócenie niekorzystnych trendów w działaniu aparatu administracyjnego. Bowiem coraz częściej zdarzają się naruszenia prawa wiążące się ze szkodami ponoszonymi przez obywateli. Ustawa nie ma na celu rozwiązywania wszystkich problemów dotyczących prawidłowego funkcjonowania administracji publicznej, a jedynie wprowadziła nowe i dodatkowe mechanizmy prawne, które mają służyć poprawnemu rozstrzygnięciu spraw administracyjnych. Wydaje się zatem, w kontekście przywołanych słów, że wśród społeczności lokalnej istnieje ciągła i niezaspokojona potrzeba sprawowania przez organy władzy dobrej administracji. Na tle poczynionych rozważań opartych o fakty, można niewątpliwie stwierdzić, że przez ostatnie lata zbliżyliśmy się do modelu pożądanego w relacji obywatel i administracja. Niemniej jeszcze nie na tyle, aby zrezygnować z wprowadzania dalszych udoskonaleń.

Dwadzieścia pięć lat prowadzenia decentralizacji i funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce pozwala na ocenę modelu decentralizacji władzy. Po roku 1989 Polska znalazła się bowiem w najliczniejszej grupie państw unitarnych z samorządem terytorialnym. Reformy w konsekwencji przyniosły trójstopniową strukturę samorządową, co obecnie jest zjawiskiem powszechnym w Europie. Jednostki samorządowe zyskały status samodzielnych w granicach prawa, lecz bez praw autonomicznych. Między poszczególnymi stopniami samorządowymi występuje wzajemna korelacja, a ich zakresy kompetencyjne wyznaczone zostały zgodnie z zasadą pomocniczości

przy założeniu komplementarnego działania wszystkich razem na rzecz wspólnot lokalnych i regionalnych. Decentralizacja nie pociągnęła za sobą finansowej „rozdzielności”, co niestety ogranicza szczególnie powiaty i województwa w skutecznym i efektywnym działaniu, skazując tym samym na centralne dofinansowanie. Cały proces decentralizacji ma charakter ciągły i przebiega ze zmienną intensywnością. Wpływ na to mają przede wszystkim uwarunkowania wewnętrzne oraz kierunki polityki regionalnej prowadzonej przez Unię Europejską. Polska chętnie korzysta ze środków pomocy europejskiej i modernizuje swoje struktury wewnętrzne w taki sposób, aby nadążać za kierunkiem rozwiązań i standardów europejskich.⁴

Można pokusić się o stwierdzenie, że samorząd terytorialny jest jednym z głównych „aktorów” działania sfery publicznej

Współczesna administracja publiczna podlega ciągłym i szybkim zmianom. Proces ten na przestrzeni lat nabrał charakteru dynamicznego, szczególnie po wstąpieniu Polski w szereg Unii Europejskiej. Powszechnym w mojej ocenie zjawiskiem jest nieustanne dostosowywanie administracji publicznej do zachodzących zmian. Dotyczy to zmian zarówno o charakterze globalnym, jak i dotyczy sfery wewnętrznej poprzez pojawianie się nowych zadań i potrzeby ich realizacji. Uzasadnieniem dla reformowania struktury i funkcjonowania administracji było, jest i będzie dążenie do podnoszenia stopnia jej sprawności i działania. Proces ten ma charakter bezustanny i powtarza się, co jakiś czas z różnym natężeniem. Zatem, jak już była mowa wyżej, niezbędne jest dostosowywanie organizacji i funkcjonowania administracji publicznej do zmieniających się potrzeb społecznych. Stąd też wynika potrzeba przeprowadzania reform. Doskonałość administracji w głównej mierze zależy od sprawności działania oraz demokratyzmu. Wtedy mamy do czynienia z „dobrą” administracją. Na tle przeprowadzonej analizy różnych sfer kultury samorządowej, pragnę zwrócić jeszcze uwagę na jeden istotny jej element. Mianowicie, mam tutaj na myśli działania samorządów w oparciu o tzw. public relations. Chodzi tutaj o prowadzoną w dzisiejszych czasach przez samorządy politykę komunikacyjną. Opiera się głównie

na poprzedzającym realizację zadań, przeprowadzeniem szczegółowych badań środowiskowych. Taka forma kształtowania więzi wpływa na pozytywnie zaufania i zrozumienia wśród dokonywanych działań. Szczególnie w sytuacjach problematycznych, gdzie dochodzi do zderzenia interesów różnych grup społecznych. Decyzje kontrowersyjne łatwiej bowiem podjąć w oparciu o dobre, pozytywne relacje z poszczególnymi grupami społeczeństwa. Zrozumienie potrzeb i zasięganie opinii społeczności, dalej odpowiednia analiza są kluczem do efektywnego kreowania relacji publicznych. Kształtuje się wtedy kultura społeczna, jako więź na linii państwo – obywatel. Konstrukttywne, a szczególnie kompetentne komunikowanie się pozwala tworzyć podstawy wspólnego działania. To znów przedkłada się na efektywność rozwoju jednostek samorządowych. Współcześnie sama polityka informacyjna nie wystarcza. Potrzebne jest bowiem udzielanie sensownych odpowiedzi w postaci realizacji określonych zadań, poprzedzonych uzasadnionymi projektami. W taki sposób pobudzana jest aktywność społeczna. Wielkim sukcesem samorządów jest właśnie ta aktywność kreowana przez wdrażanie postaw przedsiębiorczych. Ważne znaczenie ma zatem szeroko pojmowane wsparcie dla „różnych” podmiotów społecznych. Niewątpliwym atutem samorządów lokalnych jest aktywność lokalna. Stanowi współcześnie istotny element wizerunku i świadczy o dużym zaangażowaniu władz samorządowych w realizację powierzonych im zadań.

Można pokusić się o stwierdzenie, że samorząd terytorialny jest jednym z głównych „aktorów” działania sfery publicznej. Buduje relacje, kreuje wizerunek, realizuje zadania, do których jest powołany, a także promuje społeczność i region. Jest reprezentantem społeczeństwa, zatem swe działania musi opierać na zdrowej współpracy i zaangażowaniu całego organizmu społecznego. Fundamentem działania samorządów, o czym była już mowa, jest potrzeba komunikacji z podmiotami współtworzącymi sferę publiczną. Kulturę samorządową kreuje zatem szereg różnych sfer. Wspólnie budowane i wzbogacane dobro publiczne wpływa na jakość życia poszczególnych jednostek oraz społeczeństwa jako całości. Kultura samorządowa jest więc osiągnięciem, wyzwaniem i szansą.

Bibliografia:

1. Mieczysław Szypliński, Prawne formy zadań gospodarczych i społecznych samorządu terytorialnego, Toruń, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności. „Dom organizatora”, 2008.
2. Elżbieta Kornberger – Sokołowska, Realizacja zadań publicznych przez jednostki samorządu terytorialnego we współpracy z sektorem prywatnym, Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego, 2008.
3. Stanisław Wrzosek, Magdalena Pyter, Małgorzata Ganczar, Samorząd Terytorialny z punktu widzenia nowoczesnej administracji, Księga poświęcona pamięci Jacka Dziobka – Romańskiego, Wydawnictwo KUL, Lublin, 2014.
4. Marek Barański, Anna Czyż, Sebastian Kubas –Katowice, Rola samorządu terytorialnego w modernizacji Polski, Śląsk Sp. z o.o., Wydawnictwo Naukowe, Katowice, 2010.

CROWDFUNDING W PIŁCE NOŻNEJ

SIŁA ZAANGAŻOWANIA
KIBICÓW W PROJEKTY
KLUBOWE



Monika Płaczkowska

Ekonomia,
Uniwersytet Wrocławski

Recenzent: dr Jakub Majewski

Najwierniejsi kibice zawsze będą obecni przy drużynie, jednak generowanie satysfakcjonujących przychodów z biletów oraz umów sponsorskich wymaga odpowiedniego zainteresowania drużyną przez pozostałych sympatyków – kluby sportowe powinny nawiązywać relacje ze społecznością kibicowską. Odpowiednie budowanie relacji – nie tylko klubu z kibicami, ale również wewnątrz danej instytucji – może okazać się kluczowe w kontekście ostatecznego sukcesu w rywalizacji o przywiązanie kibica.

O sile relacji najczęściej świadczą prowadzone przez klub działania społecznościowe, które potrzebują wsparcia kibiców – zalicza się do nich akcje crowdfundingowe.

Crowdfunding to „rodzaj gromadzenia i alokacji kapitału przekazywanego na rzecz rozwoju określonego przedsięwzięcia w zamian za określone świadczenie zwrotne, który angażuje szerokie grono kapitałodawców, charakteryzuje się wykorzystaniem nowych

technologii oraz niższą barierą wejścia i lepszymi warunkami transakcyjnymi, niż ogólnodostępne na rynku”.¹

Gromadzenie środków odbywa się za pośrednictwem wpłat dokonywanych przez osoby wspierając akcję. Za każdą wpłatę przewidziana jest wybrana nagroda. Rodzaj, liczba i wartość jej określane są przez projektodawcę. Zazwyczaj są one dostępne jedynie podczas akcji, a ich liczba jest ograniczona. Pozwala to na wzbudzenie poczucia wyjątkowości u kibica. W zasadzie nie istnieją

żadne ograniczenia w doborze nagród. Akcja crowdfundingowa przewidziana jest na określony czas i posiada konkretne cele finansowe, do których osiągnięcia zmierza całe przedsięwzięcie.²

Projekty sportowe, to jedna z najbardziej popularnych gałęzi finansowania przez społeczeństwo. Warto dodać, że wszystkie zrealizowane projekty prowadzone były na polskiej platformie – Fans4club, która powstała tylko dla tej gałęzi crowdfundingu.

Z finansowania społecznościowego korzystało już bardzo wiele różnych dyscyplin – od piłki nożnej, poprzez sporty walki, aż do brydża i sporty motorowe. Fani bardzo chętnie angażują się w tego typu projekty, ponieważ dzięki nim mogą poczuć, że w jakimś stopniu przyczynili się do sukcesu swojej ulubionej drużyny. Polskie i zagraniczne kluby piłkarskie, dzięki projektom społecznościowym, a także wielkiemu zaangażowaniu fanów, nie raz, nie dwa pomogły uratować klub przed przepaścią bankructwa.

Jednym z głośniejszych zagranicznych projektów, kiedy po raz pierwszy pokazano, jak duży wpływ mają kibice, była współpraca wspomnianego fans4club.com z niemieckim zespołem Kickers Offenbach. Celem wspólnego działania było pozyskanie środków na spłatę długów, z którym to borykał się niemiecki zespół.³ Kulminacyjnym punktem akcji były mecze towarzyskie z klubami: Fortuna Düsseldorf 1895, Bayer 04 Leverkusen oraz Hannover 96. Podczas tych spotkań kibice mogli m.in. w przerwie spotkań strzelać karne lub zostać asystentem trenera. Wśród nagród dostępne jest również podpisanie kontraktu z klubem na jeden dzień oraz możliwość zagrania jako zawodnik Kickers Offenbach w meczu treningowym. Wszystkie nagrody zostały wycenione i kolejno kupowane przez kibiców. Dzięki temu klub zebrał kwotę 75 tysięcy Euro na spłatę zadłużenia.

W Polsce akcje związane ze finansowaniem społecznościowym są popularne w klubach Ekstraklasowych, które zrzeszają największą grupę fanów. Należy z pewnością podzielić działania w naszym kraju na dwie części:

- projekty własne, na które nie ma finansowania w budżecie, bądź ściśle wpływają na postrzeganie danej drużyny,
- projekty wspomagające funkcjonowanie, bądź oddłużenie klubu w przypadku, kiedy występują problemy finansowe.

Kluby Ekstraklasy niejednokrotnie wykazały się doskonałą znajomością swojego środowiska kibicowskiego. Dlatego akcje Wisły Kraków, Lechii Gdańsk, Pogoni Szczecin, Lecha Poznań, czy pierwszoligowego GKS Katowice zakończyły się sukcesem. Należy dogłębnie przeanalizować zarówno nad

wyżej wymieniony podział akcji, a także sposób, w jaki polskie kluby zaangażowały swoich kibiców do wsparcia organizowanych akcji.

W Polsce największy projekt został zrealizowany przez Wisłę Kraków. Łącznie do obu projektów klub zaangażował 15 911 osób i zebrał ponad milion złotych. Klub w zamian za wsparcie oferował swoim kibicom m.in. bilety okolicznościowe, wpis na pamiątkowej tablicy, koszulce meczowej, bądź autokarze. Nie brakowało również bardziej ekskluzywnych voucherów – kolacja z zarządem, miejsca w SkyBoxie czy łoża prezydenckiej. Skala projektu przeprowadzonego przez wiślaków jest ogromna i to w jaki sposób udało się im zaangażować swoich kibiców. Poprzez marketing relacji powinno być wzorem do naśladowania dla innych klubów.⁴

Lech Poznań obrał sobie na cel akcji zebranie 160 000 zł, co pozwoliłoby na wymalowanie w komiksy i graffiti o historii Lecha Poznań wybranych 20 ścian stadionu przy ul. Bułgarskiej. Ścian dzisiaj szarych i zimnych, które nabrać mają barw i opowiedzieć kibicom o historii Kolejorza. Nie kompleksowo, jak muzeum, ale w graficznej formie komiksowej, czego w Polsce dotąd nikt nie praktykował.

Górnik Zabrze przy okazji otwarcia stadionu, postanowił również zaangażować swoich kibiców do stworzenia nowego kostiumu dla klubowej maskotki – Jorgusia.

Lechia Gdańsk z kolei po przenosinach z Traugutta 29, na PGE ARENE nie mogła się zaaklimatyzować na nowym stadionie. Nowy stadion pomógł w zbudowaniu dużo wyższej frekwencji na meczach, trzeciej w Polsce, ale czegoś brakowało. Władze klubu wpadły na pomysł stworzenia akcji przy współpracy z Fans4Club, aby w szatni czy na korytarzach nowoczesnej PGE ARENY Gdańsk piłkarze czuli te lata historii gdańskiej piłki z Traugutta.

Z kolei Pogoń Szczecin zaangażowała swoich kibiców do wsparcia projektu budowy nowego stadionu. Tak, aby razem sfinansować zmiany w projekcie stadionu, zakładające powstanie czwartej trybuny, tak aby wydatki na nowy projekt nie wpływały na funkcjonowanie klubu. Co ważne, chodziło o kwotę rzędu miliona złotych. Klub zadeklarował od samego początku, że akcja zakończy się sukcesem i dopłaci on brakującą kwotę, tak aby stadion miał cztery trybuny.

„Projekt Pogoni Szczecin – #wPogoniZa-Stadionem. Celem akcji było sfinansowanie zmian w projekcie stadionu umożliwiających powstanie 4. trybuny – zebrano 343 318 złotych, wpłacone przez 2322 kibiców. W I lidze można wyróżnić akcję **GieKSy** – 92 066 złotych wpłacone przez 577 kibiców. Tak wysoka

średnia była możliwa dzięki zaangażowaniu do projektu przedsiębiorców – kilkanaście firm wpłaciło ok. 35000 zł. Z niższych lig zdecydowanie zaimponował **ŁKS Łódź** (III liga) – 551 kibiców wpłaciło łącznie 78 755 zł⁵ – mówi Artur Gagarin z Fans4Club.com.

Rekordzistą jak dotąd w liczbie zrealizowanych celów jest z kolei zespół Lechii Gdańsk, który w trzech akcjach wypełni ich aż pięć(!). Rebranding szatni oraz strefy wyjścia na murawę, oprawa jubileuszowa na meczu z Legią, pomoc Fundacji Pomorze Dzieciom, sfinansowanie muralu z legendą klubową, boiska sportowe na Wileńszczyźnie.

Kluczem do sukcesu akcji crowdfundingowych są przede wszystkim odpowiednie kampanie reklamowo-informacyjne.⁵ Nie istnieje jedna metoda, która zagwarantuje skuteczną realizację projektu. Zasięg akcji jest bardzo istotny, jednak nie zawsze wystarczy szerokie grono odbiorców. Często na sukces projektu mają wpływ złożone procesy. Kluczowe stają się odpowiednie oddziaływanie na kibiców, poprzez ukształtowaną kompozycję marketingową oraz optymalne relacje ze wszystkimi uczestnikami akcji.⁶ W przypadku akcji crowdfundingowych na tak zwany **marketing mix** składa się:

promocja

możliwość wykorzystania zaangażowania kibiców w mediach społecznościowych pozwala na obniżenie kosztów promocji i komunikacji, a jednocześnie na indywidualną komunikację z kibicami,

ludzie

wysoka dyspozycyjność, by na bieżąco reagować na pytania kibiców w różnych, tym też elektronicznych, kanałach i rozwiązywać wszelkie problemy techniczne,

cena

z racji unikalnych atrakcji może być dużo wyższa od tych oferowanych przez klub w tradycyjnych kanałach sprzedaży (kibice mogą płacić więcej niż wynosi cena minimalna) ze względu na cel akcji,

dystrybucja

wykorzystanie odpowiedniej platformy⁷.

Akcje skierowane zostają przede wszystkim do kibiców klubu. Dlatego też relacje z nimi oraz ich współpraca są zawsze kluczowe. Ważną decyzją strategiczną jest również określenie celu akcji ukierunkowane na zaangażowanie jak największej liczby środowisk i osób. Dlatego w przypadku akcji crowdfundingowej, oprócz standardowych działań komunikacyjnych, konieczne jest też odpowiednie zaangażowanie partnerów,

w tym przede wszystkim kibiców. Bardzo częstym działaniem jest również czynny udział ambasadorów akcji do realizacji projektów.

Wszystkie cele i projekty realizowane przez zespół Fans4Club opierają się klubowych kanałach komunikacji, które stanowią podstawę działania. Kluby mają zbudowane zasięgi i w najprostszy, najszybszy sposób są w stanie dotrzeć do swoich kibiców – „*Natomiast nie są to jedyne kanały – na start akcji najczęściej organizowane są konferencje prasowe, żeby zainteresować media. Przy udanych, głośnych projektach pomaga też dyskusja w social mediach kibiców oraz dziennikarzy o akcji*” – dodaje Gagarin.

Nie można przejść obojętnie obok ostatniego głośnego przedsięwzięcia realizowanego przez pierwszoligowca z Katowic. „*Dekada GieKSy – taki tytuł będzie nosił film, który wielu pokoleniom Kibiców GKS Katowice przypomni to wszystko, co wydarzyło się między połową lat 80. a połową lat 90. Gdy najsilniejszy z klubów stolicy Górnego Śląska czterokrotnie zdobywał wicemistrzostwo Polski, trzykrotnie był trzeci, trzykrotnie sięgał po Puchar Polski i dwukrotnie po Superpuchar. Razem z Wami chcemy zebrać środki na wykup praw telewizyjnych z meczów GKS z tamtego okresu i produkcję filmu*”. Tak o swoim celu mówili przedstawiciele zespołu z Katowic. Na potrzeby realizacji projektu, pomimo bardzo rozbudowanych kanałów informacyjnych sztab GieKSy poszedł krok dalej i systematycznie przedstawiał kolejnych ambasadorów projektu, ściśle powiązanych z zespołem z Górnego Śląska – pośród nich znalazł się Adam Nawałka, Jan Furtok, Kazimierz Węgrzyn czy również rodzice Adama Ledwonja.

Taki sam kierunek obrał zespół z Wielkopolski – Lech Poznań w swoim projekcie. Miał na celu pozyskanie środków na grafiki przedstawiające charakterystyczne momenty z 95-letniej historii zespołu, które pojawią się – bo cel został zrealizowany – na każdej trybunie Inea Stadionu. W trakcie realizacji akcji, podobnie, jak w przypadku GieKSy, włączyli się do projektu ambasadorzy, m.in. wychowanek zespołu z Poznania Karol Linetty, którego wizerunek również został uwzględniony w szablonach grafik.

Co ważne kluby najczęściej same kontaktują się z potencjalnymi ambasadorami, o czym mówi Gagarin – „*W większości przypadków do ambasadorów docierają kluby, natomiast zdarzało nam się własnymi kanałami zwiększać zasięgi akcji. Staramy się też w miarę naszych możliwości zainteresować tematem danej akcji zaprzyjaźnionych dziennikarzy*”.

Podczas realizacji projektów należy stale dbać o budowę więzi, bezpośrednich kontaktów z kibicami, jak również o angażowanie ich w planowanie przedsięwzięć marketingowych. Istotnym jest, aby tak planowane działania

miały również odzwierciedlenie w strukturach wewnętrznych. Składa się na to ciągłe motywowanie i szkolenie pracowników, a także monitorowanie osiąganych rezultatów, tak aby nie stracić tego co już udało się wypracować, a przede wszystkim stała współpraca z kibicami, którzy najczęściej są pierwszym i najważniejszym odbiorcą akcji.

O wielu projektach było już głośno, uważam że największe sukcesy kampanii sportowych są dopiero przed nami. Daje to olbrzymi powód do radości nie tylko ze względu na zebrane środki i zaangażowanie fanów, ale również to co się z tym wiąże – zainteresowanie sponsorów i działaczy związków sportowych – co przełoży się na kolejne sukcesy.

Bibliografia:

1. Jastrzębski P., Kościółek S. (2016), *Formy wspierania przedsiębiorczości w sporcie* [w:] Bednarczyk M., Nessel K. (red.), *Przedsiębiorczość w sporcie: zasady i praktyka*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa, s. 435-447.
2. Czubak K. (06.11.2014), *Modele crowdfundingu*, Akademia Crowdfundingu, <http://akademiacrowdfundingu.pl/modele-crowdfundingu/> [odczyt: 31.05.2017].
3. Niemiecka akcja crowdfundingowa w wykonaniu Polaków Dostępny w Internecie: <http://sponsoringssport.pl/aktualnosci/niemiecka-akcja-crowdfundingowa-w-wykonaniu-polakow/> [dostęp: 17-06-2017]
4. Jak Wisła przygotowywała crowdfunding? Dostępny w Internecie: <http://weslo.com/2015/09/20/jak-wisla-przygotowywala-crowdfunding-to-nieudzialowa-forma-socios/> [dostęp 20-06-2017]
5. Kromidha E., Robson P. (2016), *Social identity and signalling success factors in online crowdfunding*, „*Entrepreneurship & Regional Development*”, Dostępny w Internecie: <http://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/08985626.2016.1198425> [dostęp:29.05.2017].
6. Hennig-Thurau T., Gwinner K. P., Gremler D. D. (2002), *Understanding relationship marketing outcomes an integration of relational benefits and relationship quality*, „*Journal of service research*”, 4(3), s. 230-247
7. Mamcarz K, *Inwestorski marketing-mix: instrumenty sygnalizacji w komunikacji z inwestorami*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2012, s.14-17.

Przypisy:

1. Jastrzębski P., Kościółek S. (2016), *Formy wspierania przedsiębiorczości w sporcie* [w:] Bednarczyk M., Nessel K. (red.), *Przedsiębiorczość w sporcie: zasady i praktyka*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa, s. 435-447.
2. Czubak K. (06.11.2014), *Modele crowdfundingu*, Akademia Crowdfundingu, <http://akademiacrowdfundingu.pl/modele-crowdfundingu/> [odczyt: 31.05.2017].
3. Niemiecka akcja crowdfundingowa w wykonaniu Polaków Dostępny w Internecie: <http://sponsoringssport.pl/aktualnosci/niemiecka-akcja-crowdfundingowa-w-wykonaniu-polakow/> [dostęp: 17-06-2017]
4. Jak Wisła przygotowywała crowdfunding? Dostępny w Internecie: <http://weslo.com/2015/09/20/jak-wisla-przygotowywala-crowdfunding-to-nieudzialowa-forma-socios/> [dostęp 20-06-2017]
5. Kromidha E., Robson P. (2016), *Social identity and signalling success factors in online crowdfunding*, „*Entrepreneurship & Regional Development*”, Dostępny w Internecie: <http://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/08985626.2016.1198425> [dostęp:29.05.2017].
6. Hennig-Thurau T., Gwinner K. P., Gremler D. D. (2002), *Understanding relationship marketing outcomes an integration of relational benefits and relationship quality*, „*Journal of service research*”, 4(3), s. 230-247
7. Mamcarz K, *Inwestorski marketing-mix: instrumenty sygnalizacji w komunikacji z inwestorami*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2012, s.14-17.



PODATEK BANKOWY

WSTRZĄS DLA SEKTORA?



ISTOTA PODATKU

Od dawna mówiło się w Polsce o opodatkowaniu dużych instytucji finansowych. Wiele przedsiębiorstw pochodzących z zagranicy lokuje kapitał w naszym kraju, optymalizując tym samym kwestie podatkowe: uzyskując preferencyjne warunki bądź stwarzając sytuację, w której wyegzekwowanie podatku staje się trudne lub niemożliwe. Ustawa o podatku od niektórych instytucji finansowych¹, która weszła w życie 1 lutego 2016 roku, zobowiązała banki do płacenia podatku w wysokości 0,0366% miesięcznie od wielkości aktywów pomniejszonych o:

- 4 mld zł,
- fundusze własne banków,
- obligacje skarbowe znajdujące się w portfelu banków,
- aktywa nabyte od NBP stanowiące zabezpieczenie kredytu refinansowego udzielonego przez NBP,
- środki banków spółdzielczych utrzymywane na rachunkach w bankach zrzeszających.

Ponadto stosuje się dodatkowe wyłączenia i pomniejszenia, których przykładem jest zwolnienie z tytułu objęcia programem postępowania naprawczego. Esencją polskiego podatku jest nie tylko wysokość stawki, ale również sposób jego naliczania. Porównując na przykład sytuację w Niemczech, opodatkowane są pasywa. Taka forma miała na celu zniechęcenie banków do ryzykownych operacji finansowych, między innymi miało to zapobiegać niekontrolowanemu pożyczaniu pieniędzy między sobą, które było jednym z czynników wybuchu kryzysu ekonomicznego. Z drugiej zaś strony, nie do końca udało się ustalić, czy to rozwiązanie rzeczywiście przyniosło efekty. Wiele państw UE za pomocą podatku chciało odzyskać środki, jakie zostały zaangażowane w ratowanie zagrożonych w czasie kryzysu banków mających problem z płynnością finansową. Z kolei opodatkowanie aktywów niosło za sobą ryzyko związane między innymi z przerzucaniem przez banki części poniesionych kosztów na klienta i wzrostem marż kredytów hipotecznych jako mniej opłacalnych.

O ile spory nad formą przewalutowania kredytów udzielonych we frankach szwajcarskich są jeszcze w fazie konsultacji – choć już teraz mówi się, że może ono kosztować banki, według Komisji Nadzoru Finansowego ponad 67 mld zł², zaś według Narodowego Banku Polskiego 44 mld zł³ – to podatek bankowy dał już realne efekty. Objęto nim na początku lutego 2016 roku nie tylko banki, ale także inne instytucje finansowe, takie jak firmy ubezpieczeniowe czy pożyczkowe. Opodatkowane zostały należące do nich aktywa, czyli m.in. udzielane przez banki kredyty hipoteczne. Stawka podatku jest jedną z najwyższych na świecie i wynosi 0,44% rocznie. W czerwcu 2017 roku w Polsce podatek zobowiązane było zapłacić 18 banków komercyjnych i 1 oddział instytucji kredytowej. Warto nadmienić, że lista podatników jest dość stała i nie uległa zmianie od lipca 2016 roku.



Paweł Przerzywacz
przerzywacz.pawel@gmail.com

Finanse i rachunkowość,
Uniwersytet Łódzki

Recenzent: dr Krzysztof Świeszczyk

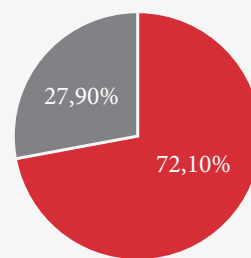
Rok 2017 jest pierwszym rokiem, w którym podatek będzie płacony za 12 miesięcy. 10 największych banków komercyjnych zapłaci 3,57 mld zł podatku.

Banki, które płacą podatek stanowią 72% sektora (biorąc pod uwagę kryterium aktywów), co przedstawia wykres 1.

ANALIZA WPŁYWU PODATKU NA WYNIKI FINANSOWE BANKÓW

Banki płacą podatek od 17 miesięcy (stan na lipiec 2017). W tym czasie jego wartość oscylowała pomiędzy 283,5 mln zł a 307,5 mln zł miesięcznie. Oznacza to stosunkowo niewielkie wahania. Łącznie banki zapłaciły 4 991,8 mln zł (wykres 2).

Wykres 1. Udział banków płacących podatek w aktywach sektora (czerwiec 2017).



- Banki ustawowo zwolnione z podatku
- Banki płacące podatek

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/ing/Opracowanie_podatek_bankowy_17-08-2017_58323.pdf [20.08.2017]

Na wykresie 3. przedstawiono zmianę poszczególnych pozycji w bilansach banków, które miały istotny wpływ na zmianę podstawy opodatkowania. Największą zmianę można zauważyć w wartości obligacji skarbowych, która od końca 2015 roku (miesiąc przed wprowadzeniem podatku) wzrosła o 48%. W podejściu ilościowym jest to zmiana portfela o 76,1 mld zł. W badanym okresie aktywa wzrosły o 6% (76,6 mld zł), a łączna podstawa opodatkowania zmalała o 2% (20,2 mld zł).

W tabeli poniżej zestawiono zmianę poszczególnych pozycji od lutego 2016 roku – to znaczy od pierwszego miesiąca obowiązywania podatku do czerwca 2017 roku. Biorąc pod uwagę badany okres (luty 2016 – czerwiec 2017) na 19 badanych podmiotów wartość zapłaconego podatku wzrosła w 12, a suma aktywów w 17 spośród nich.

Porównując wybrane elementy rachunku wyników sektora bankowego zawarte w tabeli 2. w I kwartale 2016 jak i 2017 roku można zaobserwować prawie 4-procentowy

wzrost wyników działalności bankowej. Należy przy tym zwrócić uwagę na ponad 10-procentowy wzrost wyniku odsetek oraz ponad 8-procentowy wzrost na wyniku z tytułu opłat i prowizji. Warto nadmienić, że wynik finansowy w analizowanym okresie obniżył się o 12%.

KLIENT JAK ZWYKLE PONIESIE KOSZTY? – CZYLI KTO ZA TO ZAPŁACI

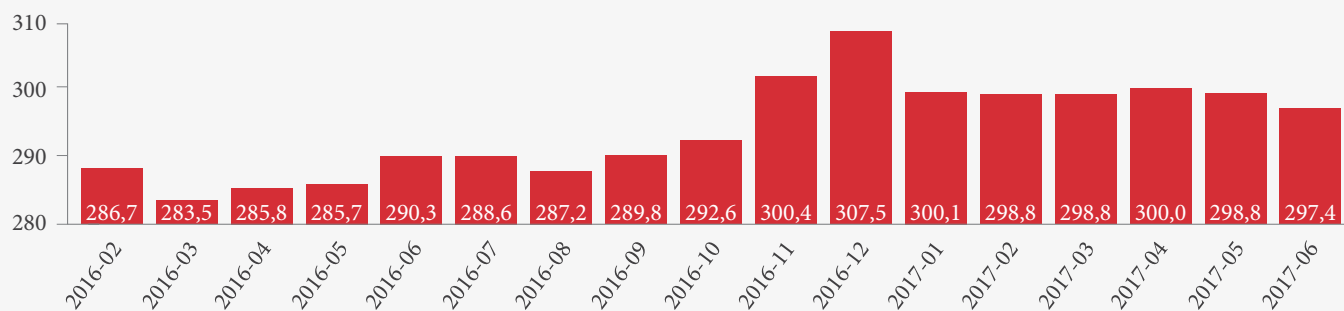
Z ankiety, jaką przeprowadził Urząd Komisji Nadzoru Finansowego w 20 największych bankach w Polsce wynika, że od końca 2016 roku 15 banków podniosło marże kredytów mieszkaniowych, 14 banków podniosło oprocentowanie kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw, a w 12 bankach wzrosło oprocentowanie dla kredytów konsumpcyjnych. Z kolei oprocentowanie depozytów zostało obniżone: dla gospodarstw domowych w 11 bankach, dla przedsiębiorców – w 9 bankach.

Z analizy portalu Bankier.pl⁴ w odniesieniu do kredytów hipotecznych wynikają tożsame wnioski: 15 banków podniosło marże kredytów mieszkaniowych. Można jednak przypuszczać, że na decyzję tych instytucji wpłynęły nie tylko względy ekonomiczne, ale również wymagania ustawowe.

JAK TO JEST Z TĄ PODWYŻKĄ PROWIZJI?

Wprawdzie ustawa o tzw. podatku bankowym zakazuje podnoszenia prowizji ze względu na wprowadzenie nowego obciążenia, to nie definiuje, kto i jak miałyby weryfikować zasadność wprowadzanych opłat i ich powiązanie z podatkiem. Temat został podjęty przez posłów z sejmowej Komisji Finansów Publicznych, którzy 9 lutego 2017 roku spotkali się z prezesami banków w celu wyjaśnienia ogłoszonych podwyżek. Zmiany bankowych opłat i prowizji prezesi wyjaśniali okresowymi aktualizacjami taryf, które banki przeprowadzają regularnie (nie zawsze wprowadzane są do nich większe korekty).

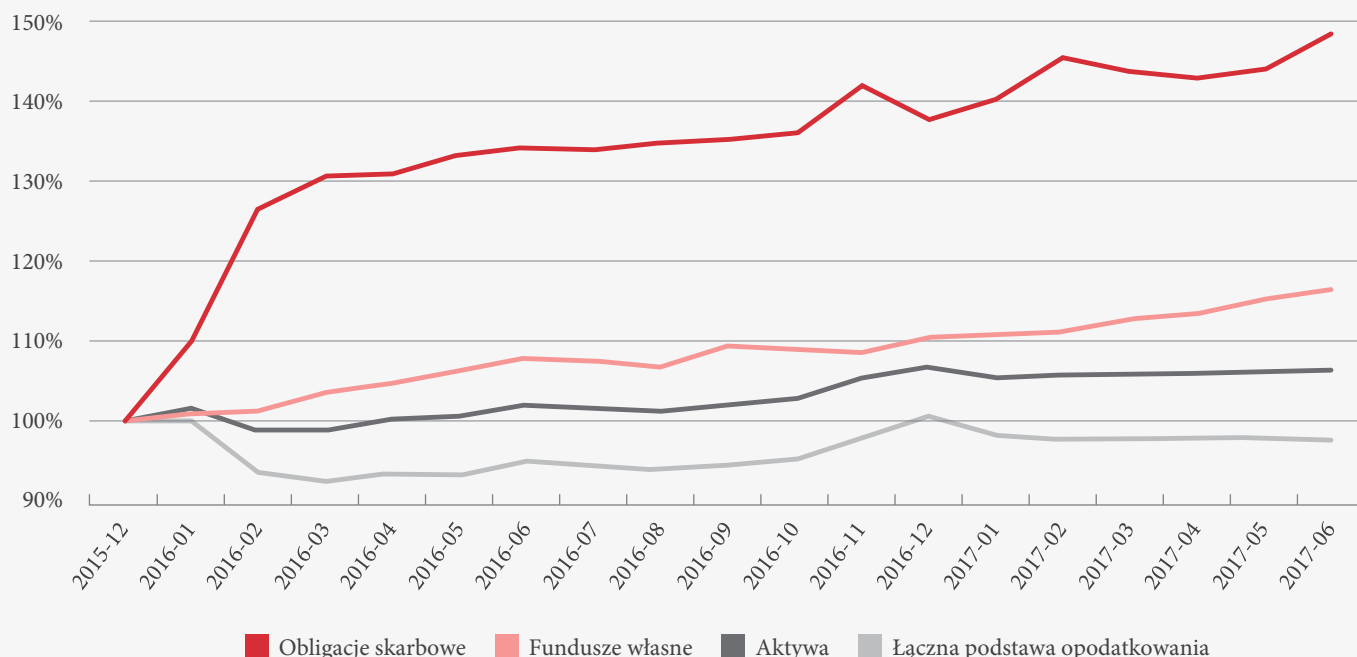
Wykres 2. Wartość zapłaconego podatku bankowego (mln zł).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Opracowanie_podatek_bankowy_17-08-2017_58323.pdf [20.08.2017]

■ wartość zapłaconego podatku

Wykres 3. Dynamika pozycji wpływających na wysokość płaconego podatku.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Opracowanie_podatek_bankowy_17-08-2017_58323.pdf [20.08.2017]

Dużym echem odbiło się podniesienie prowizji w PKO BP⁵, w którym Skarb Państwa ma prawie 30% udziałów – zostało ono źle odebrane przez rząd oraz społeczeństwo, ponieważ według wcześniejszych planów Ministerstwa Finansów ewentualne podwyżki w innych bankach miały być zrekompensowane przez niższe opłaty w PKO BP, który miał być nowym wyborem rozczarowanych klientów innych banków. W sytuacji pojawienia się tego typu presji, konieczne mogłoby okazać się dostosowanie oferty na rynku do oferty PKO BP.

Trudno polemizować, czym kierować miałyby się PKO BP, skoro ostatecznie każdy bank – nawet w części państwowy, jest instytucją, która musi zarabiać. Być może nową strategią banku jest wprowadzana niedawno promocyjna, niższa marża na kredyty hipoteczne skorelowana z innymi produktami banku, będąca rzeczywistą konkurencją wobec ofert innych banków. Nasuwa się tu ważna kwestia: czy dla konkurencji PKO BP nie jest korzystne, że największy bank w Polsce może udzielić więcej małych obecnie opłacalnych kredytów hipotecznych (podatek jest bowiem płatny od aktywów, a nie zysków). Sytuacja jest bardzo dynamiczna, pewne jest natomiast, że zamieszanie wokół ważnej instytucji jaką niewątpliwie jest PKO BP, nie przysłuży się ani bankowi, ani jego akcjonariuszom.

KNF ORAZ NBP ZABIERAJĄ GŁOS

Zdaniem Komisji Nadzoru Finansowego podwyżki prowizji nie są niczym szokującym, zważywszy na trudności, jakie przechodzi właśnie sektor bankowy w Polsce, a są to m. in.: niskie stopy procentowe, przez które banki osiągają mniejszy zysk, wzrost wartości franka szwajcarskiego pociągający za sobą konieczność wsparcia klientów posiadających kredyty w szwajcarskiej walucie, wzrost opłat na Bankowy Fundusz Gwarancyjny związany z ratowaniem SKOK-ów i upadłego pod koniec 2015 r. SK Banku. KNF uważa, że powszechną praktyką jest aktualizacja poszczególnych usług bankowych. Opierając się na badaniach prowadzonych

w innych krajach UE, w których obowiązuje podatek bankowy, Komisja stwierdza, że „sama konstrukcja podatku nie zachęca ani do budowania bazy depozytowej, ani do zwiększonej akcji kredytowej”. Co za tym idzie, prawdopodobnym jest ograniczanie przez banki ofert kredytowych i depozytowych, skutkujące m.in. wyższą marżą na kredytach i niższym oprocentowaniem depozytów⁶. KNF zwraca również uwagę, że polski sektor bankowy jest na tle pozostałych państw UE bardzo rozdrobniony, co ostatecznie może zwiększyć konkurencję między bankami i zapobiec przetrzuceniu znacznej części kosztów związanych z nowym podatkiem na klientów.

Ekspert NBP mając pewne zastrzeżenia, mianowicie uważają, że podatek bankowy będzie miał negatywny wpływ na polski sektor bankowy. Ostrzegają, że stawka obciążenia nie zależy od rzeczywistej zyskowności poszczególnych instytucji, co oznacza, że banki słabsze znajdą się w trudnej sytuacji. Natomiast „ograniczenie zyskowności banków wpłynie negatywnie na odporność banków i ich zdolność do prowadzenia akcji kredytowej”⁷, gdyż w Polsce to właśnie zyski banków są podstawą tworzenia bankowych kapitałów, dzięki którym instytucje te mogą chronić się przed zmiennymi warunkami zewnętrznymi. Wątpliwości również budzi sposób nałożenia nowego obciążenia na polskie banki: istniejąca w Polsce stawka jest najwyższa na świecie i nawet sam rząd nie ukrywa, że kwota uzyskana z tego podatku potrzebna będzie na pokrycie zaplanowanych wydatków publicznych. Prawdziwa przyczyna wprowadzenia takiego rozwiązania powinna raczej mieć na celu ograniczanie ryzykownych i potencjalnie niebezpiecznych działań banków. W innym

przypadku brak jest gwarancji, czy wysokości daniny nie ustalono zbyt wysoko, wyłącznie w celu zapewnienia sobie doraźnego finansowania wydatków. Metoda wprowadzenia nowego podatku oraz jakość dyskusji, która toczy się w tej sprawie od pewnego czasu wskazują, że nie wszystkie wymienione czynniki są na poważnie uwzględniane.

Bibliografia:

1. Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o podatku od niektórych instytucji finansowych, Dz.U. 2016 poz. 68
2. Popiołek Anna, KNF: 67 mld zł kosztowałyby banki przewalutowanie kredytów frankowych, 2016, <http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,19772071,knf-67-mld-zl-kosztowaloby-banki-przewalutowanie-kredytow-frankowych.html?disableRedirects=true>, [20.08.2017]
3. Żuławiński Michał, NBP: przewalutowanie kredytów uderzy w banki i złotego, 2016, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/NBP-przewalutowanie-kredytow-uderzy-w-banki-i-zlotego-7318622.html> [20.08.2017]
4. Wojewoda-Leśniewicz Katarzyna, Pechowa trzynastka. Te banki podniosły już marżę hipotek, 2016, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Pechowa-trzynastka-Te-banki-podniosly-juz-marze-hipotek-7303759.html> [20.08.2017]
5. Boczoń Wojciech, PKO Bank Polski podnosi opłaty klientom detalicznym, 2016, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/PKO-Bank-Polski-podnosi-oplaty-klientom-detalicznym-7300712.html> [20.08.2017]
6. http://www.knf.gov.pl/Images/informacja_UKNF_oplaty_prowizje_tcm75-45619.pdf [20.08.2017]
7. Boczoń Wojciech, NBP krytycznie o skutkach podatku bankowego, 2016, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/NBP-krytycznie-o-skutkach-podatku-bankowego-7318725.html> [20.08.2017]

Przypisy:

1. Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o podatku od niektórych instytucji finansowych, Dz.U. 2016 poz. 68
2. Popiołek Anna, KNF: 67 mld zł kosztowałyby banki przewalutowanie kredytów frankowych, 2016, <http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,19772071,knf-67-mld-zl-kosztowaloby-banki-przewalutowanie-kredytow-frankowych.html?disableRedirects=true>, [20.08.2017]
3. Żuławiński Michał, NBP: przewalutowanie kredytów uderzy w banki i złotego, 2016, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/NBP-przewalutowanie-kredytow-uderzy-w-banki-i-zlotego-7318622.html> [20.08.2017]
4. Wojewoda-Leśniewicz Katarzyna, Pechowa trzynastka. Te banki podniosły już marżę hipotek, 2016, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Pechowa-trzynastka-Te-banki-podniosly-juz-marze-hipotek-7303759.html> [20.08.2017]
5. Boczoń Wojciech, PKO Bank Polski podnosi opłaty klientom detalicznym, 2016, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/PKO-Bank-Polski-podnosi-oplaty-klientom-detalicznym-7300712.html> [20.08.2017]
6. http://www.knf.gov.pl/Images/informacja_UKNF_oplaty_prowizje_tcm75-45619.pdf [20.08.2017]
7. Boczoń Wojciech, NBP krytycznie o skutkach podatku bankowego, 2016, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/NBP-krytycznie-o-skutkach-podatku-bankowego-7318725.html> [20.08.2017]

Tabela 1. Zmiana poszczególnych pozycji wpływających na podstawę opodatkowania bankowego.

Δ aktywów		Δ obligacji skarbowych		Δ funduszy własnych		Δ łącznej podstawy opodatkowania	
mln zł	%	mln zł	%	mln zł	%	mln zł	%
89 570,40	7,60	34 406,50	17,30	18 739,20	15,30	31 739,80	4,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Opracowanie_podatek_bankowy_17-08-2017_58323.pdf [20.08.2017]

Tabela 2. Wybrane elementy rachunku wyników sektora bankowego Q3/2016 oraz Q3/2017.

	Wartość (mln zł)		Zmiana	
	Q1/2016	Q1/2017	mln zł	%
Wynik działalności bankowej	14 196	14 754	558	3,90
- wynik z tytułu odsetek	9 192	10 125	933	10,10
- wynik z tytułu opłat i prowizji	3 127	3 386	259	8,30
- pozostałe pozycje	1 877	1 243	-634	-33,80
Koszty działania	7 738	8 576	838	10,80
Wynik finansowy netto	3 202	2 581	-385	-12,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/RAPORT_O_SYTUACJI_BANKOW_Ikw_2017_58291.pdf [20.08.2017]

WYWIAD Z PANIĄ MALINĄ HRYNKIEWICZ ZAŁOŻYCIELKĄ CENTRUM SZKOLENIA KSIĘGOWYCH



Kiedy i jak zaczęła się historia CENTRUM SZKOLENIA KSIĘGOWYCH?

Z branżą edukacyjną jestem związana od blisko 15 lat, ale działalność gospodarczą w tym zakresie założyłam w 2005 r. Od razu była to firma szkoleniowa oferująca kursy i szkolenia z zakresu księgowości, kadr i prawa pracy. Jako osoba wykształcona w tym kierunku (ukończony Wydział Zarządzania UŁ w zakresie rachunkowości i zarządzania finansowego, a w międzyczasie studia podyplomowe z Zarządzania Oświatą) już w trakcie stażu studenckiego oraz po zakończeniu studiów pracowałam w biurze rachunkowym u doradcy podatkowego. Później jednak moja kariera zawodowa na kilka lat zeszała na inne tory. Pracowałam w dziale sprzedaży i marketingu. Teraz myślę, że bardzo dobrze się stało, bo jako kierownik sprzedaży i marketingu w firmie szkoleniowej odkryłam w sobie talent i pasję do pracy z ludźmi, a jednocześnie cały czas byłam blisko związana z tematami dotyczącymi księgowości.

My nie uczymy do egzaminu, my przygotowujemy naszych Absolwentów do pracy w wybranym zawodzie.



Od prawej właścicielka CSK Pani Malina Hrynkiewicz ze Specjalistką ds. Obsługi Klienta Panią Sylwią Twardowską z uśmiechem czekają na Klientów.

Przygodę z działalnością gospodarczą rozpoczęłam zakładając spółkę cywilną, ale niestety w moim przypadku powiedzenie „mówiły jaskółki...” okazało się w pełni uzasadnione. Rozwiązanie spółki, dla której niejednokrotnie poświęcałam życie prywatne i wkładałam mnóstwo serca, nie było łatwe. Nie ze względu na ewentualne obawy przed prowadzeniem działalności gospodarczej na własną rękę, ponieważ takich nie miałam. W spółce byłam głównym motorem jej działania i rozwoju. Musiałam jednak zbudować nową markę i od początku udowodniać, na przykład w Kuratorium Oświaty, że prowadzone przeze mnie kursy są godne uzyskania akredytacji. Niestety zdobytej wcześniej akredytacji nie da się „przepisać” na nową działalność, przepisy w tej kwestii są nieublagane. Gdy zmienia się NIP firmy, to mimo iż wszyscy pracownicy przeszli ze mną do mojej własnej działalności, a jakość kursów nie zmieniła się, od nowa trzeba było występować o akredytację.

Na szczęście dość szybko udało mi się zdobyć zaufanie klientów już jako CENTRUM SZKOLENIA KSIĘGOWYCH oraz w możliwie najkrótszym czasie odzyskać wcześniej już wspomnianą akredytację.

Patrząc z perspektywy czasu myślę, że tak widocznie miało być – taka wyboista droga do własnej działalności szkoleniowej spowodowała, że teraz CSK oferuje jeszcze lepsze kursy i szkolenia niż było to za czasów działalności w spółce.

Jak wygląda prowadzenie własnego interesu w branży szkoleniowej?

Przede wszystkim z własnego doświadczenia muszę powiedzieć i obawiam się, że nie wszystkim taka opinia się spodoba, ale rynek szkoleń, a dokładniej klienci tej branży zostali, nazwałabym to „zmanierowani” przez bezpłatne kursy i szkolenia z funduszy unijnych. Moja firma, jeszcze za czasów spółki, również prowadziła takie kursy, gdzie sama byłam koordynatorem projektów unijnych, ale w tym czasie, jak „grzyby po deszczu”, pojawiło się mnóstwo nowych firm szkoleniowych nastawionych wyłącznie na zorganizowanie jak największej liczby bezpłatnych szkoleń ze środków pozyskanych z funduszy europejskich. Niestety większość z tych

Oferujemy im też, po ukończonych u nas kursach, trzy miesiące bezpłatnych konsultacji, co wielu osobom, które kończą u nas naukę dodaje pewności siebie przy podejmowaniu nowej pracy lub jej zmianie. Osobiście myślę, że niezależnie od tego w jakiej branży prowadzimy interes, to aby nasza działalność miała szansę na rozwój i sukces, musimy działać z pasją i wiarą we własny biznes, być kompetentnym i zatrudniać kompetentnych pracowników. Należy myśleć o biznesie długofalowo i nie nastawiać się na łatwy i szybki zarobek. Oczywiście będąc właścicielem nawet jednoosobowej firmy, musimy zawsze myśleć i działać z wyprzedzeniem.

Nie ma jakiejś jednej cudownej recepty dla wszystkich chcących prowadzić własny interes oraz nie istnieją na to czasy lepsze czy gorsze. Żeby nasz biznes odniósł sukces trzeba cały czas starać się robić swoje najlepiej jak tylko potrafimy. A jeśli chce się utrzymać ze swoich dochodów lub zwiększyć ich poziom, trzeba wciąż szukać nowych klientów i nowych pomysłów na rozwój.

firm po zakończeniu projektów przestała istnieć nie biorąc na siebie żadnej odpowiedzialności za przeszkolonych Absolwentów.

Z mojego doświadczenia wynika, oczywiście z godnymi pochwałą wyjątkami, że ludzie przychodzący na bezpłatne szkolenia niestety nie do końca są w stanie docenić i wykorzystać zaoferowaną im pomoc. Osoby samodzielnie odpłacające naukę o wiele bardziej uważają na zajęciach i lepiej przygotowują się do egzaminów. Widać, że zależy im na zdobyciu nowej wiedzy, a nie tylko zaliczeniu kolejnego szkolenia i otrzymaniu następnego „papierka” do kolekcji.

Myślę, że sukces CSK w branży szkoleniowej w dużym stopniu wynika z tego, że nie nastawiamy się na „produkcję” dużej liczby Absolwentów, ale szkolimy w niewielkich grupach, kładąc główny nacisk na praktykę. My nie uczymy do egzaminu, my przygotowujemy naszych Absolwentów do pracy w wybranym zawodzie.

Jakim mottem kierujecie się Państwo w CSK?

Jedną z głównych myśli przewodnich przyświecających nam w CSK jest organizacja wyspecjalizowanych kursów i szkoleń z zakresu księgowości, kadr i płac, na możliwie najwyższym poziomie, ale za przystępną cenę.



Ulubiona kotka Kitka „pomaga” Pani Malinie w pracy.

Osobiście nigdy nie wybrałabym kursu w firmie szkoleniowej, która robi obok szkoleń z zakresu rachunkowości – kursy na wózki widłowe, kursy stylizacji paznokci i przy tym jeszcze prowadzi na przykład zajęcia edukacyjne z psem.

Oczywiście, żeby nie było, że mam cokolwiek przeciwko psom. Uwielbiam przyrodę, a w szczególności zwierzęta. Sama mam najukochańszą na świecie kotkę rasy „garażę”, czyli przygarniętą spod garażu (śmiech), która zawsze towarzyszy mi w pracy przy komputerze. Gdy pracuję w domu, siedzi obok mnie, a najchętniej na laptopie.

Czy w dzisiejszych czasach łatwo znaleźć dobrze wykształconych pracowników? Czym kieruje się Pani w rekrutowaniu nowej kadry?

CSK, jako mała, wąsko wyspecjalizowana firma nie zatrudnia wielu pracowników. Nasi Wykładowcy współpracują z nami od lat, głównie na podstawie umów cywilno-prawnych.

Bardzo rzadko zdarza się, że musimy rekrutować kogoś nowego, a wtedy nie ukrywam, że stawiamy głównie na tzw. osoby z polecenia. Jednak zdarzało się również, że do naszej kadry trafiały osoby będące wcześniej naszymi Słuchaczami - najlepsi Absolwenci. Generalnie w CSK stawiamy na praktykę i aktualną wiedzę. Nasi Wykładowcy, poza odpowiednim wykształceniem, muszą posiadać praktyczną wiedzę z dziedziny, której uczą oraz umiejętność jej przekazywania. Na co dzień są to głównie księgowi, dyrektorzy finansowi, biegli rewidenty, prawnicy specjalizujący się w prawie pracy, specjaliści ds. kadr i wynagrodzeń czy też właściciele biur rachunkowych.

Czy zainteresowanie kursami jest z roku na rok coraz większe? Ile osób rocznie bierze w nich udział? W jakim wieku są zainteresowani? Ile osób radzi sobie z egzaminem końcowym?

Zainteresowanie naszymi kursami utrzymuje się od wielu lat mniej więcej na tym samym poziomie. Nie chciałabym, żeby zabrzmiało to zuchwale, ale na szczęście nie narzekamy na brak Słuchaczy. Wręcz przeciwnie, bywają edycje kursów, na których na dwa miesiące przed ich rozpoczęciem nie mamy wolnych miejsc. Rocznie szkolimy obecnie około 350 osób z województwa łódzkiego. Ale zdarzają się również Słuchacze dojeżdżający do nas ponad 100 km, głównie z okolic Warszawy. Zdecydowana większość naszych Słuchaczy zdaje egzaminy końcowe z wynikiem pozytywnym. Z resztą, tak jak już wspomniałam wcześniej, a co warto podkreślić, my nie uczymy do egzaminu, my przygotowujemy naszych Absolwentów do pracy w zawodzie. W CSK nie chodzi nam o to, żeby ktoś kto zaczyna swoją przygodę z księgowością, czy kadrami lub płacami, uczył się ustaw na pamięć, lecz o to, żeby umiał po naszych kursach z nich korzystać. Przystępując do naszych kursów nie chodzi o to, żeby kierować się, znaną ze szkoły czy studiów zasadą „3xZ”, czyli zakuć, zdać, zapomnieć. Wręcz przeciwnie - u nas trzeba przyswoić, zrozumieć i umieć zastosować zdobytą wiedzę w praktyce. Tak staramy się nauczać. Nasi Słuchacze to głównie ludzie młodzi, którzy dopiero wchodzi w swoje życie zawodowe. Dlatego też na kursach mówimy również o tym, że zawody księgowego czy specjalisty ds. kadr i płac to bardzo odpowiedzialne zajęcia i, że w praktyce nie każdy się do takiej pracy nadaje. Oczywiście nie po to, żeby zniechęcać do wykonywania tych odpowiedzialnych, ale bardzo potrzebnych (praktycznie w każdej firmie) zawodów, lecz po to żeby uświadomić, że bycie dobrym księgowym czy kadrowcem to poważna sprawa.

Coraz częściej firmy decydują się na przeprowadzanie szkoleń dla swoich pracowników, by podnieść ich kwalifikacje. Czy posiadają Państwo ofertę dla firm? Jeśli tak to jakie są rodzaje szkoleń? Czy przedsiębiorstwa chętnie z nich korzystają?

Faktycznie daje się zauważyć, że firmy coraz chętniej inwestują w swoich pracowników, kierując ich na różnego typu kursy i szkolenia. Nasza oferta skierowana jest zarówno do osób prywatnych, które pragną podnieść swoje kwalifikacje lub zmienić zawód, jak i do firm, które chciałyby szkolić, w dziedzinie w której się specjalizujemy, swoich pracowników.

Nasza stała oferta to kursy księgowości I i II oraz III stopnia (na Samodzielnego Księgowego i Głównego Księgowego) oraz kursy kadrowo-płacowe na różnym poziomie zaawansowania,

ale oczywiście na zlecenie danego pracodawcy jesteśmy w stanie przygotować szkolenie z zakresu, który dla niego i dla jego pracowników byłby najbardziej odpowiedni tzw. „szkolenie szyte na miarę”. Z naszych usług korzystają takie firmy jak Nordea, Ernst&Young, Społeczna Akademia Nauk czy Auchan. Prowadziliśmy również szkolenia dla różnych instytucji, m.in. dla Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej, Urzędu Miasta Łodzi, a nawet dla pracowników Państwowej Inspekcji Pracy w Łodzi.

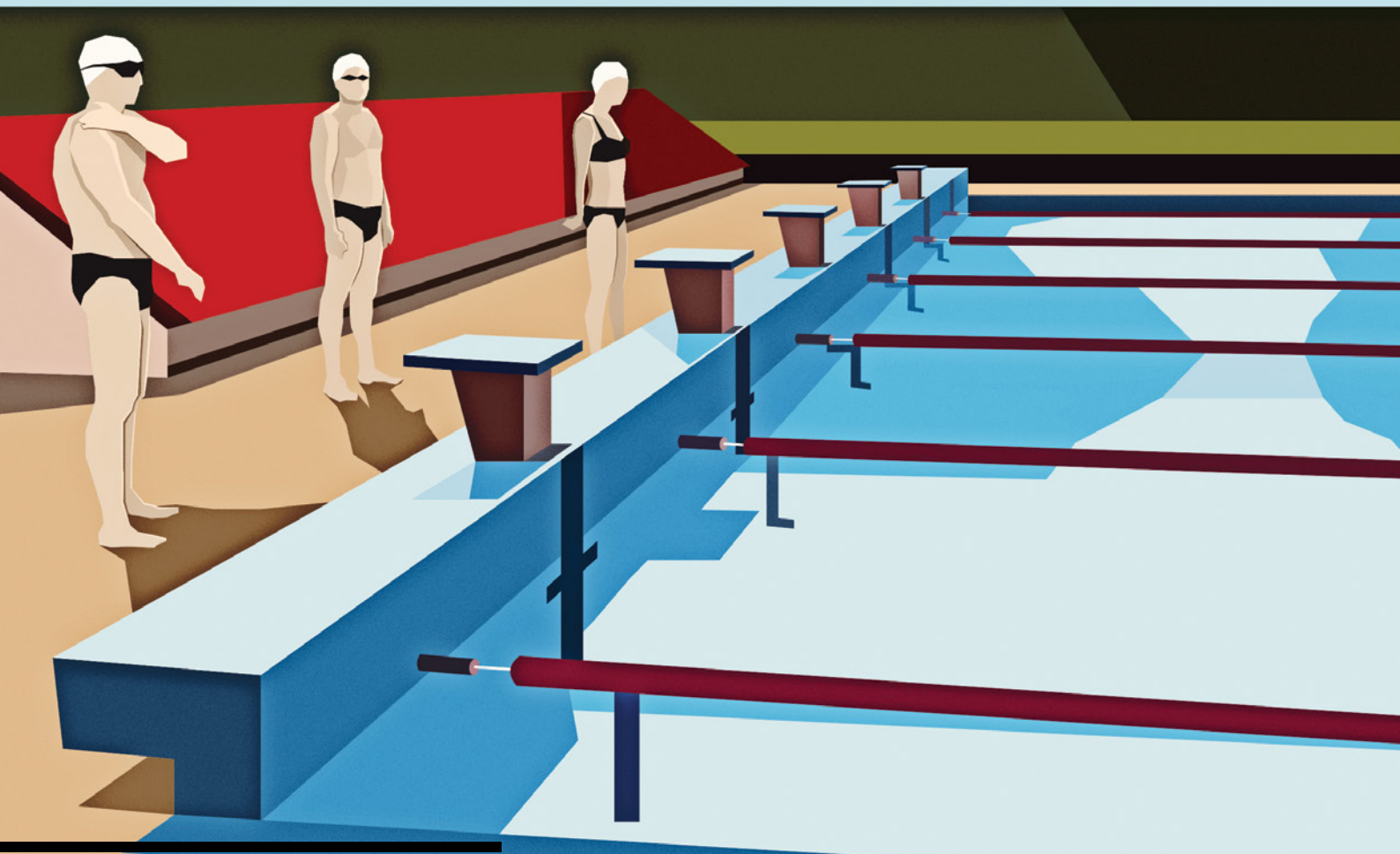
Kierunki ekonomiczne na studiach z roku na rok cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Co Pani sądzi o zawodzie księgowego w najbliższej przyszłości?

Zawód księgowy, czy specjalista ds. kadr i/lub płac będzie bardzo potrzebny i to nie tylko w najbliższej przyszłości. Coraz bardziej świadomi właściciele i prezesi firm zdają sobie sprawę, że dobry, zaufany księgowy czy kadrowiec to skarb. Oczywiście dobrze, aby właściciel też znał pewne przepisy, ale aby mógł zająć się w pełni rozwojem swojego biznesu, zamiast grzęznąć w gąszczu przepisów i papierków, dobrze jest, żeby sprawy księgowe i kadrowe powierzył specjalistom. A żeby stać się takim godnym zaufania księgowym, czy też specjalistą ds. kadr i/lub płac trzeba od czegoś zacząć. Z pewnością bardzo dobrym pomysłem na rozpoczęcie kariery w tych zawodach jest dobry, praktyczny kurs prowadzony przez doświadczonych Trenerów i Wykładowców. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do podjęcia nauki w CENTRUM SZKOLENIA KSIĘGOWYCH.

Jakie są dalsze plany rozwoju CSK?

Tegoroczne założenia to modernizacja i powiększenie sal szkoleniowych. Na szczęście ten plan udało nam się już zrealizować i możemy zaprosić teraz nowych Słuchaczy do wyremontowanych, przestronnych sal wykładowych. W najbliższym czasie chcielibyśmy także odświeżyć stronę internetową. Jeśli chodzi o rozwój, niedawno wprowadziliśmy do naszej oferty nowy kurs „Specjalista ds. Rekrutacji i Selekcji”, o który wielu z naszych Absolwentów pytało nas w ankietach. Pozostałych planów wolałabym nie zdradzać, żeby nie zapeszać (śmiech).

CZYNNIKI KONKURENCYJNOŚCI BANKÓW



Tomasz Gradek

Zarządzanie,
Uniwersytet Ekonomiczny
w Krakowie

Recenzent: dr Aneta Tylman

Ze względu na konieczność utrzymania stałej współpracy z pozostałymi partnerami w sektorze (choćby w zakresie wzajemnych rozliczeń) konkurencja między bankami występuje w dosyć złagodzonej formie¹. Przyjęto się również, że stopnie stabilizacji oraz zaufania wobec sektora bankowego mają najsilniejszy wpływ na działalność banków. Pomimo tego, że z mikroekonomicznego punktu widzenia banki traktowane są jako przedsiębiorstwa usługowe podlegające prawom ekonomii klasycznej i tego, że dążą one przede wszystkim do maksymalizacji zysku, to postrzegane są również jako instytucje zaufania publicznego². Powoduje to, iż konkurencja w sektorze bankowym nie może polegać na zbyt mocnym współzawodnictwie, a konkurenci nie mogą sięgać do drastycznych form działania wobec swoich

konkurentów dążąc do ich „zniszczenia”³. Konieczność utrzymania stałej współpracy z pozostałymi podmiotami w sektorze, których na pozostałych rynkach uznawałoby się za swoich konkurentów, potrzeba działalności w warunkach stabilizacji gospodarczej, jak również ogólnego zaufania do sektora bankowego wymuszają łagodną formę konkurencji w jego obrębie⁴.

Pojawienie się konkurencji w sektorze bankowym, w świetle wyznaczników strukturalnych, wydaje się być następstwem deregulacji, globalizacji i atrakcyjności sektora bankowego. Wzrost konkurencji cenowej przyczynił się do zmiany struktury usług finansowych. Silna konkurencja dała się we znaki tradycyjnemu sektorowi bankowemu we wszystkich jego segmentach. Przykładowo przyczyniło się to do ogólnego spadku marży pośrednictwa, jednak kompensowanego poprzez relatywny wzrost dochodu z głównych produktów finansowych⁵.

Jako główny czynnik konkurencyjności banków rozumie się ich wielkość – duża wielkość stwarza możliwości do osiągnięcia wyższych korzyści z rosnącej skali działalności, jak również jej zakresu. Jej wzrost prowadzi do uzyskania siły rynkowej, rozumianej jako zdolność do podnoszenia cen ponad te, które występowałyby w sektorze, gdyby istniała w nim konkurencja doskonała. Zatem znaczenie wielkości banku jako jednego z głównych czynników przewagi konkurencyjnej wynika z istoty głównego celu każdego banku, który jest charakterystyczny dla każdego przedsiębiorstwa, tj. generowania zysku oraz pomnażania wartości majątku jego właścicieli. Co więcej, duże banki dzięki swojej sile rynkowej sprawniej wdrażają innowacje. Znaczenie wielkości wzrosło, gdy banki zaczęły działać w konkurencyjnym środowisku, a pojawienie się takich zjawisk jak fuzje i przejęcia w sektorze bankowym było strategiczną odpowiedzią na intensywną konkurencję. Brak znacznych zasobów uniemożliwia wejście

w pewne obszary działalności, jak również pozyskanie nowych technologii niezbędnych do efektywnego przeprowadzenia operacji charakterystycznych dla banków. Z tych powodów dążenie do dużej wielkości stało się po prostu naturalną strategią. Kolejnym pozytywnym argumentem jest to, że wielkie banki (tudzież grupy bankowe) uważa się za czynnik stabilizujący, co w dobie szybkiego rozwoju bankowości elektronicznej jest bardzo ważne. Ponadto, duże banki rzadziej stanowią cel przejęcia ze strony potencjalnych przeciwników⁶.

Mimo, że przewaga konkurencyjna ma charakter nietrwały, co współcześnie, w dobie gospodarki globalnej nie podlega dyskusji, uzasadnione jest zdobywanie przewagi konkurencyjnej i jej utrwalanie poprzez identyfikację źródeł konkurencyjności oraz ich kształtowanie. Wielkość jest bardzo ważnym czynnikiem przyszłego rozwoju banków, zarówno z punktu widzenia skali produkcji lub zakresu, jak również z perspektywy dużej ilości innych potencjalnych korzyści, jak np. większej siły rynkowej, ochrony przed wrogimi przejęciami czy korzyści finansowych płynących z „przyjacielskich” przejęć⁷.

Kolejną kwestią wpływającą na poprawę konkurencyjności są czynniki jakościowe. Należą do nich m.in. zdolność banku do generowania nadwyżki, rentowność kapitału finansowego, jakość produktów bankowych i ich innowacyjność oraz kwalifikacje kadry bankowej. Z wymienionych czynników, najczęściej podkreślanym jest zdolność banku do generowania nadwyżki, ponieważ celem każdej jednostki gospodarczej jest osiągnięcie maksymalnego zysku⁸.

W wyniku specyfikacji konkurencji między bankami raczej nie obserwujemy w niej typowej dla innych sektorów konkurencji cenowej. Jednak z drugiej strony wykazują one nieznaczne chęci do oferowania okazyjnych warunków w zamian za depozyty uznawane w danym momencie za najkorzystniejsze dla danego banku. Najsilniejsza tendencja widoczna jest wśród banków w trudnym położeniu finansowym – w takiej sytuacji po prostu muszą oferować lukratywne warunki, aby móc pozyskać niezbędne dla nich depozyty. Podobne zachowanie wykazują również nowe, szybko rozwijające się banki⁹.

Wymieniona wcześniej kwalifikacja kadry bankowej ma ogromne znaczenie dla jakości obsługi klienta. Ów czynnik ma podstawowe znaczenie na przykład w dziedzinie kredytów – wielu „dobrych” klientów często przechodzi do banków o nieco wyższym koszcie kredytów, ale lepszej obsłudze. Oczywiście każdy klient najchętniej płaciłby za kredyt jak najmniej, jednak np. przedsiębiorcy zdecydowanie bardziej cenią sobie szybkość podejmowania decyzji kredytowej oraz jasno sformułowane wymagania. Istotna

jest w tym wypadku również elastyczność banku – głównie w zakresie warunków spłaty kredytu (sposobu rozłożenia rat czy odsetek)¹⁰.

Obecnie, według wielu specjalistów, najważniejszym polem walki konkurencyjnej jest marketing bankowy.¹¹ To właśnie dzięki niemu bank jest w stanie wykreować wartość swoich usług z perspektywy klienta. Konsumenci dokonują oceny wartości poprzez szacowanie i wybór korzyści oraz porównanie ich do poniesionych kosztów. Oznacza to, że wartość jest kategorią subiektywną, a jej postrzeganie jest zdeterminowane sytuacyjnie, natomiast satysfakcja klienta jest funkcją postrzeganej przez niego wartości. Wśród atrybutów determinujących wartość dla klienta wskazać można m.in. atrybuty produktu, relacje z klientami oraz wizerunek i reputację. Zarządzanie wartością dla klienta wymaga przede wszystkim zidentyfikowania klienta banku w aspekcie jego potrzeb i oczekiwań, zaś sama ocena wartości musi być dokonywana właśnie z perspektywy klienta i odnosi się zarówno do produktu bankowego, jak i jego ceny, korzyści ocenianej przez klienta, formy oferowania produktu. Wielopłaszczyznowe ujęcie pojęcia wartości wskazuje bankom obszary, które powinny być w kształtowaniu wartości uwzględnione – począwszy od cech produktu (usługi bankowej), przez kształtowanie relacji z klientami, aż po tworzenie wizerunku i reputacji banku¹².

Dla banków konkurentami są nie tylko inne banki, ale także i instytucje finansowe innego typu. Do tych instytucji finansowych należy kilkanaście typów przedsiębiorstw, a przede wszystkim:

- towarzystwa ubezpieczeniowe,
- towarzystwa emerytalne,
- towarzystwa inwestycyjne,
- towarzystwa leasingowe,
- domy maklerskie,
- przedsiębiorstwa zarządzania aktywami,
- przedsiębiorstwa pośrednictwa kredytowego,
- przedsiębiorstwa faktoringowe.

Konkurencja z pierwszymi trzema z wymienionych typów przedsiębiorstw przebiega głównie na dwóch płaszczyznach: pozyskiwania środków finansowych i realizacji niektórych operacji pośredniczących. Wielkim problemem dla banków jest to, że wszystkie wymienione instytucje finansowe zabiegają o środki finansowe potencjalnych deponentów – inaczej mówiąc, chcą pozabawić banki dopływu pieniędzy i wykorzystać te pieniądze na własny użytek. Wszystko to z jednej strony zmniejsza napływ depozytów do banków, a z drugiej – zwiększa ich koszt. Banki konkurują o pozyskanie pieniędzy z innymi instytucjami finansowymi m.in. ceną, muszą zatem płacić więcej za depozyty niż

w sytuacji, gdyby takiej konkurencji nie było. Inne instytucje finansowe prowadzą też konkurencję z bankami w zakresie wielu operacji pośredniczących. W Polsce widzieliśmy to np. w dziedzinie gwarancji na emisję akcji; gwarancji takich udzielają m.in. towarzystwa ubezpieczeniowe i rozmaite zagraniczne instytucje finansowe. Natomiast towarzystwa powiernicze prowadzą operacje akcjami i papierami wartościowymi dłużnymi, przez co pozbawiają banki części prowizji za przeprowadzanie tych czynności (nie jest to jednak strata zbyt dotkliwa)¹³.

„Konkurencja” może być rozumiana na wiele różnych sposobów. Czynnikiem determinującym poszczególne definicje jest między innymi dziedzina, której dotyczy oraz skala. W opinii autora wszystkie z nich sprowadzają się do „zdolności do rywalizacji”, czyli posiadania wystarczających zasobów pozwalających przynajmniej na utrzymanie się na danym rynku w dłuższej perspektywie czasowej. Natomiast konkurencja w sektorze bankowym występuje na bardzo specyficznych zasadach, niespotykanych w żadnej innej branży. Obowiązek współpracy w obrębie całego sektora oraz określanie banków jako instytucje dobra publicznego powodują brak zbyt mocnego współzawodnictwa między nimi i działań prowadzących do zniszczenia swoich konkurentów, a sama pozycja konkurencyjna opiera się głównie o wielkość danej jednostki i jej innowacyjność.

Bibliografia:

1. K. Stępień, *Konsolidacja a Efektywność Banków w Polsce*. Wydanie I, Wydawnictwa Fachowe CeDeWu.pl, Warszawa 2004.
2. M. Zaleska, *Instytucjonalne uwarunkowania działalności przedsiębiorstw bankowych*, Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów, Zeszyt Naukowy 22, Warszawa 2002.
3. B. Kosiński, *Tendencje rozwojowe na rynku usług bankowych*, [W:] *Bankowość na świecie i w Polsce*, L. Oręziak, B. Pietrzak (red.), Olimpus, Warszawa 2000/2001.
4. S. Piocha, K. Radlińska, *Konkurencja i Konkurencyjność Sektora Banków Komercyjnych*, Zeszyty Naukowe Instytutu Ekonomii i Zarządzania, 2008, nr. 12.
5. S. Piocha, K. Radlińska, *Skala a Konkurencyjność w Polskim Sektorze Bankowym w latach 1999-2005*.
6. *Bankowość*, Materiały z wykładów, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, http://pwsz.chem.pl/uczelnia/materiały/bankowosc_2.pdf, 12.05.2017.
7. D. Bednarska-Olejniczak, *Marketing bankowy w kreowaniu wartości dla klienta*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu Nr 1(33)/2013, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu, Wrocław 2013.

Przypisy:

1. K. Stępień, *Konsolidacja a Efektywność Banków w Polsce*. Wydanie I, Wydawnictwa Fachowe CeDeWu.pl, Warszawa 2004, s. 54.
2. M. Zaleska, *Instytucjonalne uwarunkowania działalności przedsiębiorstw bankowych*. Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów, Zeszyt Naukowy 22, Warszawa 2002, s. 105.
3. B. Kosiński, *Tendencje rozwojowe na rynku usług bankowych*, [W:] *Bankowość na świecie i w Polsce*, L. Oręziak, B. Pietrzak (red.), Olimpus, Warszawa 2000/2001, s. 129.
4. Tamże, s. 129 – 130.
5. S. Piocha, K. Radlińska, *Konkurencja i Konkurencyjność Sektora Banków Komercyjnych*, Zeszyty Naukowe Instytutu Ekonomii i Zarządzania, 2008, nr. 12, s. 123.
6. S. Piocha, K. Radlińska, *Skala a Konkurencyjność w Polskim Sektorze Bankowym w latach 1999-2005*, s. 46.
7. Tamże, s. 47.
8. Tamże, s. 48.
9. *Bankowość*, Materiały z wykładów, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, http://pwsz.chem.pl/uczelnia/materiały/bankowosc_2.pdf, 12.05.2017.
10. Tamże.
11. Tamże.
12. D. Bednarska-Olejniczak, *Marketing bankowy w kreowaniu wartości dla klienta*, Zeszyty Naukowe. Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu Nr 1(33)/2013, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu, Wrocław 2013, s. 22-23.
13. *Bankowość*, Materiały z wykładów, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, http://pwsz.chem.pl/uczelnia/materiały/bankowosc_2.pdf, 12.05.2017.

ABC REPOLONIZACJI SEKTORA BANKOWEGO W POLSCE



Bartłomiej Urbański
urbanskibartlomiej95@gmail.com

Finanse i rachunkowość,
Uniwersytet Łódzki

Recenzent: dr Artur Zimny

7 czerwca 2017 roku – dzień jak dzień, a jednak z perspektywy sektora finansów w Polsce pewien przełom w 25-letnim okresie historii najnowszej naszego kraju. Po raz pierwszy od pamiętnych reform bankowych równoległych do transformacji ustrojowo-gospodarczej lat 90. XX wieku polski kapitał stanowi ponad połowę sektora bankowego w Polsce. Rząd polski przejmuje pakiet kontrolny w Banku Pekao S.A. Repolonizacja zakończona.¹

TRANSFORMACJA GOSPODARCZA A SEKTOR BANKOWY

Aby zrozumieć współczesne nam procesy przejęć banków przez kapitał Skarbu Państwa, warto cofnąć się do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Niewydajna gospodarka centralnie planowana, przestarzałe technologicznie przemysł oraz rolnictwo, puste półki w sklepach – rzeczywistość schyłku komunizmu nie należała do zbyt optymistycznych. Taka sytuacja spowodowała, że jeszcze pod komunistycznym reżimem zaczęto usilnie wprowadzać pakiet reform gospodarczych,

Pomimo szybkich działań szczebla centralnego, początki były niezwykle trudne. Zdecydowana większość podmiotów była niedokapitalizowana, a procesy wykonywane w ramach ich działalności daleko odbiegały od zachodnich standardów. W celu zwiększenia konkurencyjności rynku i wymuszenia większej efektywności sektora rozpoczęto jego prywatyzację.³ W 1991 roku, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 maja potwierdzono wolę komercjalizacji *Dziewiątki*. Banki, których udziałowcem był Skarb Państwa, zostały przekształcone w jednoosobowe spółki akcyjne Skarbu Państwa, a następnie miały zostać sprywatyzowane do końca 1996 roku. Cele prywatyzacji, jakie zostały postawione przez władze to m.in.:

- poprawa efektywności;
- transfer know-how;
- poprawa jakości zarządzania przez decentralizację systemu;
- dokapitalizowanie znaczącej części polskich banków.⁴

Prywatyzacja sektora bankowego poprzez sprzedaż udziałów inwestorom zagranicznym na tak dużą skalę, od samego początku budziła sprzeciw części społeczeństwa. Pomijając wszelkie za i przeciw, należy pamiętać, że ówczesnie sprawujący władzę nie mieli wyboru. W państwach postkomunistycznych ogromnym problemem była bowiem absencja niezwykle istotnej grupy – prywatnych właścicieli, którzy mogliby wziąć na siebie ciężar wprowadzania oraz promowania gospodarki rynkowej. Początkowo zatem do kwestii prywatyzacji podchodzono bardzo liberalnie. W 1992 roku zastrzono jednak politykę wydawania nowych licencji bankowych. Wprowadzono ultimatum – bank zagraniczny, który chciał przejąć bank polski, musiał aktywnie uczestniczyć w jego sanacji. Sama polityka licencjonowania była

zmieniana jeszcze kilkakrotnie, m.in. przy okazji wejścia Polski do struktur OECD czy UE. Aż do 2008 roku udział banków zagranicznych w polskim sektorze rósł osiągając poziom 72,3%⁵ (wykres 1).

Zaangażowanie zagranicznego kapitału w polskim sektorze bankowym od samego początku wzbudzało kontrowersje. Gdy w żadnej z transakcji cena kupna przez zagranicznych inwestorów nie przekroczyła 10% posiadanych aktywów, niebezpiecznie narzekano, że banki zostały sprzedane zbyt tanio. Od kiedy w środku ostatniego kryzysu banki wstrzymały finansowanie gospodarki na polecenie zagranicznych centrali, posypała się na nie druga fala krytyki. Pojawiły się zarzuty o realizowanie interesów zagranicy i wyprowadzanie pieniędzy do spółek-matek, które dramatycznie potrzebowały finansowania. Również dziś przypomina się, że banki od lat wypłacają dywidendę zagranicznym właścicielom, co pogarsza polski bilans płatniczy.⁶

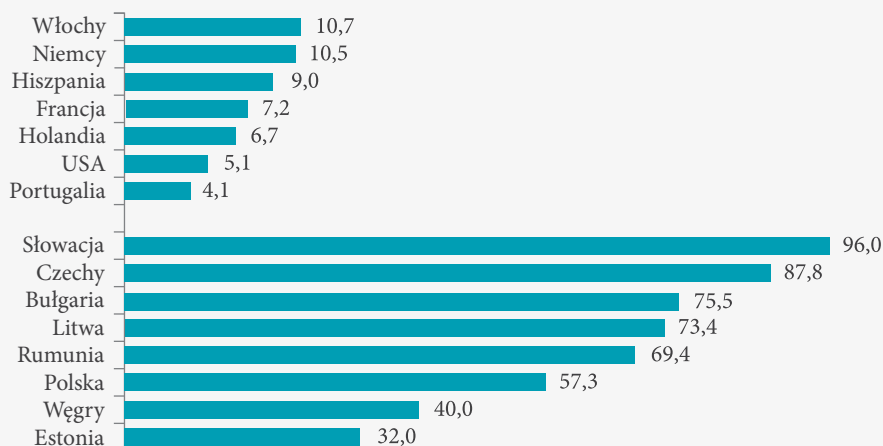
REPOLONIZACJA JAKO REMEDIUM?

Wraz z pogłębiającym się kryzysem z 2009 roku coraz więcej zaczęto mówić o repolonizacji banków. Argumentami za przyspieszeniem tego procesu są m.in.:

- możliwość reinwestycji poprzez zatrzymanie zysków banków w Polsce;
- podejmowanie decyzji strategicznych, interes gospodarczy po stronie polskiej;
- szybsza reakcja na możliwe kryzysy finansowe;
- możliwość ekspansji polskiego kapitału (m.in. w kierunku wschodnim, wynika to głównie z efektów synergii, które pozwolą poczynić znaczące oszczędności w konsolidowanych spółkach, które mogą być przeznaczone na dalszą akwizycję).⁷

tw. *ustawy Wilczka*, które dalej, po przełomie czerwca 1989 roku, kontynuował Leszek Balcerowicz. Sektor bankowy, jak zresztą cała gospodarka, natychmiast potrzebował zmian. Do połowy lat osiemdziesiątych w Polsce, poza licznie reprezentowanymi bankami spółdzielczymi, funkcjonowało jedynie kilka banków: Narodowy Bank Polski, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Gospodarki Żywnościowej oraz Pekao S.A. – wszystkie, w ramach gospodarki centralnie planowanej, znacjonalizowane.² W lutym 1989 roku, w ramach zmian prawa bankowego, ze struktur NBP wyłoniono tzw. *Dziewiątkę*, czyli dziewięć banków mających siedzibę w największych miastach Polski, których powołanie miało stać się czynnikiem pobudzającym cały sektor.

Wykres 1. Udział inwestorów zagranicznych w sektorze bankowym krajów zachodnich oraz państw postkomunistycznych w 2015 roku.



Od 2011 roku przeprowadzono kilka istotnych transakcji przejęć, które istotnie wpłynęły na strukturę systemu. Na początku, Getin Holding (znajdujący się w rekach Leszka) przejął Allianz Bank Polska i DnB Bank. Dalej do gry wkroczył Skarb Państwa, który (za pomocą PKO BP) w 2004 roku przejął Nordea Bank. Dzięki wykorzystaniu swojej pozycji w PZU, przejął także w 2015 roku Alior Bank, a w 2017 roku Pekao S.A. Dokonywane przez PZU czy PKO BP zakupy oznaczają nie tylko zaangażowanie polskiego kapitału, ale przede wszystkim zwiększenie roli państwa w sektorze bankowym, a to już budzi sprzeciw części ekonomistów. Zwiększenie roli państwa oznacza także mniejszą stabilność w zarządach banków. W bankach kontrolowanych przez zagranicę kierownictwo bowiem nie zmienia się przez lata – tak było np. w BZ WBK, gdzie mimo zmiany właściciela, bankiem dalej kierował obecny wicepremier Mateusz Morawiecki. Inaczej jest w państwowych spółkach, gdzie karuzela stanowisk rozkręca się nie tylko co cztery lata, ale nawet częściej, co wprowadza sporo chaosu i niepewności.⁸

Nie można zapominać o innych ryzykach, jakie niesie za sobą repolonizacja za pośrednictwem kontrolowanego przez państwo PZU. Instytucja ubezpieczeniowa ma przecież zupełnie odmienny charakter niż bank, chociażby zarządza innymi rodzajami ryzyka finansowego. Warty podkreślenia jest to, z jaką łatwością zakład ubezpieczeń będzie mógł realokować kapitały na pokrycie swojego ryzyka kosztem bezpieczeństwa banku. Już dziś przecież głośno jest o problemach całej branży ubezpieczeniowej. Związane są między innymi z rosnącym ryzykiem ubezpieczeń komunikacyjnych. Co więcej, jak wiadomo w grupie zarządzanej przez PZU jest już przejęty wcześniej Alior Bank. Funkcjonowanie w ramach jednej grupy dwóch konkurencyjnych wobec siebie banków z pewnością nie jest dla nich profitowym i lukratywnym rozwiązaniem.⁹

Czy zatem repolonizacja polskiego sektora bankowego prowadzona jest w rozsądny sposób? Na to pytanie, moim zdaniem, nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Z całą pewnością wiążą się z nią zarówno korzyści, jak i ogromne ryzyko. Odpowiedź zostawiam więc każdemu indywidualnie. Jedno jest jednak pewne: wraz z końcem trwających od kilku miesięcy negocjacji z włoską grupą UniCredit w sprawie przejęcia pakietu 32,8% akcji Banku Pekao przez PZU i Polski Fundusz Rozwoju, dwa największe banki polskie należą ponownie do Skarbu Państwa. Udział krajowego kapitału w aktywach sektora bankowego w naszym kraju pierwszy raz od niemal dwóch dekad przekroczył 50% (wykres 2). Co dalej z tego wyniknie? Czas pokaże.

Bibliografia:

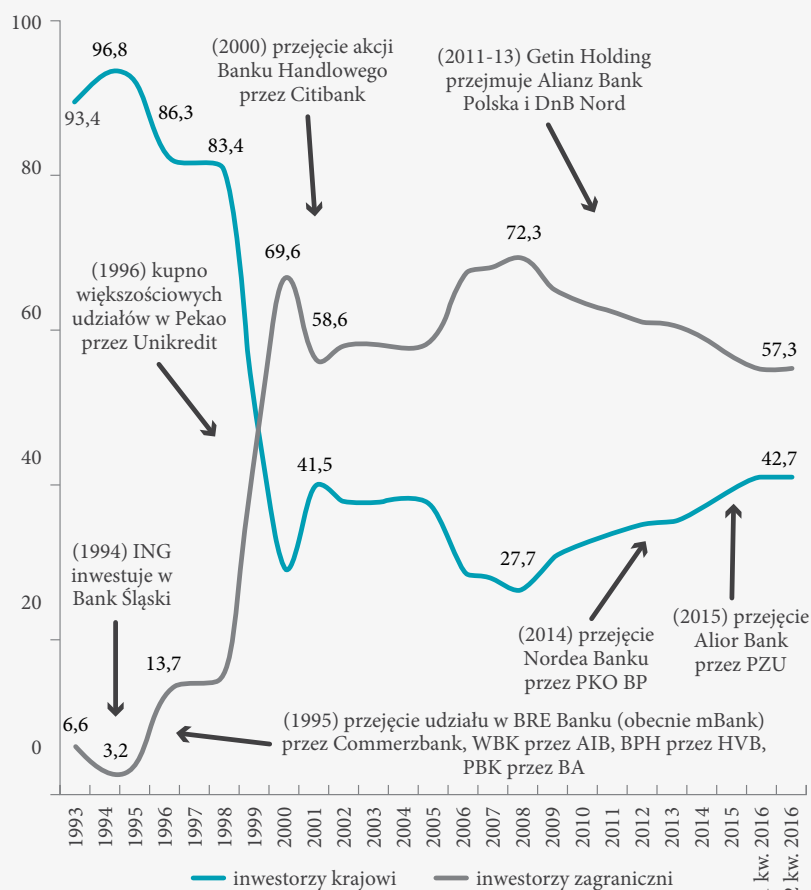
1. Jacek Frączyk, Repolonizacja banków zakończona. Bank Pekao od dziś w rękach państwa, miliard wraca do PZU., 2017, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/repolonizacja-bankow-pekao-pzu-prf,81,0,2329681.html>, [dostęp]: 24.08.2017.
2. System bankowy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Sytuacja banków w Polsce. Lata 1989-1992. Publikacja NBP, s.55.
3. Jakub Kraciuk, Procesy konsolidacji w polskim sektorze bankowym, „Problemy Rolnictwa Światowego. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego” 2006, nr 15, s.283.
4. Paweł Wyczański, Marta Gołajewska, Polski system bankowy 1990-1994, wyd. Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1995, s.141.
5. Jakub Kraciuk, Procesy konsolidacji w polskim sektorze bankowym, „Problemy Rolnictwa Światowego. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego” 2006, nr 15, s.284.
6. Marek Muszyński, Repolonizacja – remedium gorsze niż choroba?, 2017, <https://www.forbes.pl/finanse/repolonizacja-bankow-w-polsce-wady-i-zalety/f0x5kwp>, [dostęp]: 24.08.2017
7. Możliwe zmiany struktury właścicielskiej sektora bankowego w Polsce, Instytut Wolności, Warszawa 2015, s.17.
8. Maria Wiśniewska, Repolonizacja banków. Fakty i mity., 2017, <http://www.rp.pl/Opinie/311149906-Maria-Wisniewska-Repolonizacja-bankow-Fakty-i-mity.html#ap-5>, [dostęp]: 24.08.2017
9. Maria Wiśniewska, Repolonizacja banków. Fakty i mity., 2017, <http://www.rp.pl/Opinie/311149906-Maria-Wisniewska-Repolonizacja-bankow-Fakty-i-mity.html#ap-5>, [dostęp]: 24.08.2017

Tabela 1. Największe banki w Polsce wraz z uwzględnieniem inwestora strategicznego w danym banku.

	Bank	Aktywa 2017 (mld zł)	Inwestor strategiczny
1	PKO BP	266,9	Skarb Państwa, Polska
2	Pekao SA	168,8	Skarb Państwa, Polska
3	Bank Zachodni WBK	139,7	Banco Santander, Hiszpania
4	mBank	123,5	Commerzbank, Niemcy
5	ING Bank Śląski	108,9	ING Bank, Holandia
6	Getin Noble Bank	70,8	Leszek Czarnecki, Polska
7	Bank Millennium	66,2	Banco Comercial Portugues, Portugalia
8	Bank BGŻ BNP Paribas	65,3	BNP Paribas, Francja
9	Raiffeisen Polbank	56,2	Raiffeisen Bank International, Austria
10	Bank Handlowy w Warszawie	49,5	Citigroup, USA

Źródło: forbes.pl [24.08.2017]

Wykres 2. Udział inwestorów krajowych oraz zagranicznych w bankowości polskiej w latach 1993-2016.



Źródło: money.pl [24.08.2017]

PAC

PROGRESS
ACCOUNTING
COMPETITION

- Zbierz 3-osobową drużynę
 - Od 01.12.2017 do 14.01.2018 zarejestruj się na stronie www.pac.progress.org.pl
- Wygraj liczne i cenne nagrody!

Przygotuj się
na więcej!



 /pac.konkurs

 pac.progress.org.pl

CZY SZKOLNICTWO WYŻSZE W UK POWINNO BYĆ BEZPŁATNE?



Elżbieta Wanat
wanatelzbieta@gmail.com

Rachunkowość i Controlling,
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Recenzent: dr Zofia Gródek-Szostak

W dzisiejszym świecie edukacja odgrywa dużą rolę w pogłębianiu wiedzy u ludzi. Szkolnictwo wyższe umożliwia studentom zdobycie wiedzy oraz pomaga im doskonalić swoje umiejętności w dziedzinie zainteresowań. W związku z tym można pozwolić sobie na stwierdzenie, że należałoby zapewnić studentom bezpłatną edukację, aby mogli się rozwijać. Ten artykuł jednak będzie dowodził, że szkolnictwo wyższe nie powinno być bezpłatne dla wszystkich. Po pierwsze, musimy spojrzeć na jakość masowej edukacji, a także możliwości zatrudnienia wszystkich absolwentów na stanowiskach odpowiadających ich wykształceniu.

Po skończeniu szkoły średniej każdy młody człowiek marzy o wielkiej karierze. Chce dostać się na jak najlepszą uczelnię. W Polsce jeśli masz dobre wyniki z egzaminu kompetencji, to większość państwowych uczelni stoi przed Tobą otworem. Jeżeli osiągnąłeś przeciętne wyniki to zawsze masz szansę na bezpłatne studiowanie, tylko już na mniej prestiżowych uczelniach. Nie wszyscy jednak mają taką możliwość jak my - Polacy. Nasi

zagraniczni koledzy z Wielkiej Brytanii muszą zmierzyć się z dużym wyzwaniem. Na studia mogą sobie pozwolić tylko osoby zamożne lub bardzo zdeterminowane, które będą równocześnie pracować, aby opłacić sobie czesne. Młodzi ludzie często są skazani na zaciągnięcie kredytów studenckich, które muszą spłacać przed długie lata po ukończeniu edukacji. Szkolnictwo wyższe jest tam postrzegane jako przywilej, a nie prawo.

ARGUMENTY ZA BEZPŁATNYM SZKOLNICTWEM WYŻSZYM W WIELKIEJ BRYTANII

Pozytywne efekty zewnętrzne wyższej edukacji. Generalnie, szkolnictwo wyższe oferuje pewne korzyści zewnętrzne dla społeczeństwa, m. in. prowadzi do bardziej wykształconej i produktywniej siły roboczej. Kraje z wysokim wskaźnikiem szkolnictwa wyższego mają zazwyczaj większy poziom innowacyjności i wzrostu produktywności. W związku z tym, istnieje uzasadnienie dla finansowania przez rząd takiego rodzaju szkolnictwa.

Równość. Szkolnictwo wyższe powinno być bezpłatne w celu zapewnienia równości szans. Jeśli studenci muszą płacić, to może ich to zniechęcić do dalszego zdobywania wiedzy. Teoretycznie, uczniowie mogą zaciągać kredyty lub pracować w niepełnym wymiarze godzin, ale bardzo niewiele się na to decyduje. Większość wchodzi na rynek pracy wcześniej,

pracując na mniej prestiżowych stanowiskach. Bardzo często są to zdolni ludzie, którzy kończą szkoły średnie z najlepszymi wynikami, ale pochodzą z mało zamożnych rodzin, których nie stać na opłacenie czesnego uczelni wyższej.

Zwiększona specjalizacja pracy. Innowacyjność. Szybszy rozwój kraju. Gospodarka światowa wymusiła na krajach takich jak Wielka Brytania, aby specjalizować się w produktach i usługach wyższej technologii. Największe brytyjskie branże eksportowe to: leki, chemikalia organiczne, przyrządy optyczne i chirurgiczne oraz technologia jądrowa. W związku z tym, istnieje ogromne zapotrzebowanie na wykwalifikowanych absolwentów, którzy będą przyczyniać się do rozwoju branży high-tech. Kraje, które oferują bezpłatne wykształcenie wyższe, cechują się szybką innowacyjnością, co prowadzi do ich ogromnego rozwoju. Bezpłatna edukacja zwiększa specjalizację pracy, co prowadzi do tego, że absolwenci osiągają wymagany poziom umiejętności.

Jedność społeczeństwa. Harmonia i pokój. Ludzie, którzy zaczynają życie bez zadłużenia i pracy o bardzo niskim wynagrodzeniu, posiadają większą swobodę w rozwijaniu swoich talentów oraz realizacji nowych pomysłów. Szybciej osiągają swój upragniony poziom życia, co prowadzi do osiągnięcia harmonii i spokoju. Szczęśliwsi ludzie to bardziej zamożny naród i państwo. Lepiej



wykształcona ludność to inteligentnie podejmowane decyzje, co prowadzi do szybszego postępu w rozwiązywaniu najtrudniejszych kwestii oraz zbiorowych wyzwań.

Obieg pieniądza. Inwestycja w gospodarke kraju. W wielu przypadkach ukończenie szkoły wyższej z wysoką kwotą zadłużenia (pożyczka lub kredyt studencki) zmniejsza szanse na posiadanie domu, znalezienie partnera oraz posiadanie dzieci. Absolwenci studiów wyższych zatrudniani są na lepszych stanowiskach z dobrym wynagrodzeniem. Zarabiając więcej pieniędzy, będzie ich stać na większe wydatki, a co za tym idzie, gospodarka zyska na obiegu pieniądza. Poprzez rozwój, wysoki standard życia, a także różnorakie zakupy - pieniądze w postaci podatków będą wracać do rządu.

WYKSZTAŁCENIE ZAWODOWE

Wielu absolwentów ma problemy ze znalezieniem dobrej pracy i są zmuszeni pracować na stanowiskach poniżej swoich kwalifikacji. Prowadzi to do dużego niezadowolenia i rozczarowania.

Trzeba być świadomym, że gospodarka potrzebuje tak samo absolwentów szkół wyższych jak i szkół zawodowych. Tych uczniów, którzy uważają, że 3 lata nauki uniwersyteckiej to strata czasu, należy zachęcać do szkoleń zawodowych. Jeśli rząd wyda miliardy funtów

na bezpłatną edukację uniwersytecką, istnieje możliwość, że będzie musiał podnieść podatki lub zmniejszyć dofinansowanie w innych sektorach. Większą korzyścią społeczną może okazać się rozpowszechnianie również kształcenia zawodowego. Ludzie mogliby zdobyć konkretny zawód i pracować jako hydraulik czy elektryk. Często, na rynku, brakuje pracowników właśnie z takimi umiejętnościami. Brytyjska Komisja ds. Umiejętności i Edukacji zgłasza znaczne niedobory kwalifikacji w podstawowych umiejętnościach, takich jak: umiejętność czytania, pisania, umiejętności liczenia i komunikacji. Te niedobory są widoczne w takich branżach jak: budownictwo, ochrona zdrowia, opieka społeczna. Ogólnie rzecz ujmując, problemem nie jest brak absolwentów z wykształceniem wyższym, ale przystosowanie ich od pracy w zawodzie.

ARGUMENTY PRZECIWKO BEZPŁATNEJ EDUKACJI UNIWERSYTECKIEJ W UK

Koszty alternatywne. Przeciwnicy bezpłatnej edukacji twierdzą, że wolna edukacja uniwersytecka jest po prostu zbyt kosztowna. Rząd Wielkiej Brytanii nie jest w stanie nagle zwiększyć budżetu i pozwolić sobie na tak duże wydatki. Chcąc przyjąć znaczną liczbę osób, które zdecydują się na uczelnie publiczne ze względu na status pozbawiony chesnego, wiele szkół musiałoby przejść reorganizację

i dostosować warunki do przyjęcia tak wielu nowych studentów. Należałoby także zatrudnić większą ilość wykładowców. Budżet państwa mógłby stać się napięty, co mogłoby doprowadzić do cięć i zmniejszenia dostępu do programów, które uczniowie chcieliby podjąć oraz ograniczenia środków na dodatkowe badania i rozwój studentów. Wydane miliardy na bezpłatną edukację uniwersytecką groziłby potencjalnym wzrostem podatków lub zmniejszenia wydatkowania w innych sektorach.

Czy mamy zbyt wielu absolwentów? W ostatnich dziesięcioleciach nastąpił gwałtowny wzrost liczby absolwentów. Ale wielu absolwentów opuszcza uniwersytety w celu podjęcia pracy, która nie wymaga dyplomu. Badanie przeprowadzone przez ONS stwierdziło, że prawie 50% pracowników, którzy opuścili uczelnię w ciągu ostatnich pięciu lat wykonują pracę, która nie wymaga dyplomu. Dlatego bezpłatna edukacja uniwersytecka mogłaby okazać się dużym błędem, ponieważ pogłębiłaby problem zbyt dużej ilości absolwentów uczelni wyższych kosztem absolwentów kursów zawodowych.

Wyższa jakość kształcenia. Opłaty sprawiają, że ludzie bardziej doceniają edukację. Jeżeli szkolnictwo wyższe jest bezpłatne, może to zachęcić studentów do podjęcia pochoptych decyzji i marnowania czasu na kierunku, który nie jest zgodny z ich zainteresowaniami.

Jeśli uniwersytety będą pobierać opłaty od studentów, pomoże to utrzymać standardy, jakość nauczania i reputację uczelni brytyjskich, które od wielu lat są na pierwszych miejscach rankingów uczelni na świecie.

Sygnalizacja funkcji szkolnictwa wyższego. Wyższe wykształcenie prawdopodobnie działa jako sygnał dla pracodawców, że studenci mają większą wydajność. W rezultacie ludzie, którzy zdobywają dyplom, kończą z relatywnie wyższym wynagrodzeniem i uzyskują lepszy poziom finansowy po ukończeniu studiów, dlatego powinni ponosić również część kosztów.

Kraje takie jak: USA, Kanada, Korea Południowa i Japonia udowodniły już, że bezpłatne szkolnictwo wyższe nie jest konieczne do zdobywania najbardziej wykształconych pracowników na świecie. Statystyki krajowe pokazują, że jeśli uczniowie mają szansę na bezpłatne szkolnictwo wyższe, nie doceniają tego tak bardzo i ociągają się w nauce, kończąc uczelnie z opóźnieniem lub gorszymi wynikami.

JAK POSTRZEGAJĄ TO POLACY?

Wielu młodych ludzi marzy o zdobyciu wyższego wykształcenia za granicą oraz ukończeniu prestiżowych, zagranicznych uczelni. Istnieje wiele organizacji, które pomagają młodym ludziom zaaplikować i wyjechać po maturze na studia za granicę. Wpisy na wielu portalach przekonują młodych ludzi, że jest to bardzo proste i nie ma się czego obawiać. Studia w Wielkiej Brytanii są dostępne dla wszystkich bez względu na sytuację finansową. Wystarczy tylko bardzo dobra znajomość języka angielskiego. Poniższa tabela nr 1 przedstawia koszty, które potencjalny student musi wziąć pod uwagę na samym początku swojej zagranicznej kariery.

Podsumowując koszty, które przyszły student będzie musiał ponieść, aby móc wyjechać do UK i rozpocząć tam studia wynoszą około £1212 poza Londynem lub £2143 w Londynie. Wliczamy do tego: aplikację, wyjazd i pierwsze 2 miesiące czynszu oraz utrzymania. Po dwóch pierwszych miesiącach od przyjazdu wydatki to: minimum £550 poza Londynem lub aż do ponad £1700 w Londynie. Spłata kredytu studenckiego zaczyna się, gdy zaczniesz zarabiać więcej niż £1750 miesięcznie.

Dodatkowo, kredyt zostaje umarzany po:

- 30 latach od ukończenia studiów (Anglia i Walia),
- 25 latach od ukończenia studiów (Irlandia Północna).

W związku z Brexitem, Wielka Brytania jest w okresie przejściowym wyjścia z Unii Europejskiej. Najnowsze informacje podają, że osoby aplikujące na studia do 2022 roku będą mogły liczyć na takie same warunki przyjęć i finansowania jak obecnie.

PODSUMOWANIE

Edukacja często okazuje się być najważniejszym aspektem naszego życia, decyduje o naszej przyszłości. Niektórzy uważają, że szkolnictwo wyższe powinno być bezpłatne, inni nie zgadzają się z tym stwierdzeniem. Istnieje wiele argumentów, dla których edukacja powinna być dla wszystkich dostępna. Jednym z nich jest dostęp do bezpłatnej edukacji, który może znacznie poprawić standard życia. Wiemy, że ci, którzy uczęszczają na uniwersytet, zdobywają nowe umiejętności, nabywają wiedzę, kompetencje. To z kolei zapewnia im możliwość znalezienia swojego upragnionego miejsca pracy, z wyższym wynagrodzeniem. Każdy kraj jest podzielony na klasy społeczne. Klasa robotnicza nie ma zdolności finansowych do wysyłania swoich dzieci na uniwersytet. Często osoby takie mają dużo gorszy start w życiu i osiągają niższe dochody finansowe. Powoduje to frustrację i niezadowolenie, co doprowadza do wzrostu przestępczości i przemocy.

Jak widać w artykule, rząd Wielkiej Brytanii stara się, aby szkolnictwo było dla wybranych.

Czasem bywa to niesprawiedliwe i krzywdzące dla osób bardzo zdolnych, ale pochodzących z ubogich rodzin, których nie stać na studia. Ułatwia natomiast start osobom, które mają pieniądze, ale niekoniecznie tak wysokie wyniki w edukacji. Społeczeństwo zostaje podzielone na osoby, które będą mogły budować sektor finansowy i dbać o rozwój kraju i te z wykształceniem niższym - zawodowym. Można uznać, że Polska jest w lepszej sytuacji, ponieważ szkolnictwo wyższe jest bezpłatne. Jednak rząd powinien wziąć przykład z Wielkiej Brytanii i zacząć bardziej inwestować i propagować wykształcenie zawodowe.

Bibliografia:

1. Mbabazi D. & Bucyana P., Debate: Should university education be free?, <http://www.newtimes.co.rw/section/article/2015-03-13/186839/30.08.2017>
2. Muffitt E., 'Education should be free to everyone, at every level', <http://www.telegraph.co.uk/education/universityeducation/student-life/11241378/Education-should-be-free-to-everyone-at-every-level.html> 30.08.2017
3. OECD, Education at a glance 2016, http://www.keepeek.com/Digital-Asset-Management/oced/education/education-at-a-glance-2016_eag-2016-en#WaexsihJbU#page2 31.08.2017
4. Office for National Statistics, <https://www.ons.gov.uk/>, 31.08.2017
5. Pettinger T., Should university education be free?, <http://www.economicshelp.org/blog/949/economics/should-university-education-be-free/>, 29.08.2017
6. Smart Prospects, Brexit a studia w UK – czy coś się zmienia? <https://www.sp.edu.pl/brexit-co-dalej/> 31.08.2017
7. Smart Prospects, Koszty aplikacji i samego życia na studiach w Anglii – co musisz wiedzieć? <https://www.sp.edu.pl/studia-w-anglii-i-proces-aplikacji/koszty-aplikacji-i-zycia-podczas-studiow-w-uk/> 30.08.2017
8. The guardian, Who should pay for university education? <https://www.theguardian.com/education/2015/apr/15/who-should-pay-for-university-education> 30.08.2017
9. Trade Schools, Colleges & Universities, Should College Be Free? Pros, Cons, and Alternatives, <https://www.trade-schools.net/articles/should-college-be-free.asp> 30.08.2017
10. WOODS B., University Education Should Be Free, <https://www.slideshare.net/BrandonWoods/university-education-should-be-free-45346497> 31.08.2017

Tabela 1. Koszty aplikacji na uczelnię oraz życia w trakcie studiów w Wielkiej Brytanii.

Kapitał początkowy:
proces aplikacji
egzamin językowy (jeśli uczelnia takiego wymaga)
mieszkanie (depozyt i min. 2 miesiące czynszu)
Miesięczny koszt utrzymania w trakcie studiów:
zakwaterowanie
jedzenie
przyjemności, rozrywka
czesne

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Smart Prospects

Tabela 2. Spłaty kredytu dla absolwenta, który po studiach zostaje i pracuje w Wielkiej Brytanii.

Roczne zarobki	Miesięczne zarobki	Miesięczna rata kredytu
Mniej niż £21000	Mniej niż £1750	£0
£22000	£1833	£7
£25000	£2083	£30
£30000	£2500	£67
£35000	£2916	£105
£40000	£3333	£142

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Smart Prospects



WYDZIAŁ
EKONOMICZNO-
SOCJOLOGICZNY
Uniwersytet Łódzki

KAŻDA KARIERA MA SWÓJ POCZĄTEK!



Wybierz Ek-Soc na UŁ!

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ
www.eksoc.uni.lodz.pl

UWIERZ W SWÓJ GENIUSZ!



Mariusz Woźniak
mwwszystko@gmail.com

Socjologia,
Uniwersytet Łódzki

Recenzent: prof. Krzysztof Konecki

„Geniusz ludzki może oddychać swobodnie tylko w atmosferze wolności.”

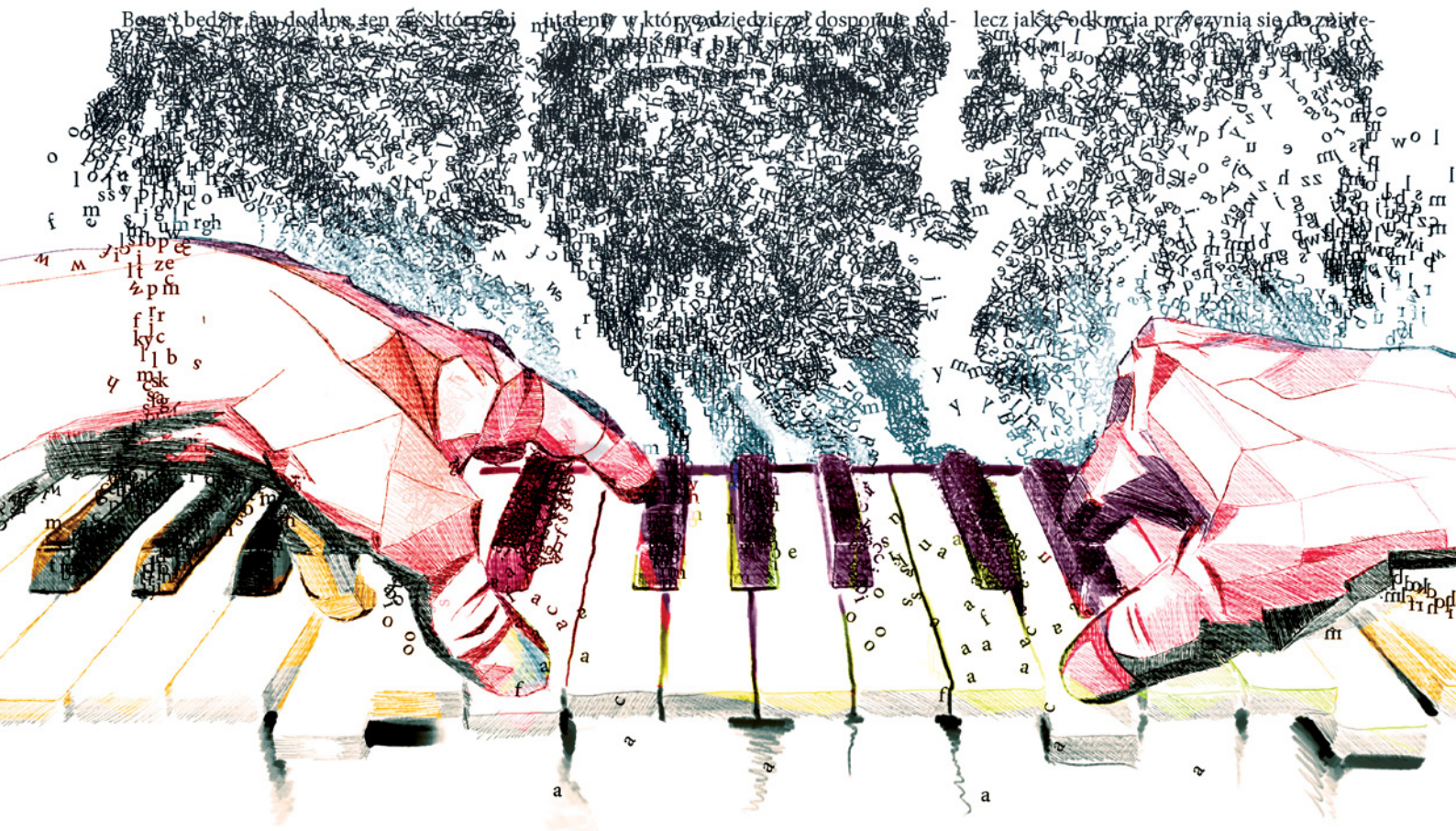
John Stuart Mill

Pragnienie urzeczywistnienia własnej wizji, własnego unikatowego pomysłu w połączeniu ze zrozumieniem własnego geniuszu i niezachwianej wiary w swój umysł zmienia świat, przekracza granice i tworzy nowe. Szczyt możliwości osiągnąć przez jednostki wprowadza rewolucję w każdej dziedzinie naszego życia. Geniusz to osoba wyróżniająca się w społeczeństwie swoją wyjątkowością, innym spojrzeniem na świat, wykraczająca poza schematy, przekraczająca granice, przynosząca ewolucje i rozwój. Jego wizje i kreatywność są na zupełnie innym poziomie, aby się rozwijać potrzebuje własnej atmosfery wolności. Niestety system w tym nie pomaga. Nieustanna reprodukcja kulturowa i społeczna sprawia, że ludzki geniusz jest więziony w spirali schematów, zachowań,

odniesień i ograniczeń. Tymczasem, do pokazania swojej prawdziwej natury potrzebuje swobody, niezbędnych narzędzi, pewności siebie. Nauki płynące z Pisma Świętego, w którym odnajdujemy ten fragment: „Każdemu bowiem, kto ma będzie dodane, tak, że nadmiar mieć będzie. Temu zaś kto nie ma, zabiorą nawet to co ma”, który odnosi się również do talentu i geniuszu, rozumiem przez to, że każdy, kto pomnaża swój talent będzie trwał w radości Boga i będzie mu dodane. Ten zaś, który zniweczy, to co mu dano, ten kto przez lenistwo lub błędy własne swój talent poniży, nie jest godzien go mieć, zatem zostanie mu zabrany. Czy mowa o talentach jako pieniądzach czy talentach jako umiejętnościach, przeblaskach geniuszu? Jedno jest pewne, zyskują Ci, którzy je pomnażają, Ci, którzy leniwie czekają na cud lub też boją się swoich talentów, tracą więcej niż czas i to, co dostali, tracą życie.

Mnóstwo na tym świecie talentów, wiele geniuszów, jednak nieliczni zwyciężają. Geniusz, aby przetrwać potrzebuje wolności, pewności siebie, poczucia własnej wartości, musi także dobrze radzić sobie z krytyką tych, którzy zazdroszczą i są leniwi, negatywnie komentują, poniżają. Geniusz to ktoś wyprzedzający swoją epokę, ktoś o myśli uniwersalnej, globalnej. Osoba świadoma swojego geniuszu, zdeterminowana, pełna wiary w swoją wizję potrafi zmieniać świat.

Każdy Geniusz staje się ikoną pewnej epoki, która się zaczyna. Leonardo da Vinci był człowiekiem obdarzonym niezwykłą mądrością i talentem w wielu dziedzinach: malarstwie, matematyce, architekturze, filozofii, muzyce i innych - jest z pewnością ikoną renesansu². Geniuszem był na pewno Thomas Edison, który w okresie największej kreatywności uzyskał ponad 1000 patentów, wynalazł między innymi: **fonograf, mikrofon węglowy i kamerę filmową** oraz to, co odmieniło naszą cywilizację; owoc jego pomysłu i talentu: **żarówkę**, która jest w prawie każdym domu na świecie. Wspominał, że geniusz to „jeden procent inspiracji i dziewięćdziesiąt dziewięć procent wysiłku” oraz coś bardzo istotnego dla Nas wszystkich: „Gdybyśmy wszyscy robili to, do czego jesteśmy zdolni, dosłownie zadziwilibyśmy samych siebie”³. „Era informacji” to z pewnością czas Bill’a Gates, osoby z którą większość kojarzy słowa: komputer i oprogramowanie. Jego talent informatyczny i technologiczny sprawił, że dziś komputer jest dostępny w większości domów na tej planecie. Wielka wizja, pasja, pragnienie ukazania geniuszu zrewolucjonizowały świat, zautomatyzowały nasze myśli i czynności. Gates ułatwił i przyspieszył nasze życie. Twórca technologicznego giganta i kreator najlepiej sprzedających się oprogramowań jest obecnie najbogatszym człowiekiem na świecie, a w ciągu ostatnich 20 lat na czele najbogatszych ludzi ukazywał się 15 razy⁴.



W swojej przemowie na Harvard University mówił o tym, że najważniejsze nie są odkrycia, lecz jak one wpływają na zniwelowanie nierówności w świecie.⁵

W marcu 1989 roku Tim Berners-Lee oraz Robert Cailliau złożyli do CERN-u projekt stworzenia sieci dokumentów hipertekstowych, o nazwie World Wide Web. Historia Internetu zaczyna się nieco wcześniej, za sprawą projektu ARPANET⁶. To jedno wydarzenie odmieniło świat. Mamy 2015 rok, minęło 26 lat, a Ziemia to dziś zupełnie inne miejsce. Internet to dziś nieograniczona przestrzeń, gdzie spotyka się praktycznie wszystko w jednym czasie. Cyberprzestrzeń wielokulturowa, wielowymiarowa, która łączy cały świat, pomysły, talenty. Świat przyspieszył niesamowicie. Ci, którzy jeszcze nie odnaleźli się w nowej erze informacji i technologii powinni zapiąć pasy i zdobywać zdolności informatyczne. Transfer informacji, towaru i usług sprawił, że wszystko jest bardzo szybkie i łatwe. To niemal niematerialne miejsce, to Galaktyka Internetu, o której pisał Castells⁷ i konsumentach, którzy jest także twórcami tej wirtualnej rzeczywistości, jego teoria dziś to paradygmat. Steve Jobs jest także ikoną świata informacji i technologii. To geniusz, który położył podwaliny dla inteligentnych oprogramowań, telefonów, komputerów i tabletów. W jednym z wywiadów⁸ wspomina początki iPhone'a i tableta. Wyraźnie dostrzegamy jak ważne w działaniu jest wykorzystywanie geniuszu innych, łączenia w całość punktów i tworzenie wartości, która wprowadza postęp. Mówi także o wykorzystaniu pomyślnego wiatru, który przynosi nam rzeczywistość. Geniusz posiada innowacyjność, która jest bezcenna. Doskonale w tym świecie odnalazł się Mark Zuckerberg, twórca najpopularniejszego portalu społecznościowego⁹, który dziś ma ponad miliard kont. Sam twórca mówi: „Nikt nie myślał, że powstanie z tego firma. Chodziło o misję społeczną: uczynić świat bardziej otwartym i połączonym”. Geniusz to pomysł na stworzenie jeszcze bardziej otwartego świata, połączenie ludzi w swoich pasjach, zainteresowaniach, ale także przeniesienie wielu relacji do świata Internetu. Zrozumienie swojego geniuszu to dopiero początek, a co jest wcześniej? Człowiek jest stałym, ciągłym procesem. Socjalizacja pierwotna i wtórna, nasze pochodzenie, szkoła, środowisko, wiedza, nawyki, przekonania, ograniczenia, doświadczenia, a dopiero potem wykazywanie zdolności unikatowych i wyróżniających nas w społeczeństwie. Istnieje tak wiele czynników, które wpływają na nasz rozwój i przyszłość, ale my musimy wziąć odpowiedzialność za swoje decyzje. Geniusz to ktoś przebudzony. Ktoś, kto słucha intuicji, bo to ona kieruje go na drogę wychodzącą poza schematy. Nonkonformizm i innowacyjność jednostki okazują się dla geniusza pożądane, są obowiązkowe dla kogoś, kto przynosi rozwój. Prof. Krzysztof Konecki w swoim artykule¹⁰ poświęca

sporo uwagi tematyce geniuszu i talentu. Wspomina, że teoria Thomasa Scheffa posiada kilka elementów, które w moim odczuciu są bardzo ważne w kształtowaniu się geniuszu. W artykule czytamy o jaźni prawdziwej i fałszywej: *„Każdy człowiek ma dostęp do swoich intuicyjnych myśli, do spontaniczności, prawie że „instynktu”, tam właśnie mieści się źródło kreatywności.”*, dalej czytamy, że według Ralpa W. Emersona to właśnie *„pierwotna jaźń pełna intuicyjnych i oryginalnych skojarzeń (aboriginal self) jest podstawą geniuszu, czyli maksymalnego rozwoju naszych talentów.”* To właśnie jest moc geniuszu, który łączy wiedzę, doświadczenia i mądrość tworząc zmiany w społeczeństwie i na świecie w sposób unikatowy, znany tylko jemu. Siła intuicji i oryginalność, ale także ciekawość prowadzą do wielkich odkryć, wynalazków, zmian. Intuicja to swego rodzaju wewnętrzny głos, przeczucie na temat tego, którą drogę mamy wybrać. Prof. Konecki pisze, że to, co ogranicza to konformizm, który „zaślepia ludzi i nie daje im możliwości wglądu do ich wewnętrznych wizji i głęboko ukrytych idei”. Podkreśla, że „tylko te osoby, których samoocena jest wysoka tak, że mogą sprostać społecznemu odrzuceniu, mogą zaproponować nowe rozwiązania”. Albert Einstein powiedział, że *„wyobraźnia jest ważniejsza niż wiedza”*, a więc liczy się to, co możesz z tą wiedzą zrobić, dokąd Cię zaprowadzi, jaką przyszłość przyniesie.

Co łączy tych wszystkich ludzi? Wiara w Swoją geniusz, w wizję, pomysł na zmianę. Wiara w samego Siebie. Wszyscy mieli mnóstwo pytań, niezwykle pomysły, ale to właśnie wiara we własną myśl, w swój geniusz jest kluczem do urzeczywistnienia wizji i ukazania prawdziwego nieograniczonego potencjału naszego umysłu.

Czy istnieją uniwersalne cechy geniuszu? W artykule prof. Konecki podaje propozycję głównych cech geniuszu T. Sheffa, jakimi są: Wiara w swoje myśli, a także umiejętność *„wykrywania swoich wewnętrznych intuicji, przebłysków (flashes) umysłu...”* Te właśnie przebłyski umysłu są kluczem do zrozumienia tego twórczego procesu. Intuicje są *„przez nas nieposzukiwane (unsolicited – niezamówione, nieproszone) i niewerbalne, pojawiają się i znikają szybko, zwykle mają charakter pierwszych myśli i skojarzeń”*. Świadome przechwytywanie genialnych, oryginalnych myśli i wprowadzanie ich do rzeczywistości to jest prawdziwy geniusz. Każdy z nas ma przebłyski geniuszu, sztuką jest pozostać w tym błogosławionym stanie, w aurze wyjątkowości. Jak widać w artykule prof. Koneckiego nieocenił w procesie wychowania i kształtowania geniuszu jest rola najbliższych, od których przejmujemy wzorce, zasady i normy jakie panują w bliskim otoczeniu. To one odciskają na nas głębokie piętno. Atmosfera wolności i pozytywne uczucia to klucz do umacniania pożądanych cech wyróżniających geniusza

jakimi są: pewność siebie, kreatywność, innowacyjność, wiara, optymizm, poczucie spełnienia.

W jednym z filmików poświęconych motywacji znalazłem piękny cytat: *„Naszym najgłębszym strachem nie jest to, że jesteśmy zbyt słabi. Naszym najgłębszym strachem jest to, że jesteśmy potężni ponad miarę. To Nasze światło, a nie nasza ciemność najbardziej nas przeraża.”* Idąc ponownie za prof. Krzysztofem Koneckim *“istotne jest niezwykle rozwiązanie problemów emocjonalnych, uspokojenie umysłu by uruchomić pokłady geniuszu. Geniusz nie może się bać, wstydić, zamykać w sobie. Musi mieć spokojny umysł, ale i działać etycznie”*. Każdy z nas jest swego rodzaju geniuszem, mało kto pozwala temu geniuszowi błyszczeć i ukazywać całą swoją potęgę. Budda powiedział, że jesteśmy rezultatem naszych myśli. Trudne jest uchwycenie tych genialnych momentów, w których znajduje się ludzki umysł, zbyt wiele myśli, które są niepotrzebne wypełnia nasz mózg. Geniusz wyróżnia się nieustanną kontrolą i świadomością własnych myśli, potrafi je zatrzymać i urzeczywistnić.

„Myśl jest realną siłą” to odwieczne prawo działa w dwie strony, należy o tym pamiętać. Jim Carrey to znakomity aktor. W swojej przemowie¹¹ na Maharishi University of Management powiedział do studentów wiele ważnych zdań, pragnę przytoczyć to, które zapadło mi w pamięć najbardziej. *„Tak wielu z Nas wybiera ścieżkę ze strachu przebranego w praktyczność. Nasze prawdziwe pragnienia wydają się kompletnie poza zasięgiem i zbyt absurdalne, więc nigdy nie ważymy się o nie prosić. A ja wam mówię, sam jestem na to dowodem – możecie o nie prosić. Proszę Was.”* Wspominał, że nauczył się wiele od swojego ojca *„Przed wszystkim tego, że może Ci się nie udać w czymś na czym Ci nie zależy, więc warto by spróbować w tym, co naprawdę kochasz. Prawdziwy geniusz rodzi się z wiary, pasji i miłości...”*

„Cokolwiek zamierzasz zrobić, o czymkolwiek marzysz, zacznij działać. Śmiałość zawiera w sobie geniusz, siłę i magię.”

Johann Wolfgang von Goethe

Przypisy:

- (Mt, 25, 14-30, Biblia Tysiąclecia, 1980)
- [http://www.obliczakultury.pl/component/content/article/193-grafika-i-malarstwo/2199-leonardo-da-vinci-biografia\(04.02.2015\)](http://www.obliczakultury.pl/component/content/article/193-grafika-i-malarstwo/2199-leonardo-da-vinci-biografia(04.02.2015))
- [http://www.historytv.pl/biographies/thomas-edison\(04.02.2015\)](http://www.historytv.pl/biographies/thomas-edison(04.02.2015))
- [http://ktojestkim.forbes.pl/bill-gates,sylwetka,143166,1,1.html\(02.04.2015\)](http://ktojestkim.forbes.pl/bill-gates,sylwetka,143166,1,1.html(02.04.2015))
- [https://www.youtube.com/watch?v=AP5VlhbJwFs\(27.12.2014\)](https://www.youtube.com/watch?v=AP5VlhbJwFs(27.12.2014))
- [http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Internetu\(27.12.2014\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Internetu(27.12.2014))
- Manuel Castells, Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem, przekład T. Hornowski, Poznań 2003, s.19, 39, 47.
- “Steve Jobs tells us a secret” [https://www.youtube.com/watch?v=1QztwBzcVaw\(27.01.2014\)](https://www.youtube.com/watch?v=1QztwBzcVaw(27.01.2014))
- <http://www.wiography.com/people/mark-zuckerberg-507402#synopsis>
- prof. dr hab. Krzysztof Konecki Zarządzanie talentami – zarządzanie lamentem, czyli jak rozwija się geniusz? [http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/2973\(27.12.2014\)](http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/2973(27.12.2014))
- <https://www.mum.edu/whats-happening/graduation-2014/full-jim-carrey-address-video-and-transcript/>

PROGRAM CAREER AHEAD



„Jeśli przez całe swoje życie zawodowe robiłeś jedno, to znaczy że nigdy nie dowiedziałeś się, kim byłeś.” – Peter Drucker

Każdy młody człowiek staje przed trudnym wyborem swojej ścieżki zawodowej. Ideały, umiejętności i zainteresowania niejako determinują nasz wybór, ale też go utrudniają. Warto sprawdzić się w branży, z którą wiąże się przyszłość, ale skąd wiedzieć na starcie jaka to branża? Mimo, że zdajemy sobie sprawę, że karierę zawodową trzeba świadomie zaplanować już na samym początku, to nie zawsze wiemy od czego zacząć. Często brakuje nam doświadczenia i porady mentora. W pierwszych krokach na rynku pracy pomagają studentom Bank Credit Agricole poprzez program rozwojowy Career Ahead, studenckie praktyki First@CA oraz dedykowane wydarzenia na uczelniach w ramach programu „Świeża Krew do pierwszej pracy”.

Program Career Ahead to 2-letni program rozwojowy dla ambitnych zdolnych studentów oraz absolwentów, którzy nie boją się skoczyć na głęboką wodę i pragną szybkiego startu kariery. Rekrutacja do obecnej edycji rozpoczęła się we wrześniu ubiegłego roku, natomiast uczestnicy, rozpoczęliśmy przygodę w Banku w połowie stycznia. Sama rekrutacja trwała kilka miesięcy ze względu na jej wieloetapowość:

„Rekrutacja do programu Career Ahead składała się z kilku etapów. Rozpoczęliśmy od testów językowych i analitycznego myślenia. Dodatkowo zaprosiliśmy kandydatów do escape roomów. W trakcie zabawy obserwowaliśmy w jaki sposób uczestnicy odnajdują się w nieznanym sobie sytuacji oraz współpracują pod presją czasu. Po etapie escape roomów wybrani kandydaci wzięli udział

w rozmowie rekrutacyjnej, podczas której przedstawili autoprezentacje w języku angielskim. Osoby będące w programie ściśle współpracują z Zarządem, stąd znajomość języka angielskiego jest warunkiem niezbędnym. Zakończeniem rekrutacji był całodniowy Assessment Center, na którym byli obecni również potencjalni przyszli coachowie” – relacjonuje Sandra Boczek, koordynator programu Career Ahead.

Z punktu widzenia uczestnika już sama rekrutacja dawała sporo nowego doświadczenia i pozwalała sprawdzić się w nowych sytuacjach jak np. zbudowanie zgranej drużyny z innymi kandydatami, którzy jednocześnie byli rywalami. Emocji nie brakowało!

W programie obecnie uczestniczy 11 osób, które na co dzień pracują w 10 różnych departamentach zaczynając od Departamentu Marketingu Operacyjnego i Relacyjnego, poprzez Departament Małych i Średnich Przedsiębiorstw i Departament Bankowości Internetowej i Mobilnej, kończąc na Departamencie Audytu Wewnętrznego. Mimo, że na co dzień mamy różne obowiązki, to jednocześnie w ramach organizacji tworzymy jeden zespół. Dzięki temu, że mamy różną wiedzę na temat poszczególnych obszarów tak dużej organizacji jaką jest Bank łatwiej jest nam się wyżyć ograniczeń i wyjść poza ramy standardowego myślenia. Ponadto, w związku z tym, że jesteśmy zespołem międzydepartamentowym podejmujemy się mniejszych i większych projektów, które dotyczą całej organizacji. Dzięki programowi Career Ahead mamy możliwość współtworzenia projektów z menadżerami wyższego szczebla, a nawet

członkami Zarządu. Pozwala nam to jeszcze szerzej spojrzeć na organizację i uczyć się od osób niesamowicie doświadczonych. Dodatkowo, mamy możliwość uczestniczyć w wielu szkoleniach i kursach, które pozwalają nam jeszcze szybciej zdobywać nowe doświadczenia i poszerzać wiedzę.

W Banku Credit Agricole stawiamy przede wszystkim na ludzi, dlatego przeczytajcie, co pozostali uczestnicy myślą o programie Career Ahead i pracy w Banku ☺

„Cześć. Obecnie współtworzę Zespół Produktów Oszczędnościowych i Daily Banking w Departamencie Zarządzania Segmentami i Produktami w pionie Marketingu. W zespole rozpoznajemy potrzeby naszych Klientów oraz kreujemy i dostarczamy produkty i usługi najlepiej je zaspokajające. Dostając się do programu w Credit Agricole najbardziej zaskoczyła mnie otwartość ludzi z którymi pracuję. To co najbardziej wyróżnia program, to wielopłaszczyznowa współpraca. Realizowane projekty pozwalają poznać organizację, zdobyć wartościowe doświadczenie i sprawdzić się w wielu obszarach. Ponadto, każdy z nas ma swojego mentora, który na co dzień prowadzi nas przez wszystkie realizowane zadania. Jako młodzi ludzie poszukujemy tego, w czym jesteśmy najlepsi, a program stwarza do tego idealne środowisko.”
Marta Delinowska

„Choć ukończyłam studia Master Studies in Finance na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, swoją karierę postanowiłam związać z marketingiem. Na co dzień pracuję w Zespole Akwizycji i Relacji z Klientem

Młodym w Departamencie Marketingu Operacyjnego i Relacyjnego. Razem z Zespołem zajmujemy się wprowadzaniem młodych w świat finansów oferując im pierwsze produkty bankowe – konta oraz budowaniem z nimi długofalowych relacji opartych o ich potrzeby i oczekiwania: m.in. Tworzymy nowe oferty, wdramy atrakcyjne dla młodych promocje np. „Twoje mobilne konto”, oraz organizujemy wydarzenia na uczelniach wyższych w całej Polsce w ramach programu „Świeża Krew do pierwszej pracy”, skierowane głównie do studentów wkraczających w życie zawodowe i poszukujących wsparcia w pierwszych doświadczeniach zawodowych. Codzienna praca i uczestnictwo w Programie pozwala mi na szybki rozwój w takich obszarach jak akwizycja klienta i organizowanie eventów ale również komunikacja marki i zarządzanie projektami.” **Alicja Skrzyszewska**

„Pracuję w Zespole Zarządzania Relacją z Klientem w Departamencie Marketingu Operacyjnego i Relacyjnego. Mój zespół na co dzień koncentruje się na wspieraniu czynności direct marketingowych, procesu sprzedaży produktów bankowych, a także na działaniach związanych z obsługą klienta. Projektujemy i koordynujemy procesy dopasowane do potrzeb poszczególnych grup klientów np. poprzez wprowadzanie dedykowanych promocji. Skupiamy się na uproduktowaniu klienta, który posiada konto osobiste, jego utrzymaniu i aktywizacji. Codziennie uczę się czegoś nowego, a uczestnictwo w programie daje mi możliwość poznania organizacji w znacznie szerszym kontekście. Dzięki dedykowanym szkoleniom czuję, że podnoszę swoje kompetencje i umiejętności, które będę mogła wykorzystać w przyszłości.” **Izabela Trocińska**

„Jestem social media ninja w zespole Digital Marketingu. Na co dzień zajmuję się prowadzeniem fanpage’a CABP na Facebooku oraz projektowaniem i wykonaniem różnorodnych kampanii marketingowych – moją ostatnią mini-kampanią był konkurs ze zdjęciem 360, który przeprowadziłam z Gosią, której wypowiedź możecie przeczytać na dole. Co mi się podoba w programie Career Ahead? Różnorodność projektów oraz możliwość poznania nowych, inspirujących ludzi, od których można się wiele nauczyć.” **Joanna Michalak**

„Swoją rekrutację do programu rozpoczęłam już po ukończeniu studiów magisterskich z matematyki. W Credit Agricole pracuję w Departamencie Audytu Wewnętrznego, gdzie nigdy nie przestajesz się uczyć i rozwijać. Do tej pory miałam możliwość zajmować się między innymi tematyką ryzyk finansowych, związanych z przepisami prawa nie tylko polskiego, ale również regulacjami francuskimi i amerykańskimi. Bardzo lubię to, że poznawanie i zgłębianie działalności różnych obszarów Banku jest stałym elementem mojej pracy.” **Ewa Frącz**

„O programie Career Ahead dowiedziałam się z plakatów na Uniwersytecie Ekonomicznym. Kilkustopniowa rekrutacja trzymała w niepewności, ale radość z otrzymanego telefonu, że dostałam się do programu była przeogromna. Studiuję finanse i rachunkowość i w tym kierunku chciałam się rozwijać. Pracuję w Departamencie Controllingu i Raportowania, jestem w zespole Modelowania i Analiz Biznesowych, gdzie pod okiem specjalistów uczę się pracy na stanowisku i rozwijam swoje kompetencje. Udział w programie umożliwia mi z jednej strony poznanie Controllingu ‘od podszewki’, a z drugiej udział w projektach niezwiązanych z moim departamentem, które realizuję wspólnie z zespołem Career Ahead. Jesteśmy zatrudnieni w różnych departamentach, w związku z czym na wspólnych spotkaniach możemy poznać różne perspektywy, każdy z nas dysponuje innym punktem widzenia, co owocuje licznymi pomysłami. Choć minęło zaledwie 9 miesięcy, czuję że już zdążyłam nabyć cennego doświadczenia, aczkolwiek co ważniejsze – jeszcze duża porcja wiedzy i nauki przede mną.” **Milena Jaros**

„Jestem częścią działu SME. Bardziej zrozumiałym językiem, należę do działu odpowiedzialnego za współpracę z małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Jestem odpowiedzialny głównie za analityczne zadania związane z rozdziałaniem/analizą kosztów/przychodów czy analizą portfela klientów. W programie bardzo podoba mi się, że mimo młodego wieku nie zostajemy kolejnymi trybikami wielkiej maszyny, tylko dostajemy różnorodne i wymagające zadania, przez co praca każdego dnia jest pasjonująca. Myślę, że program świetnie amortyzuje wejście młodych ludzi w wielki świat korporacji.” **Filip Florek**

„Moje miejsce w CA BP to Departament Zarządzania Zmianą i Cyfryzacją. Jest to zespół, który składa się z projekt menadżerów realizujących nowe projekty i inicjatywy w Banku oraz menadżerów procesowych czuwających nad przebiegiem procesów i ich optymalizacją. W ramach programu Career Ahead mam szansę uczestniczyć w projektach i inicjatywach, które pozwalają mi przekrojowo poznać cały Bank, zdobywam cenne doświadczenie i uczę się zarządzania projektami. Tematyka inicjatyw jest niezwykle różnorodna co sprawia, że codzienna praca to ciekawe wyzwanie. W ramach programu Career Ahead realizujemy też wspólne projekty między departamentowe, przy okazji których wykorzystujemy nabyte przez nas doświadczenie i wiedzę.” **Hanna Mondalska**

„Pracuję w dziale HR. Na co dzień zajmuję się Employer Brandingiem. Co za tym idzie dbamy o wizerunek firmy na zewnątrz jak i wewnątrz organizacji. Organizujemy wiele ciekawych projektów dla potencjalnych kandydatów jak i dla tych, którzy już pracują w naszej firmie. W programie podoba mi się to, że współpracujemy z różnymi departamentami poznając ich

sposób działania oraz mamy wiele szkoleń które pomagają nam się rozwijać.” **Ida Kucharska**

„Dołączyłam do Zespołu New Business Development w Departamencie Bankowości Internetowej i Mobilnej. Studia dualne na Uniwersytecie Ekonomicznym oraz program Career Ahead dały mi możliwość połączenia nauki wraz z odkrywaniem umiejętności oraz szansą na ich rozwój. Kilkusetapowa rekrutacja pozwoliła odpowiednio dobrać moje zainteresowania i kompetencje do stanowiska pracy. Obecnie pracuję nad rozwojem systemu bankowości elektronicznej, promocją aplikacji CA24 Mobile oraz projektami serwisów i aplikacji wewnętrznych Banku pod kątem ich użyteczności. Dodatkowo wraz z zespołem Career Ahead pracujemy nad kilkoma różnorodnymi projektami, przez co moja praca jest urozmaicona i pozwala mi ciągle się rozwijać.” **Małgorzata Ledwołk**

„Pracuje w zespole reklamy, w Pionie Consumer Finance. Jak się tutaj znalazłam? Na targach pracy na jednej z wrocławskich uczelni usłyszałam o programie, do którego rekrutuje się młode, zdolne i ambitne osoby. Przedstawiono atuty programu: mentoring, indywidualny budżet szkoleniowy, spotkania z Top Managementem i Zarządem, umowa o pracę i elastyczne podejście do grafiku przez przełożonych. Taka rekomendacja wystarczyła, wysłałam CV, a potem sprawy nabrały tempa... i zostałam zatrudniona. Dzisiaj, w programie, korzystam z nieocenionej wiedzy moich managerów, szkoleń, poznaję członków Zarządu banku, ćwiczę swój warsztat organizacyjny i kompetencje marketingowe oraz uczestniczę w ciekawych projektach i zadaniach. Dla mnie program Career Ahead to właściwe miejsce do rozwinięcia żagli kariery i wypłynięcia na podbój nieznanych łądów w biznesie.” **Zuzanna Antoniak**

Choć jesteśmy w programie niecałe 9 miesięcy to myślę, że każdy już odnalazł swoje miejsce w organizacji i chętnie poleca pracę w naszym Banku. Kolejna rekrutacja do programu Career Ahead odbędzie się jesienią 2018 roku. Natomiast, jeśli chcesz aktywnie spędzić wakacje, zdobywając przy tym cenne doświadczenie zawodowe to zapraszamy Cię na praktyki First@CA we Wrocławiu i Warszawie. Dodatkowo, jeśli chciałbyś zadać nam kilka pytań to odwiedź nas na dedykowanych eventach organizowanych w ramach programu „Świeża Krew do pierwszej pracy”, podczas których pomagamy studentom odkryć swoje mocne strony i odnaleźć się na rynku pracy. Obserwuj profil "Świeża Krew do pierwszej pracy" na portalu facebook i sprawdź kiedy pojawimy się na Twojej uczelni!

Alicja Skrzyszewska
Specjalista w Programie Career Ahead
Credit Agricole Bank Polska S.A.

ORGANIZACJA DZIAŁALNOŚCI RZECZNIKA PRAW DZIECKA W POLSCE



Emilia Gulińska
emi.gul@wp.pl

*Administracja,
Uniwersytet Technologiczno –
Humanistyczny im. Kazimierza
Pułaskiego w Radomiu*

*Recenzent:
ks. dr Wojciech Wojtyła*



Ratyfikacja przez Polskę Konwencji o prawach dziecka w dniu 7 lipca 1991 roku stała się przesłanką, dla organizacji pozarządowych i środowisk działających na rzecz praw dzieci, do postulowania o utworzenie w Polsce instytucji Rzecznika Praw Dziecka (dalej: RPD). Rezultatem tych działań było wprowadzenie do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. przepisu tworzącego podstawy prawne dla powołania Rzecznika¹. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 72 ust. 4 stanowi, iż „ustawa określa kompetencje i sposób powołania Rzecznika Praw Dziecka”². RPD działa w Polsce na podstawie ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka³. Zgodnie z art. 1 ust. 2 teże ustawy, stoi on na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców. Dla realizacji zadań RPD szczególne znaczenie ma Konwencja z 20.11.1989 r. o Prawach Dziecka, jako akt zawierający najobszerniejszy katalog praw dziecka. System prawa realizujący ochronę praw dziecka stanowią, poza Konwencją o Prawach Dziecka, ratyfikowane przez Polskę traktaty międzynarodowe, europejskie ratyfikowane konwencje dotyczące praw dzieci, Kodeks cywilny, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, inne ustawy normujące stosunki rodzinne, ale przede wszystkim ustawa zasadnicza jaką jest Konstytucja RP⁴. Uregulowania dotyczące Rzecznika Praw Dziecka przyjmują rozwiązania zapewniające jego neutralność polityczną. Nie może on bowiem prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z obowiązkami i godnością urzędu. Nie może także należeć do partii politycznych. Ustawa nie zawiera jednak *expressis verbis*, zakazu przynależności do związku zawodowego. Nie może on też zajmować innego stanowiska, z wyjątkiem stanowiska profesora szkoły wyższej. Urzędu RPD nie można także łączyć z mandatem poselskim ani senatorskim⁵.

Rzecznik Praw Dziecka jest niezależnym organem konstytucyjnym, posiadającym kompetencje o charakterze kontrolnym, ostrzegawczym i inicjującym⁶. Rzecznik przy wykonywaniu swoich uprawnień kieruje

się dobrem dziecka oraz bierze pod uwagę fakt, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina. Podejmuje on działania mające na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, a w szczególności:

- prawa do życia i ochrony zdrowia,
- prawa do wychowania w rodzinie,
- prawa do godziwych warunków socjalnych,
- prawa do nauki.

RPD podejmuje działania zmierzające do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. Szczególną troską i pomocą otacza osoby niepełnosprawne⁷.

Zgodnie z art. 4 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka „Rzecznika powołuje Sejm, za zgodą Senatu, na wniosek Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, grupy co najmniej 35 posłów lub co najmniej 15 senatorów”⁸. Uchwałę Sejmu o powołaniu Rzecznika Marszałek Sejmu przesyła niezwłocznie Marszałkowi Senatu. Senat, w ciągu miesiąca od dnia otrzymania uchwały Sejmu, podejmuje uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Rzecznika. Nie podjęcie uchwały przez Senat ww. terminie oznacza wyrażenie zgody. W przypadku braku zgody Senatu na powołanie Rzecznika, Sejm powołuje na to stanowisko inną osobę⁹. Kadencja RPD trwa pięć lat i rozpoczyna się od dnia złożenia ślubowania przed Sejmem⁹. Ta sama osoba może sprawować urząd nie dłużej niż przez dwie kolejne kadencje. Pierwszym Rzecznikiem Praw Dziecka został powołany przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 8 czerwca 2000 r. dr Marek Piechowiak, który w dniu 9 września 2000 r. złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Jego następcą został sędzia Paweł Jaros. Jego kadencja trwała od 16 lutego 2001 r. do 7 kwietnia 2006 r. Następnie urząd Rzecznika Praw Dziecka sprawowała od 7 kwietnia 2006 r. do 30 czerwca 2008 r. Ewa Sowińska. Obecnie funkcję tę sprawuje Marek Michalak¹⁰.

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka Sejm, za zgodą Senatu, odwołuje Rzecznika przed upływem kadencji, jeżeli:

- zrzekł się on sprawowania urzędu,
- stał się trwale niezdolny do pełnienia obowiązków na skutek choroby lub utraty sił, stwierdzonych orzeczeniem lekarskim,
- sprzeniewierzył się złożonemu ślubowaniu,
- został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne¹¹.

Odwołanie z powodu sprzeniewierzenia się złożonemu ślubowaniu posiada cechy odpowiedzialności politycznej, jako że Sejm w drodze głosowania, ustala czy działania lub zaniechania Rzecznika można uznać za złamanie przysięgi. Zatem obowiązujące rozwiązania nie zabezpieczają RPD przed naciskami wywieranymi podczas sprawowania urzędu i stwarzają możliwość nękania go wnioskami o odwołanie w każdym czasie. Ponadto Sejm odwołuje Rzecznika, jeżeli złożył on niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądowym. Obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego dotyczy osób urodzonych przed dniem 1 sierpnia 1972 r.¹²

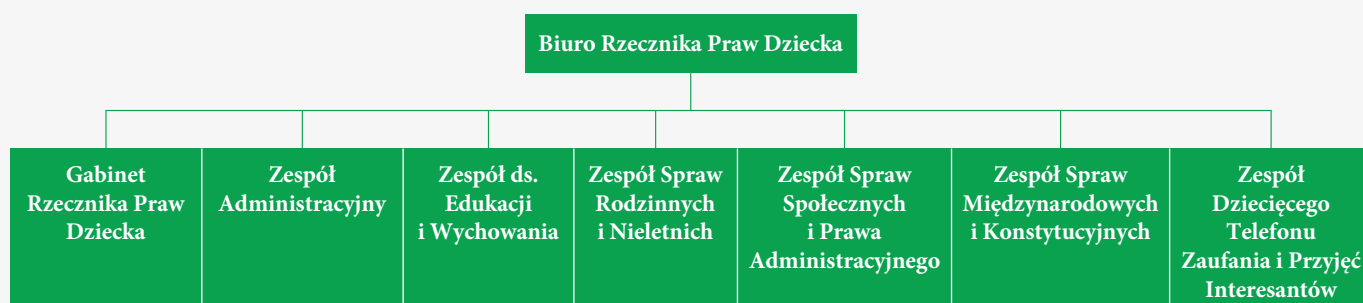
Rzecznik Praw Dziecka wykonuje zadania przy pomocy Biura, które składa się z następujących jednostek organizacyjnych¹³:

Gabinet Rzecznika Praw Dziecka, do zadań którego należy merytoryczne i organizacyjne wspieranie zadań realizowanych przez RPD¹⁵.

Zespół Administracyjny to jednostka, do zadań której należy obsługa organizacyjno-administracyjna i finansowa Biura Rzecznika Praw Dziecka¹⁶.

Zespół ds. Edukacji i Wychowania, do zadań którego należą: monitorowanie stanu przestrzegania praw dziecka i podejmowanie interwencji w sprawach związanych z respektowaniem prawa do nauki, opieką nad rodziną i dzieckiem, dostępem do dóbr kultury, rozrywki i wypoczynku, w tym także w sprawach związanych z działalnością

Rysunek 1. Struktura organizacyjna Biura Rzecznika Praw Dziecka¹⁴,



sportową, artystyczną, rozwojem uzdolnień i zainteresowań¹⁷.

Zespół ds. Rodzinnych i Nieletnich, do jego zadań należy monitorowanie stanu przestrzegania praw dziecka i podejmowanie interwencji w sprawach związanych z wykonywaniem i przestrzeganiem prawa do wychowania w rodzinie, pobytem w rodzinie zastępczej lub całodobowej placówce opiekuńczo – wychowawczej oraz ochroną dziecka przed przemocą okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniami i innym złym traktowaniem¹⁸.

Zespół Spraw Społecznych i Prawa Administracyjnego, do zadań którego należą: monitorowanie stanu przestrzegania praw dziecka i podejmowanie interwencji w sprawach związanych z przestrzeganiem prawa do godziwych warunków socjalnych i prawa do życia oraz ochrony zdrowia¹⁹.

Zespół Spraw Międzynarodowych i Konstytucyjnych, do zadań którego należą: badanie prawa polskiego pod kątem jego zgodności ze zobowiązaniami międzynarodowymi, w szczególności z Konwencją o prawach dziecka oraz konwencjami i rekomendacjami uchwalonymi w ramach Rady Europy, sporządzanie opinii o projektach aktów prawnych w zakresie ich zgodności z wymienionymi dokumentami prawa międzynarodowego, analizowanie nowych instrumentów prawa międzynarodowego, analizowanie rządowych sprawozdań dla międzynarodowych organów kontroli, sporządzanie opinii i wniosków w zakresie zgodności ustaw z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i umowami międzynarodowymi, udzielanie pomocy polskim dzieciom przebywającym za granicą²⁰.

Zespół Dziecięcego Telefonu Zaufania i Przyjęć Interesantów, do zadań którego należą udzielanie informacji i wsparcia oraz prowadzenie doraźnych interwencji²¹.

W 2015 roku Rzecznik Praw Dziecka współpracował m.in. z Rzecznikiem Praw Pacjenta. Współpraca ta dotyczyła głównie małoletnich przebywających w szpitalach psychiatrycznych bez wskazań do hospitalizacji oraz z Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych ich współdziałanie obejmowało podejmowanie wspólnych działań na rzecz ochrony prawa dziecka do prywatności. RPD kooperował również z Parlamentem Rzeczypospolitej Polskiej. Wielokrotnie uczestniczył w posiedzeniach Sejmu i Senatu, a także w posiedzeniach następujących komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży; Spraw Wewnętrznych; Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej; Finansów Publicznych; Polityki Społecznej i Rodziny; Sprawiedliwości i Praw Człowieka, Zdrowia, Ustawodawczej oraz innych Komisji i Podkomisji parlamentarnych. Brał także czynny udział w posiedzeniach zespołów parlamentarnych,

np. Parlamentarnego Zespołu ds. Dzieci czy Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Głuchych²².

Podsumowując, rzecznik to osoba, która występuje, przemawia w czyimś imieniu, jest wyrazicielem pewnych poglądów, występuje w obronie kogoś lub czegoś, popiera jakąś sprawę. Niewątpliwie do takich osób należy Rzecznik Praw Dziecka sprawujący pieczę nad prawami najsłabszych – dzieci. W polskim porządku prawnym urząd rzecznika został ukształtowany jako samodzielny organ konstytucyjny, który nie mieści się w trójpodziale władz. Mimo to ma bezpośredni związek z Sejmem, który go powołuje za zgodą Senatu, składa przed nim sprawozdania ze swojej działalności oraz ponosi przed nim odpowiedzialność²³.

Bibliografia:

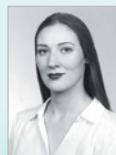
1. *Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2015 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka*, Warszawa 2016, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_za_rok_2015_.pdf, 29.07.2016.
2. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
3. *Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka* (t.j. Dz. U. 2016 r. poz. 677 ze zm.).
4. Żyła E., *Tajemnica Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka*, Monitor Prawniczy 4/2015, <http://czasopisma.beck.pl/monitor-prawniczy/artukul/tajemnica-rzecznika-praw-obywatelskich-i-rzecznika-praw-dziecka/>, 29.07.2016.
5. Górecki D., *Polskie prawo konstytucyjne*, Wolter Kluwer, Warszawa 2012.
6. Podolak M., *Rzecznik Praw Dziecka* [w:] *Ustrój organów ochrony prawnej*, Szumlik B., Żmigrodzki M., UMCS, Lublin 2005.
7. Hołda J., Hołda Z., Ostrowska D., Rybczyńska J. A., *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Wolter Kluwer, Warszawa 2014.
8. Seroka M., *Rzecznik Praw Dziecka w służbie ochrony praw dziecka*, http://www.uwm.edu.pl/kbipp/wp-content/uploads/2014/01/Kwartalnik4_2012_2.pdf, 29.07.2016.
9. Zarządzenie 30 A Rzecznika Praw Dziecka z dnia 30 października 2011 w sprawie nadania Statutu Biura Rzecznika Praw Dziecka,
10. http://brpd.gov.pl/sites/default/files/statut_biura_rzecznika_praw_dziecka.pdf, 29.07.2016.
11. www.brpd.gov.pl, 29.07.2016.

Przypisy:

1. *Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2015 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka*, Warszawa 2016, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_za_rok_2015_.pdf, 29.07.2016.
2. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
3. *Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka* (t.j. Dz. U. 2016 r. poz. 677 ze zm.).
4. Żyła E., *Tajemnica Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka*, Monitor Prawniczy 4/2015, <http://czasopisma.beck.pl/monitor-prawniczy/artukul/tajemnica-rzecznika-praw-obywatelskich-i-rzecznika-praw-dziecka/>, 29.07.2016.
5. Górecki D., *Polskie prawo konstytucyjne*, Wolter Kluwer, Warszawa 2012, s. 270.
6. *Ibidem*, s. 270 – 271.
7. Podolak M., *Rzecznik Praw Dziecka* [w:] *Ustrój organów ochrony prawnej*, Szumlik B., Żmigrodzki M., UMCS, Lublin 2005, s. 372.
8. *Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka* (t.j. Dz. U. 2016 r. poz. 677 ze zm.).
9. *Ibidem*.
10. Hołda J., Hołda Z., Ostrowska D., Rybczyńska J. A., *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Wolter Kluwer, Warszawa 2014, s. 41.
11. *Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka* (t.j. Dz. U. 2016 r. poz. 677 ze zm.).
12. Seroka M., *Rzecznik Praw Dziecka w służbie ochrony praw dziecka*, http://www.uwm.edu.pl/kbipp/wp-content/uploads/2014/01/Kwartalnik4_2012_2.pdf, 29.07.2016.
13. Zarządzenie 30 A Rzecznika Praw Dziecka z dnia 30 października 2011 w sprawie nadania Statutu Biura Rzecznika Praw Dziecka, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/statut_biura_rzecznika_praw_dziecka.pdf, 29.07.2016.
14. www.brpd.gov.pl, 29.07.2016.
15. *Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2015 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka*, Warszawa 2016, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_za_rok_2015_.pdf, 30.07.2016.
16. *Ibidem*.
17. *Ibidem*.
18. *Ibidem*.
19. *Ibidem*.
20. *Ibidem*.
21. *Ibidem*.
22. *Ibidem*.
23. *Rzecznik Praw Dziecka – geneza*, 2013, <http://www.student.lex.pl/czytaj/-/artykul/rzecznik-praw-dziecka-geneza>, 30.07.2016.



PODATKOWE UJĘCIE NIEUREGULOWANYCH WIERZYTELNOŚCI

**Ada Jędrzejewska***Finanse i Rachunkowość,
Uniwersytet Szczeciński**Recenzent: dr hab. Stanisław Hońko, prof. US*

SYTUACJA WYJŚCIOWA

Przyjmijmy następującą sytuację: pan Kowalski jest płatnikiem podatku VAT, prowadzi księgi rachunkowe zgodnie z ustawą o rachunkowości i płaci „duży” ZUS. W ramach sprzedaży dostarczył panu Nowakowi (także płatnikowi VAT-u) produkt objęty 23% stawką VAT. W dniu wykonania dostawy, tj. 15.02.20XX wystawił fakturę na kwotę 100 000 zł netto ze 120-dniowym terminem płatności. W lutym wykazał przychód w kwocie 100 000 zł, co wpłynęło na podatek dochodowy zapłacony w marcu. W dniu dostawy powstał u niego obowiązek podatkowy z tytułu VAT w wysokości 23 000 zł, który uregulował w marcu. Pan Nowak nabył produkty od pana Kowalskiego w celu odsprzedaży. Ich dalszej odsprzedaży dokonał 15.03.20XX i kwotę zobowiązania netto 100 000 zł zaliczył w kosztach uzyskania przychodu na ten dzień. Odliczenia 23 000 zł naliczonego podatku VAT dokonał również na dzień 15.03.20XX, ponieważ prawo do odliczenia podatku naliczonego uzyskał w momencie sprzedania produktów pana Kowalskiego. Minęło 30 dni od terminu płatności, a pan Kowalski dalej nie otrzymał pieniędzy. Pan Nowak zignorował kolejne wezwanie do zapłaty. Pan Kowalski odnosi wrażenie, że mimo pokaźnej kwoty zobowiązania, jego klient byłby w stanie ją uregulować. Jego przedsiębiorstwo normalnie funkcjonuje, a odpowiedni naczelnik Urzędu Skarbowego potwierdził, że jest czynnym podatnikiem VAT. Jakie konsekwencje będzie miał brak płatności w zakresie podatku dochodowego i VAT u wierzyciela i dłużnika?

NIEUREGULOWANA WIERZYTELNOŚĆ – KONSEKWENCJE DLA WIERZYCIELA

Ostatnie miesiące przyniosły w tym zakresie znaczące zmiany: w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych (odpowiednio w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych) oraz w ustawie o podatku od towarów i usług. Zostaną one przedstawione w dalszej części tekstu. Zaczniemy od ujęcia nieuregulowanej należności w kosztach uzyskania przychodu u wierzyciela, którego zasady co prawda nie zmieniły się od wielu lat, ale nie są wcale oczywiste. Polski ustawodawca przewiduje, że nieuregulowane wierzytelności mogą być uznane za koszty podatkowe. Według ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, do kosztów uzyskania przychodu z działalności gospodarczej zaliczyć można wierzytelności, „które uprzednio na podstawie art. 14 zostały zarachowane jako przychody należne i których nieściągalność została uprawdopodobniona”¹ (art. 23 ust. 1 pkt 20), co sprowadza się do konieczności ich udokumentowania zgodnie z art. 23 ust. 2. KUP mogą być też „odpisy aktualizujące wartość należności, określone w ustawie

Tabela 1. Warunki uznania nieściągalnej wierzytelności za udokumentowaną.

Artykuł updof	Alternatywy
Art. 23 ust. 2 pkt 1	Postanowienie o nieściągalności, uznane przez wierzyciela jako odpowiadające stanowi faktycznemu, wydane przez właściwy organ postępowania egzekucyjnego (np. postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wydane przez komornika sądowego)
Art. 23 ust. 2 pkt 2	Postanowienie sądu o: a) oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości, gdy majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania lub wystarcza jedynie na zaspokojenie tych kosztów, lub b) umorzeniu postępowania upadłościowego, jeżeli zachodzi okoliczność wymieniona w lit. a, lub c) zakończeniu postępowania upadłościowego
Art. 23 ust. 2 pkt 3	Protokół sporządzony przez podatnika, stwierdzający, że przewidywane koszty procesowe i egzekucyjne związane z dochodzeniem wierzytelności byłyby równe albo wyższe od jej kwoty

Źródło: updof

Tabela 2. Warunki uznania nieściągalnej wierzytelności za uprawdopodobnioną.

Artykuł updof	Alternatywy
Art. 23 ust. 2 pkt 1	Dłużnik zmarł, został wykreślony z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, postawiony w stan likwidacji lub została ogłoszona jego upadłość
Art. 23 ust. 2 pkt 2	Zostało otwarte postępowanie restrukturyzacyjne lub został złożony wniosek o zatwierdzenie układu w postępowaniu o zatwierdzenie układu, o którym mowa w ustawie z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne, lub zostało wszczęte postępowanie ugodowe w rozumieniu przepisów o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków
Art. 23 ust. 2 pkt 3	Wierzytelność została potwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu i skierowana na drogę postępowania egzekucyjnego
Art. 23 ust. 2 pkt 4	Wierzytelność jest kwestionowana przez dłużnika na drodze powództwa sądowego

Źródło: updof

o rachunkowości, od tej części należności, która była uprzednio zaliczona na podstawie art. 14 do przychodów należnych, a ich nieściągalność została uprawdopodobniona na podstawie ust. 3” (art. 23 ust. 1 pkt 21). Aby zaliczyć naliczony uprzednio przychód do KUP należy albo nieściągalność wierzytelności udokumentować, albo uprawdopodobnić. Warunki udokumentowania zawiera tabela 1, natomiast warunki uprawdopodobnienia nieściągalności wymieniono w tabeli 2.

Według updof za przychód należny z pozarolniczej działalności gospodarczej „uważa się kwoty należne, choćby nie zostały faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont” (art. 14 ust. 1). U płatnika podatku VAT są to kwoty netto, dlatego Pan Kowalski ujął w przychodach kwotę 100 000 zł. Zrobił to w dniu 15.02.20XX, czyli nie później niż na dzień wystawienia faktury. Pan Kowalski nie zamierza rezygnować z dochodzenia wierzytelności, a w jego ocenie koszty jej odzyskania nie będą przesadnie wysokie. Dłużnik jest osobą zamożną, dlatego postanowienie o nieściągalności jest mało prawdopodobne². Rozwiązaniem, które wybierze nasz przedsiębiorca, będzie złożenie sprawy w sądzie, w celu uzyskania postanowienia sądu o skierowaniu wierzytelności na drogę postępowania egzekucyjnego. Na czas rozpatrywania sprawy przedsiębiorca prowadzący księgi rachunkowe

jest zobowiązany utworzyć odpis aktualizujący należność, co wiąże się z ostrożną wyceną jego aktywów. Oznacza to, że pan Kowalski dopiero po uprawomocnieniu orzeczenia sądu na jego korzyść będzie mógł uwzględnić wysokość dokonanego odpisu w kosztach podatkowych³.

Poza częścią netto wierzytelności pan Kowalski musi rozliczyć należny podatek VAT. Zgodnie z ustawą o podatku od towarów i usług, podstawę opodatkowania stanowi „wszystko, co stanowi zapłatę, którą dokonujący dostawy towarów lub usługodawca otrzymał lub ma otrzymać z tytułu sprzedaży od nabywcy, usługobiorcy lub osoby trzeciej, włącznie z trzymanymi dotacjami, subwencjami i innymi dopłatami o podobnym charakterze mającymi bezpośredni wpływ na cenę towarów dostarczanych lub usług świadczonych przez podatnika”⁴ (art. 29a ust. 1). Obowiązek podatkowy, zgodnie z art. 19a ust. 1 „powstaje z chwilą dokonania dostawy towarów lub wykonania usługi”. W szczególnych przypadkach moment powstania obowiązku podatkowego określa się na dzień otrzymania zapłaty lub jej części (np. wydanie towaru na podstawie umowy komisji) albo wystawienia faktury (np. z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych), jednak nie dotyczą one pana Kowalskiego. Pan Kowalski kwotę 23 000 zł podatku naliczył w deklaracji za luty i uregulował w marcu.

Art. 89a ustawy o VAT opisuje tzw. ulgę na „złe” długi. Jej celem jest odciążenie podatnika, w sytuacji, gdy rozliczył podatek z tytułu dokonanej dostawy towarów lub świadczenia usług na terenie kraju, a odbiorca nie uiścił za nie zapłaty⁵. Ułga umożliwi korektę podstawy opodatkowania wierzytelności, których nieściągalność została uprawdopodobniona. Lata 2013 i 2015 przyniosły w niej kilka zmian. Dotyczyły one faktur z terminem płatności po 04.08.12 r. Kryterium uznania wierzytelności za uprawdopodobnioną skrócono. Wierzyciel miał możliwość dokonania korekty podatku należnego już po upływie 150 dni od terminu zapłaty, a nie po 180. Korektą objęto też podstawę opodatkowania. Aby skorzystać z ulgi należało się upewnić, czy na dzień poprzedzający korektę dłużnik nie jest w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego. Zniesiono obowiązek informowania dłużnika o zamiarze dokonania korekty należnego podatku VAT. 150-ty dzień od terminu płatności faktury pana Kowalskiego minie w listopadzie 20XX r. Aby skorzystać z ulgi na „złe” długi, musi być pewny, że na dzień przed dniem dokonania korekty pan Nowak nie jest w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego oraz jest czynnym podatnikiem VAT. Następnie musi skorygować listopadową podstawę przychodu o kwotę 100 000 zł, a podatek należny o 23 000 zł.

Podsumowując, w świetle obowiązujących regulacji przedsiębiorca Kowalski najpierw musi zapłacić dwa podatki (dochodowy i VAT), a następnie może próbować ubiegać się o częściowy ich zwrot w razie braku wpływu pieniędzy od dłużnika. Zostaje on ukarany za to, że zaufał odbiorcy, udzielając mu kredytu kupieckiego. Przedstawione rozwiązanie często jest źródłem poważnych problemów z płynnością finansową wierzyciela, który musi ratować się sprzedażą wierzytelności lub faktoringiem, co pociąga za sobą koszty i rozwija instytucje finansowe. Kolejna część tekstu stanowi odpowiedź na pytanie, czy przepisy wystarczająco zachęcają dłużników do terminowej spłaty zobowiązań?

NIESPŁACONE ZOBOWIĄZANIA – KONSEKWENCJE PODATKOWE DLA DŁUŻNIKA

Przy założeniu, że pan Nowak nabył produkty od pana Kowalskiego w celu odsprzedaży, to zgodnie z art. 22 ust. 1 i art. 23 ust. 1 pkt 43 updog do kosztów uzyskania przychodów zaliczył kwotę należności netto 100 000 zł. Był to koszt bezpośrednio związany z osiągniętym miesiącem później przychodem z tytułu sprzedaży, dlatego KUP zaliczył na dzień uzyskania przychodu, tj. 15.03.20XX⁶. Gdyby zamiast ksiąg rachunkowych prowadził podatkową księgę przychodów i rozchodów, koszt mógłby zostać ujęty już w lutym. Treść art. 24d updog (i odpowiednio updog) obowiązująca przed 01.01.2016 r. mówiła, że o ile zaistniało nieuregulowane zobowiązanie, a przedsiębiorca zaliczył związany z nim KUP, to należy obowiązkowo dokonać korekty tego kosztu:

- dla wydatków z terminem płatności krótszym niż 60 dni – w okresie rozliczeniowym, w którym upływa 30 dzień po terminie płatności, określonym na fakturze;
- dla wydatków z terminem płatności dłuższym niż 60 dni – w okresie rozliczeniowym, w którym upływa 90 dzień od daty ujęcia wydatku w kosztach (także w przypadku, gdy termin płatności jeszcze nie upłynął).

Przepis miał zastosowanie tylko do dokumentów wystawionych po 01.01.13 r. i nie wpływał bezpośrednio na wierzycieli. Powyższa reguła miała zapobiegać zatorom płatniczym i stworzyć mechanizmy stymulujące terminowe rozliczanie wierzytelności⁷.

Zgodnie z tymi zasadami pan Nowak byłby zobowiązany dokonać korekty KUP w odliczeniu PIT za czerwiec, o ile do tego czasu nie uregulował zobowiązania. Gdyby w tym okresie nie ujął żadnych kosztów, to kwota przednio zaliczonego KUP stałaby się przychodem podatkowym. Dopiero po uregulowaniu zobowiązania pan Nowak zyskałby prawo ujęcia KUP. Jeżeli zobowiązanie uregulowałby jeszcze w czerwcu, to korekta by go nie dotyczyła. O ile pan Nowak uregulowałby

tylko część zobowiązania, to jej nieuregulowanej części dotyczyłyby takie same zasady.

Intencją ustawodawcy towarzyszącą wprowadzeniu opisanych powyżej zmian regulacji było odciążenie wierzyciela, który nie dość, że nie otrzymał zapłaty należności, to musi zapłacić PIT czy CIT. W naszym przypadku obowiązek dokonania korekty KUP wydaje się uzasadniony – pan Nowak nie poniósł przecież żadnego realnego wydatku. Analogicznie – pan Kowalski nie osiągnął żadnej korzyści, a wręcz przeciwnie, ponieważ poniósł koszty wytworzenia sprzedanego produktu.

Z dniem 01.01. br. zniesiono obowiązek korekty KUP u podatników PIT i CIT. Zawilości, które wywoływał u podatników niekoniecznie będących dłużnikami, powodowały powstanie nowych obowiązków dokumentacyjnych i ewidencyjnych⁸. Szczególnie obciążone zostały małe firmy. Zaangażowanie włożone w próbę sprostania nowym zasadom ewidencji KUP było nieadekwatne do zamierzonych celów wprowadzenia art. 24d. Szczególnym utrudnieniem był obowiązek korygowania zaliczonych KUP przed upływem terminu płatności za tę fakturę. Ustawodawca wyciągnął wnioski i uchylił art. 24d. Od bieżącego roku podatkowego dłużnicy nie muszą korygować zaliczonych KUP⁹. W rezultacie, w obowiązującym stanie prawnym, pan Nowak może ująć w KUP produkty zakupione od pana Kowalskiego, mimo że za te produkty nie zapłacił. Nie musi z tego tytułu dokonywać żadnej korekty ksiąg. Wszelkie problemy związane z tą sytuacją nie obciążają tego, który zawinił.

Kolejną kwestią jest prawo do odliczenia VAT. Jako podatnik VAT pan Nowak ma prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Według art. 86 ust. 10 ustawy o VAT powstaje ono „w rozliczeniu za okres, w którym w odniesieniu do nabytych lub importowanych przez podatnika towarów i usług powstał obowiązek podatkowy”. Dla pana Nowaka oznacza to możliwość odliczenia w wysokości 23 000 zł. Jednak przepisy związane z wspomnianą wcześniej ulgą na „złe długi” dotyczą też dłużnika. Art. 89b ustawy o VAT nakłada obowiązek dokonania korekty podatku naliczonego VAT w okresie, w którym upłynęło 150 dni od terminu płatności pod warunkiem, że w ostatnim dniu danego okresu rozliczeniowego dłużnik nie uregulował tej należności oraz w dniu przed złożeniem korekty nie był on objęty likwidacją lub postępowaniem upadłościowym (od 2016 roku – postępowaniem restrukturyzacyjnym). W razie nieterminowej korekty na dłużnika jest nakładana sankcja w wysokości 30% kwoty podatku podlegającej korekcie. Pan Nowak ma więc obowiązek skorygowania o 23 000 zł naliczonego VAT-u w rozliczeniu za listopad. Jeśli nie zrobi tego w terminie, zostanie obciążony karą w wysokości 30% korekty (art. 89b ust. 6 ustawy o VAT), do której został zobowiązany, czyli 6 900 zł.

PODSUMOWANIE

Zgodnie z obowiązującym prawem podatkowym pan Kowalski, aby zaliczyć wierzytelność do KUP, musi zgłosić sprawę do sądu i liczyć na sprzyjające mu orzeczenie. Żeby skorygować należny VAT i odzyskać wcześniej zapłaconą kwotę czeka 150 dni od terminu płatności. Pan Nowak – nierzetelny dłużnik – dopiero po upływie 150 dni od terminu płatności koryguje naliczony VAT, a zaliczonych KUP nie koryguje wcale.

Opisana sytuacja pokazuje brak symetrii między stronami. Wierzyciel automatycznie ujmuje przychód i płaci VAT, a dłużnik – mimo, że nie płaci – ma produkt i mniejsze podatki. Próby naprawienia tego braku symetrii w ostatnich latach były rozpaczliwie niedopracowane. Nawet Najwyższy Sąd Administracyjny orzekł 01.07.2014, że obowiązujące ówczesne przepisy podatkowe naruszają zasady neutralności i proporcjonalności VAT¹⁰. Ustawodawca miał dobre zamiary, ale nie wszystko potoczyło się po jego myśli. Najbliższe miesiące pozwolą zwerfikować, czy kolejne zmiany w zakresie PIT, CIT i VAT idą w dobrym kierunku. Czy inne rozwiązania pozwoliłyby rozwiązać problem nieterminowo regulowanych wierzytelności? Skrócenie czasu przeprowadzania postępowań sądowych i egzekucyjnych z pewnością umożliwiłoby szybsze zaliczenie nieuregulowanej wierzytelności do KUP. Wprowadzenie takiej zmiany w najbliższym czasie nie będzie niestety możliwe. A gdyby rozszerzyć metodę kasową ujmowania VAT-u u małych podatników VAT (opisaną w art. 21 ustawy o VAT) na wszystkich podatników: VAT, PIT i CIT? Zakaz odliczenia naliczonego podatku VAT oraz zaliczenia KUP przed uregulowaniem zobowiązania zdaje się być zarówno prosty i sprawiedliwy. Można przypuszczać, że wprowadzenie takiego rozwiązania uderzyłoby w interesy instytucji finansowych ze względu na zmniejszenie zainteresowania sprzedażą wierzytelności. Innym „poszkodowanym” byłby fiskus, którego zasilenie w środki byłoby uzależnione od faktycznego wpływu pieniądza do sprzedającego.

Bibliografia:

1. Ustawa z dnia 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz. U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.
2. *Postanowienie o nieściągalności ocenia wierzyciel*, <http://www.sgk.gov.pl/11,2315,123928,postanowienie-o-niesciagalnosci-ocenia-wierzyciel.html>, 12.02.2016.
3. Interpretacja indywidualna IBPBI/2/423-1125/12/J5, <https://interpretacje-podatkowe.org/odpisy-aktualizujace/ibpbi-2-423-1125-12-js>, 12.02.2016.
4. Ustawa z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług, Dz. U. z 2011 r. nr 177, poz. 1054 ze zm.
5. Krzezińska U., *Ułga na złe długi*, <http://mojafirma.infor.pl/raport-dnia/213392,Ulga-na-zle-dlugi.html>, 12.02.2016.
6. Część przedsiębiorców prowadzących księgi rachunkowe ujmuje zakupy zapasów bezpośrednio w kosztach na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy o rachunkowości. Gdyby Pan Nowak stosował takie rozwiązanie, wówczas 100 000 zł mógłby ująć w kosztach już w lutym.
7. *VAT 2013 – metoda kasowa nie będzie ograniczona terminem*, <http://ksiegowosc.infor.pl/podatki/vat/rozliczenia-vat/311245,VAT-2013-metoda-kasowa-nie-bedzie-ograniczona-terminem.html>, 12.02.2016.
8. Kubacki R., *Niezapłacone faktury jako koszt podatkowy – wybrane problemy*, *Rachunkowość* 12/2014
9. Cieśla A., *Korekta kosztów i przychodów w 2016 roku*, *Gazeta Podatkowa* nr 97 z 3.12.2015.
10. Wyrok NSA z dnia 01.07.2014, sygn. akt I FSK 641/14, http://www.orzeczenia-nsa.pl/wyrok/i-fsk-641-14/podatek_od_towarow_i_uslug_interpretacje_podatkowe/812d4b.html, 12.02.2016.



STUDENTOWI SIĘ CHCE! AKADEMICKI WOLONTARIAT EDUKACYJNY

Specyfika aktywności studenckiej, czy też patrząc szerzej naukowej to niezwykle często, zwłaszcza na początku działalności, de facto aktywność w formie wolontariatu. Reprezentowanie swojej jednostki, kontakt z różnymi strukturami wewnątrz uczelni, projekty naukowe czy też zwykła organizacja życia studenckiego na uczelni – to spory obszar do zagospodarowania pod względem poświęconego czasu i innych środków. Zarządy samorządów studenckich czy kół naukowych to na ogół kilku lub kilkunastoosobowe grupy osób, które chętnie angażują się w ponadstandardową aktywność studencką, wzbogacając projekty swoją energią, kreatywnością i kompetencjami komunikacyjnymi.

Nie dziwią więc duże instytucje, które widzą w tysiącach młodych samorządowców studenckich ogromny potencjał do zwiększania zasięgu swoich działań, zwłaszcza o charakterze edukacyjnym. Przykładem takiego wymiaru symbiozy świata biznesu i nauki jest Akademicki Wolontariat Edukacyjny – nowy element Projektu sektorowego „Bankowcy dla Edukacji”, realizowanego przez Warszawski Instytut Bankowości.

Jego zasadniczym celem jest rozwój współpracy ze środowiskiem studenckim na rzecz poprawy stanu wiedzy z zakresu finansów i cyberbezpieczeństwa dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, studentów i seniorów. Do blisko 600 pracowników sektora bankowego, którzy jako wolontariusze prowadzą od wielu lat w szkołach lekcje



z zakresu ekonomii i finansów, dołączą właśnie m.in. studenci takich kierunków jak ekonomia, finanse i rachunkowość czy informatyka. Jak wynika z badań

dostępnych na rynku studenci są najliczniejszą grupą wśród 13,2% wolontariuszy w naszym kraju i chętnie angażują się w dodatkowe aktywności poza zajęciami na uczelniach.

Ideą projektu, jest rozwój współpracy nauki z biznesem, promowanie środowiska akademickiego jako odpowiedzialnego społecznie, a przede wszystkim podnoszenie poziomu wiedzy z zakresu edukacji ekonomicznej i cyberbezpieczeństwa wśród młodych ludzi i seniorów. Chcemy, aby Akademicki Wolontariat Edukacyjny był projektem wokół, którego skupią się młodzi aktywiści studenci, którzy swoją pasją i zaangażowaniem zarażą młodszych kolegów i przy okazji spotkań będą wskazywać im m.in. jak odpowiedzialnie wybierać swoją przyszłość na studiach i dorosłym życiu. Edukacja ekonomiczna i cyberbezpieczeństwo są dziś obszarami, które obejmuje każdą grupę wiekową i towarzyszący nam w prawie każdym elemencie codziennego życia. Dlatego tak istotnym jest, abyśmy już od najmłodszych lat edukowali społeczeństwo w tym temacie. Cieszy nas pozytywny odbiór przedstawicieli studentów i ich wsparcie, bo to pokazuje, że idziemy wspólnie w dobrym kierunku – mówi Wiceprezes Warszawskiego Instytutu Bankowości, Waldemar Zbytek.

Akademicki Wolontariat Edukacyjny to w swoich założeniach projekt wieloletni nastawiony na stopniowe włączanie przedstawicieli środowiska akademickiego w działania prewencyjne w zakresie finansów osobistych i bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. W założeniach do

projektu możemy przeczytać, że organizatorom zależy na dalszym rozwoju współpracy ze środowiskiem akademickim i budowaniu społecznej odpowiedzialności nauki w grupach docelowych.

W pierwszym roku funkcjonowania projektu planuje się przeprowadzenie rekrutacji 200 wolontariuszy akademickich z 30 szkół wyższych w Polsce. Do końca roku szkolnego 2018/2019 zostanie przeprowadzonych 2000 lekcji w szkołach ponadgimnazjalnych i Uniwersytetach Trzeciego Wieku. Ponadto, oprócz spotkań z uczestnikami projektu zaplanowane jest opracowanie, wydanie i udostępnienie skryptów oraz poradników dostosowanych do potrzeb obu poszczególnych grup wiekowych.

Projekt sektorowy „Bankowcy dla Edukacji”, którego celem jest dostarczenie uczniom, studentom, osobom dorosłym, pracownikom bankowym i seniorom praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego, realizowany jest przez Warszawski Instytut Bankowości.



Ile razy zdarzyło ci się wyjść z domu bez portfela, o czym przekonywałeś się dopiero przy sklepowej kasie? A nawet, jeżeli go zabrałeś, to okazywało się, że jest pusty, a sprzedawca nie chciał przyjąć płatności kartą za drobne zakupy? Odpowiedzią na te problemy może być system BLIK, dzięki któremu jedyne, czego potrzebujemy przy kasie, to nasz telefon.

Coraz częściej wychodzimy z domu bez pieniędzy w portfelu, co potwierdzają statystyki. Co trzeci mieszkaniec Polski deklaruje, że nigdy nie nosi ze sobą gotówki lub rzadko ma ją przy sobie. Wynika to z badania „Finansowy Barometr ING: Społeczeństwo Bezgotówkowe”.

Jednocześnie nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie dnia bez telefonu komórkowego. Nic więc dziwnego, że dla wielu z nas staje się on także narzędziem płatniczym.

Płacenie za zakupy czy usługi w sklepach, restauracjach i innych punktach, wypłacanie gotówki w bankomatach, dokonywanie płatności w internecie jedynie za pomocą telefonu, bez użycia karty płatniczej, umożliwia nam system płatności mobilnych BLIK.

KTO MOŻE KORZYSTAĆ Z SYSTEMU BLIK?

Do korzystania z płatności BLIK wystarczy smartfon z dostępem do internetu i zainstalowaną aplikacją mobilną jednego z 9 banków uczestniczących w systemie. Są to: PKO Bank Polski, mBank, ING Bank Śląski, BZ WBK, Getin Bank, Alior Bank, Bank Millennium, Orange Finanse i T-Mobile Usługi Bankowe.

JAK ZAPŁAĆ W SKLEPIE?

Liczba punktów, w których możemy zapłacić przy użyciu tego systemu cały czas rośnie, a korzystanie z niego nie powinno przysporzyć trudności. Wystarczy otworzyć w telefonie aplikację naszego banku, wybrać opcję BLIK, po czym na naszym smartfonie wyświetli się 6-cyfrowy kod, który należy wpisać na terminalu płatniczym. Następnie trzeba jeszcze tylko zatwierdzić daną transakcję na naszym telefonie, na którym wyświetla się jej szczegółowy, i gotowe.

W analogiczny sposób za nasze zakupy możemy zapłacić również w internecie. Coraz więcej sklepów w sieci udostępnia już tę formę płatności.

JAK WYPŁAĆ GOTÓWKĘ Z BANKOMATU?

Korzystając jedynie z naszego telefonu, możemy również wypłacić pieniądze w bankomacie. Wystarczy wybrać opcję „wypłata bez karty”. Zamiast kodu PIN wpisujemy kod BLIK. Następnie musimy jeszcze potwierdzić na naszym telefonie, jaką kwotę wypłacamy, po czym możemy odebrać gotówkę.

<http://www.blikmobile.pl/gdzie-zaplać-blikiem/>

JAK PRZELAĆ PIENIĄDZE NA NUMER TELEFONU?

BLIK oferuje również usługę przesyłania pieniędzy na numer telefonu. Zamiast jednak podawania dwudziestosześcicyfrowego numeru konta, wystarczy, że znamy numer telefonu osoby, do której chcemy wysłać przelew. Wybieramy ją z listy kontaktów



WARSZAWSKI
INSTYTUT
BANKOWOŚCI

w naszym telefonie (możemy również wpisać ten numer ręcznie), a chwilę później pieniądze są już na koncie odbiorcy. Przelew dokonywany jest bowiem w czasie rzeczywistym. Oznacza to, że od razu możemy rozliczyć ze znajomymi wspólne zakupy czy wyjście do kina.

Tak szybko możemy jednak przelać pieniądze tylko wówczas, gdy odbiorca przelewu będzie mieć powiązany numer telefonu ze swoim kontem bankowym. Można to zrobić również w aplikacji mobilnej naszego banku.

CZY W TEN SPOSÓB MOŻEMY PŁAĆ W URZĘDZIE?

BLIK umożliwia również płatności w placówkach Poczty Polskiej, a także – dzięki wspólnemu projektowi Ministerstwa Rozwoju i Krajowej Izby Rozliczeniowej – w coraz większej liczbie urzędów w całej Polsce. Dzięki wprowadzeniu tego rozwiązania do urzędów nie musimy przechodzić od okienka, w którym załatwiamy formalności, do kasy, aby dokonać wpłaty, i z powrotem.

Możemy zapłacić od razu w obecności urzędnika i dzięki temu dużo szybciej sfinalizować daną sprawę, taką jak odbiór prawa jazdy czy tablic rejestracyjnych wymarzonego samochodu. A jak już będziemy go mieli i niestety zdarzy nam się dostać mandat, zgodnie z nowymi przepisami, będziemy mogli za niego zapłacić, również korzystając z systemu BLIK, od razu na miejscu, u policjanta, który nas zatrzymał.



CZY BLIK JEST BEZPIECZNY?

Każdą transakcję dokonywaną w ten sposób musimy potwierdzić po pierwsze jednorazowym, losowo wygenerowanym kodem BLIK, po drugie zaakceptować ją na naszym telefonie. Kod jest ważny jedynie przez dwie minuty. Mała więc szansa na to, że nawet jeżeli ktoś na naszym telefonie go podejrzy, zdoła go do czegoś wykorzystać.

Poza tym kod ten nie jest w żaden przesyłany np. SMS-em, czy e-mailem, nie powinien zatem trafić w niepowołane ręce. Gwarantem bezpieczeństwa transakcji dokonywanych w systemie BLIK są uczestniczące w nim banki, które ciągle doskonalą swoje aplikacje mobilne, oferując m.in. logowanie się do nich przy użyciu odcisku palca. Jeżeli więc nawet ktoś ukradnie nam nasz telefon, to żeby wykorzystać go do płatności w systemie BLIK, musiałby najpierw załamać zabezpieczenie zastosowane w aplikacji mobilnej naszego banku.

O ile zatem będziemy odpowiednio chronić nasz telefon i z rozwagą korzystać z bankowości mobilnej, unikając chociażby logowania się do niej w trakcie korzystania z niezabezpieczonych sieci Wi-Fi, czy też nie podając nikomu naszego hasła dostępu i nie zapisując go nigdzie, również w notatkach w naszym telefonie, transakcje BLIK powinny być stosunkowo bezpieczne.

CZY KORZYSTANIE Z SYSTEMU KOSZTUJE?

Banki udostępniają funkcję BLIK w swoich aplikacjach mobilnych bezpłatnie. Bez obaw o dodatkowe koszty możemy płacić w ten sposób za zakupy w punktach stacjonarnych i w internecie. Może jednak okazać się, że w niektórych bankomatach za wypłatę pieniędzy w ten sposób zostaniemy obciążeni prowizją. Żeby mieć pewność, że nie poniesiemy dodatkowych kosztów, korzystając z tej metody płatności, warto zapoznać się z cennikiem naszego banku.

W pierwszym kwartale tego roku za pomocą systemu BLIK zrealizowano prawie 6 milionów transakcji. I ta liczba ciągle rośnie.

Obrót bezgotówkowy przynosi wymierne korzyści konsumentom, przedsiębiorcom, administracji publicznej i całej gospodarce. Obsługa rozliczeń bezgotówkowych zajmuje ponad dwukrotnie mniej czasu niż gotówkowych. Aby promować płatności przelewem, telefonem i kartą, 12 września 2017 r. zainaugurowano kampanię społeczną „Warto Bezgotówkowo”, pod patronatem honorowym Ministerstwa Rozwoju.

Celem kampanii, zainicjowanej przez Koalicję na Rzecz Obrotu Bezgotówkowego i Mikropłatności, koordynowanej przez Warszawski Instytut Bankowości (w ramach Projektu sektorowego „Bankowcy dla Edukacji”), jest upowszechnianie wiedzy o korzyściach bezgotówkowych form płatności wśród osób indywidualnych oraz firm i instytucji akceptujących płatności. W kampanii Warto Bezgotówkowo będziemy zachęcać Polaków do aktywnego korzystania z płatności bezgotówkowych. Dla konsumentów i dla przedsiębiorców oznaczają one oszczędność czasu, większe bezpieczeństwo i wygodę.

Do kampanii już teraz przyłączyło się ponad 100 firm i instytucji. Są to między innymi banki, organizacje kartowe, uczelnie, samorządy terytorialne oraz media. Do udziału zapraszamy wszystkie podmioty zainteresowane upowszechnianiem płatności bezgotówkowych. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.WartoBezgotowkowo.pl



**Dzień Płatności
Bezgotówkowych**



A Ty jakie masz plany na jesień?

Zdobądź doświadczenie w najbardziej prestiżowych konkursach dla studentów:
EYe on Tax oraz **EY Financial Challenger**.

Do wygrania nagrody pieniężne, certyfikowane szkolenia i kariera w EY. Będzie się działo!

Czekamy na Twój zespół do 20 listopada.

www.eykonkursy.pl

■ ■ ■ ■
The better the question. The better the answer.
The better the world works.

EY

Building a better
working world